PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK · BIAŁA · GŁOGÓWEK · KORFANTÓW · LUBRZA · STRZELECZKI · WALCE

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

7 KWIETNIA 2021 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X
NUMER 14 (1575) ROK XXXI ISTNIEJE OD 1990 ROKU

SPORT

CZARNY DZIEŃ w historii prudnickiej koszykówki

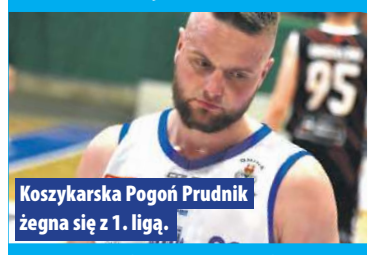

Koszykarska Pogoń Prudnik żegna się z 1. ligą.

CZYTAJ NA STR. 28

PRUDNIK

W prywatne ręce nie oddadzą

Gmina Prudnik jednak nie przejmie budynku przy ul. Podgórnej, w którym obecnie mieści się Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

CZYTAJ NA STR.6

EPIDEMIA

Wszyscy chorzy są pod tlenem

Na oddział mają wejść żołnierze

Prudnickie Centrum Medyczne ma niebawem zwiększyć bazę łóżkową dla pacjentów covidowych, z obecnych 35 do 43 miejsc. Prudnicki szpital przejmuje pacjentów nie tylko z sąsiednich powiatów, ale i województwa śląskiego. **Na fotografii transport tlenu.**

CZYTAJ NA STR. 5

GOSPODARKA

Słynny ranking „upadłych miast”. Co się zmieniło?

Kilka lat temu, na kanwie analizy Polskiej Akademii Nauk, która zajęła się oceną kondycji miast średnich, przypięto Prudnikowi łatkę „upadłego miasta numer jeden w Polsce”. Coś się zmieniło od tamtego czasu? PAN właśnie zaktualizował swoje badania.

CZYTAJ NA STR. 10 i 11

ISSN 1231-904X

Znajdź nas na Facebooku
http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki

Tygodnik Prudnicki
TWÓJ PARTNER W BIZNESIE
BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE
Prudnik, ul. Damrota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

AAD SUSZCZYŃSCY s. c.
TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE
MAPEI SUPER PROMOCJA
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek
Prudnik, Al. Miła 6
Tel. 77 406 71 34
PROMOCJA PŁYTEK
25x75, gatunek I
od 35,50 zł/m²

STUDIO eMKa
Marek Doskocz
Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdoskocz.pl
Oferujemy:
• Sesje studyjne i plenerowe - - rodzinne, dziecięce, kobiece
• Fotografia ślubna
• Wywoływanie zdjęć
• Zdjęcia do dokumentów
• Obrazy na płótnie
• Fotoksiążki, fotoalbumy
Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

KASY FISKALNE ONLINE
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS
Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

REKLAMA

eprasa.pl 649903bd63

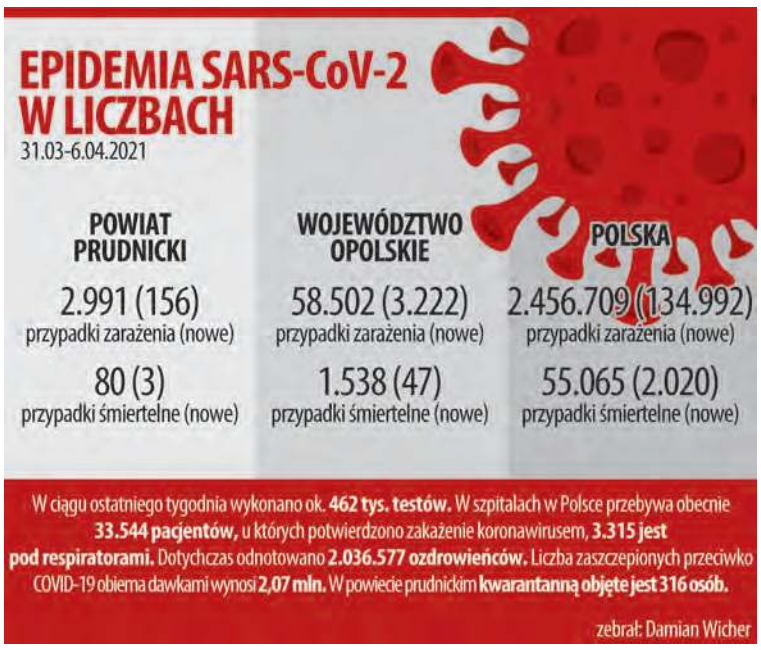

GRAFIKA: ADAM MYŚKÓW

TERAZPRUDNIK.PL – SONDA POLITYCZNA

PiS na czele, ale z niewielką przewagą

Na Portalu Informacyjnym TerazPrudnik.pl trwa polityczna sonda. Internauci mogą wskazać swoje poparcie dla jednej z ogólnopolskich partii. Sonda znajduje się na stronie głównej portalu i przy artykułach.

Andrzej DEREŃ

Do południa w poniedziałek 5 kwietnia zagłosowano 308 razy. Oto wyniki: Prawo i Sprawiedliwość – 22% (68 głosów), Polska 2050 – 20% (61), Koalicja Obywatelska – 19% (57), Konfederacja – 14% (44), Lewica – 11% (34 głosy), PSL – KP – poniżej 1% (1 głos).

Wśród odbiorców TerazPrudnik.pl elektorat Zjednoczonej Prawicy jest zdecydowanie mniejszy w porównaniu z całym krajem (o 9%), ugrupowanie Szymona Hołowni i Koalicja Obywatelska mają nieco lepsze notowania (o 3%), podobnie jak Lewica – o 2%. Lokalnie wysoką zwyżkę ma za to Konfederacja, aż do 14%, co daje jej dwa razy lepszy wynik w porównaniu z sondażami krajowymi. Połączone PSL i grupa Pawła Kukiza są niezauważalni w sondzie TerazPrudnik.pl. 14% internautów nie wie kogo popiera lub nie popiera nikogo. Dla porównania posłużono się wynikami sondażu IRBiS z 30 marca.

Analiza badań sympatii politycznych pozwala ostrożnie wysunąć wniosek, że Prawo i Sprawiedliwość może mieć problem z młodym pokoleniem, które nie będzie chciało głosować na to ugrupowanie oraz jego satelitów w ramach Zjednoczonej Prawicy. Dlaczego młode pokolenie? Z analiz statystycznych portalu TerazPrudnik.pl wynika, że aż 61% użytkowników to osoby w wieku 18-34 lat, a w wieku powyżej 65 lat – tylko 5,5%, a więc w Internecie jest duże niedoszacowanie głosów seniorów. Ugrupowania z poglądami liberalnymi i lewicowymi na TerazPrudnik.pl cieszą większą popularnością, niż w skali krajowej, ale różnice nie są znaczące. Istotne jest to, że razem tworzą statystyczną siłę, której PiS ustępuje. Przyczajonym zwycięzcą TerazPrudnik.pl jest jednak prawicowo – populistyczna Konfederacja, jej 14% powinno dać do myślenia całej scenie politycznej. ■

ODNIESIENIE

Grzegorz P.: Tam nie było noża

Grzegorz P., który został tymczasowo aresztowany w związku z podejrzeniem złamania przez niego środka zapobiegawczego w postaci zakazu zbliżania się do byłej partnerki, odniósł się do dwóch wątków artykułu „Uporczywie nękał i groził nożem", który ukazał się w numerze 12 „TP". Przypomnijmy, że według ustaleń prokuratury, o czym pisaliśmy, Grzegorz P. podczas jednego ze zdarzeń, miał grozić kobiecie nożem. Mężczyzna twierdzi, że tak nie było.

- Chciałbym się odnieść do kwestii noża, którego nie było w tej sytuacji z udziałem mojej byłej partnerki zamieszkałej w gminie Lubrza. Przyjeżdżałem do niej, czekałem, i to są fakty, ale w życiu nie chciałem jej zrobić krzywdy, jeśli tak to jest odbierane przez prudnickie społeczeństwo. Chciałem się z nią tylko porozumieć, załagodzić sytuację, rozliczyć się, tak by każdy mógł pójść w swoją drogę. Jeśli chodzi o mojego brata, który przebywa w areszcie, to ja nie jestem taki jak on. Każdy w życiu popełnia błędy, a on popełnił duży błąd i za to płaci karę. Nie jestem i nie byłem takim człowiekiem. Ludzie mnie znają, wiedzą jaki jestem, z charakteru jestem nerwowy, ale nigdy nikomu krzywdy nie zrobiłem i nie zrobię. Mam rodzinę, mam dzieci. (d) ■

DZIĘKUJEMY

Świąteczne życzenia

Tradycyjnie dziękujemy za wielkanocne życzenia, które dotarły do naszej redakcji.

W pierwszej kolejności przypomnijmy jednak kto przekazał życzenia na łamach „Tygodnika Prudnickiego": Zespół Salonu Optycznego „Wzrokowcy" z Prudnika; ANC-AD Elektronik; burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak i przewodnicząca Rady Miejskiej w Prudniku Alicja Isalska, pracownicy Agencji Sportu i Promocji w Prudniku; Zarząd i pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku; Zarząd i pracownicy Przychodni Lekarskiej Medicus" w Prudniku, Mineral-Pasz z Ligoty Bialskiej, Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku; Medyczne Laboratorium Diagnostyczne Analmed; Zarząd Rejonowy Związku Emerytów w Prudniku; starosta prudnicki Radosław Roszkowski i przewodniczący Rady Powiatu w Prudniku Józef Janeczko; Zarząd i pracownicy Optima Medycyna, poseł na Sejm Katarzyna Czochara; wójt gminy Lubrza Mariusz Kozaczek; Zarząd i pracownicy Zakładu Energetyki Cieplnej Prudnik, burmistrz Korfantowa Janusz Wójcik i przewodniczący Rady Miejskiej w Korfantowie Ryszard Duś; Ustronianka i oczywiście redakcja „Tygodnika Prudnickiego".

Kartki świąteczne otrzymaliśmy od: dyrektor Małgorzaty Ruzik oraz grona pedagogicznego i uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dytmarowie; kierownik Klubu Senior+ Agnieszki Stanisz-Jakóbczak oraz klubowiczów; prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu Macieja Stefańskiego; o. Antoniego Dudka OFM; poseł na Sejm RP Katarzyny Czochary; posła na Sejm RP Kamila Bortniczuka; dyrektora Janusza Bazydło, nauczycieli, pracowników i uczniów Zespołu Szkół w Prudniku; Moniki, Stanisława, Agaty i Franciszka Dendewiczów z Szybowic; dyrektor Eweliny Langfort, grona pedagogicznego, pracowników i uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Prudniku; dyrektora Franciszka Dendewicza oraz społeczności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach; wójta gminy Lubrza Mariusza Kozaczka; Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Prudniku.

Jeszcze raz za wszystkie życzenia, również te złożone osobiście, telefonicznie i przez Internet, serdecznie dziękujemy! ■

Redakcja TP

ANDRZEJ DEREŃ

Kartki z życzeniami od naszych czytelników

INWESTYCJE

Winda coraz bliżej

W ubiegłym tygodniu na zapleczu budynku powiatowego Domu Pomocy Społecznej w Prudniku przeprowadzono operację montażu 7-tonowego szybu windy.

Akcja poprzedzona została zdjęciem poprzedniej platformy. Inwestycja realizowana jest w dwóch etapach. W pierwszym w 2019 r. przeprowadzono palowanie fundamentów i parteru szybu. Z kolei w 2020 i 2021 r. zaplanowano prace budowlane adaptujące budynek na potrzeby windy (nadbudowa, utworzenie stref ppoż.) oraz jej montaż.

Zadanie Powiatu Prudnickiego zrealizowano z 50-procentowym dofinansowaniem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za pośrednictwem samorządu Województwa Opolskiego. Całość kosztowała ok. 1,6 mln zł. (d) ■

RADOSŁAW ROSZKOWSKI

Montaż szybu windy

Rysował: Grzegorz Weigt

eprasa.pl 649903bd63

GOSPODARKA

Przetarg na dokumentację nowych dróg w strefie

Trwają przygotowania do budowy ulic w północnej części prudnickiej podstrefy ekonomicznej. Dzięki nim zarówno ul. Przemysłowa jak i Meblarska stracą status „ślepych".

Andrzej DEREŃ

Nowe drogi połączą ul. Przemysłową z Towarową/Nyską i Meblarską, dzięki czemu firmy w strefie będą dostępne z kilku kierunków, a nie tylko od strony pierwszej z wymienionych ulic.

Konkurs ofert na wykonanie dokumentacji zadania pod nazwą „Budowa drogi wraz z infrastrukturą techniczną na terenach inwestycyjnych w Prudniku, będącej przedłużeniem ul. Przemysłowej" ogłosiła Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Zakres inwestycji obejmie: budowę drogi o długości 1500 m z odwodnieniem, oświetleniem, chodnikiem i ścieżką pieszo-rowerową, budowę wodociągu, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz kanału technologicznego. Ścieżka pieszo-rowerowa powstanie między ul. Meblarską a Nyską, natomiast między Przemysłową a Nyską chodnik.

Projektanci mają czas do 12 kwietnia na złożenie ofert. Zaskakujący jest okres, jaki Strefa Ekonomiczna zamierza dać wyłonionemu wykonawcy na realizację zlecenia, czyli przygotowanie projektu, aż 20 miesięcy, co przy mało skomplikowanym technicznie przedsięwzięciu wydaje się być sporą zwłoką w czasie. W praktyce oznacza to, że na prace budowlane będzie można liczyć nie wcześniej niż w 2023 r. ■

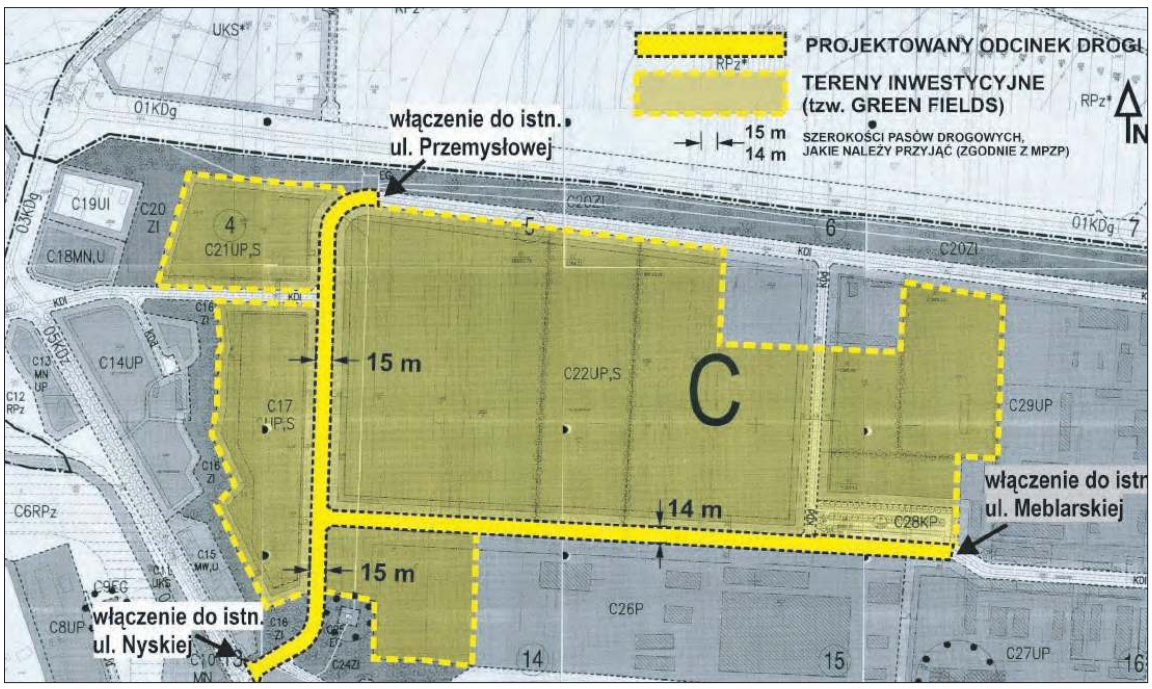

KSSE / GMINA PRUDNIK

Nowe drogi połączą ulicę Przemysłową, Meblaską, Nyską i Towarową

STATYSTYKA

Rozpoczął się spis

Od 1 kwietnia do 30 września trwać będzie Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Spis jest obowiązkowy, a jego podstawową formą jest samodzielne wypełnienie internetowej ankiety dostępnej na stronie spis.gov.pl. Kto nie lubi Internetu, ten może spisać się przez telefon, korzystając z pomocy specjalnej infolinii (tel. 22 279 99 99). Tu jednak uwaga, rachmistrzowie telefoniczni mają być dostępni dopiero od 4 maja.

W związku z trwającą epidemią na razie nie będą prowadzone wywiady bezpośrednie w domach. To ważna informacja również w kontekście wiadomości z policji o osobach podszywających się za rachmistrzów. Takich osób nie wpuszczajmy do domu, a najlepiej powiadommy policję.

Czego chcą o nas wiedzieć statystycy? Tematyczny wachlarz jest szeroki. Będziemy pytani o nasze dane osobowe, miejsce zamieszkania, rodzinę, narodowość, religię, stan cywilny, wykształcenie, język i pracę. Poprzedni spis powszechny przeprowadzony został w 2011 r.

NSP jest szczególnie mocno analizowany przez organizacje mniejszości narodowych i etnicznych, dla których jest wskazówką o ich potencjale demograficznym i zmianach jakie zaszły od poprzedniego spisu. (d) ■

Na razie spis odbywa się wyłącznie drogą internetową

GMINA KORFANTÓW

Ścinawa znów ze szkołą ośmioklasową

Od nowego roku szkolnego Szkoła Podstawowa w Ścinawie Małej znów będzie miała ośmioklasową strukturę organizacyjną.

Andrzej DEREŃ

Tym samym kończy się okres przejściowy, w ramach którego placówka była sześcioklasowa, mimo że szkoły tego typu wraz z likwidacją gimnazjów straciły rację bytu. Jeszcze w 2016 r. burmistrz Korfantowa Janusz Wójcik twierdził, że szkoła w Ścinawie nie ma warunków do nauki w systemie ośmioklasowym, stąd utrzymywanie zredukowanej szkoły, mimo interwencji przedstawicieli lokalnej społeczności, również u kuratora oświaty.

24 lutego Rada Miejska w Korfantowie podjęła uchwałę określającą sieć szkół gminnych. W jej skład wchodzą dwie szkoły podstawowe w Korfantowie, w tym jednak trzyklasowa oraz wspomniana szkoła w Ścinawie Małej, której obwód obejmuje pięć sołectw: Ścinawę Małą, Ścinawę Nyską, Jegielnicę, Wężę i Gryżów. Od września placówka będzie ośmioklasowa tylko formalnie, ponieważ w pierwszym roku dojdzie klasa siódma, a dopiero w kolejnym ósma.

ANDRZEJ DEREŃ

Budynek szkoły w Ścinawie

Oprócz szkół dla których organem prowadzącym jest samorząd, w gminie działają dwie placówki stowarzyszeniowe - w Przechodzie i Włodarach. ■

REKLAMA

eprasa.pl 649903bd63

EDUKACJA

15 maja zdają egzaminy Cambridge w Oxford School

Certyfikaty językowe Cambridge English potwierdzają nabyte kwalifikacje, a także weryfikują wiedzę. Przydają się w życiu prywatnym i w pracy, pomagają też rozwijać karierę osobistą i zawodową.

Czym się wyróżniają i kto może je zdobyć opowiada Magdalena Sękowska– właścicielka Szkoły Językowej Oxford School oraz koordynator jedynego w okolicy Centrum Przygotowującego do Egzaminów Cambridge.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Dlaczego warto zdawać egzaminy Cambridge? Co one nam dają oraz czym się wyróżniają?

Znajomość języków obcych, w tym szczególnie języka angielskiego, jest w obecnym świecie czymś niezbędnym, zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym. Jeśli chodzi o to drugie, to ta znajomość coraz częściej musi być poparta odpowiednim dokumentem, który potwierdzi, że deklarowany przez nas poziom znajomości języka został odpowiednio zweryfikowany i obiektywnie potwierdzony.

Egzaminy Cambridge English są niewątpliwie szeroko rozpoznawalne, nie tylko o uznanej renomie, ale przede wszystkim o ugruntowanej podstawie naukowej i solidnym zapleczu badawczym. Zdany egzamin Cambridge English daje honorowany na całym świecie certyfikat, potwierdzający znajomość języka angielskiego zgodny ze Skalą Poziomów Rady Europy (CEFR). jest uznanym dowodem znajomości języka angielskiego w Polsce i na świecie. Certyfikat zawiera szczegółowy opis poszczególnych umiejętności językowych, otwiera drzwi do szkolnictwa wyższego za granicą i podnosi kwalifikacje zawodowe. Jest ważny bezterminowo!

Magdalena Sękowska

Co więcej, w naszej szkole oferujemy kursy, zarówno dla dzieci jak i dorosłych, które bezpośrednio przygotowują do certyfikatów Cambridge English!

W jakim wieku można wkroczyć na ścieżkę przygotowującą do egzaminu w Oxford School?

W Naszej Szkole już najmłodsze dzieci rozpoczynają naukę Metodą Teddy Eddie (2-7 lat) , która doskonale rozwija umiejętności językowej badane podczas egzaminu . Następnie dzieci przechodzą na poziom Savvy Ed (8-11), który integruje wszystkie sprawności językowe i jest początkiem naszej egzaminacyjnej ścieżki nauczania, która przeprowadzi dzieci przez pierwsze egzaminy Cambridge, tj. Pre A1 Starters, A1 Movers i A2 Flyers. Są to kursy języka angielskiego prowadzone ambitnymi metodami, których jesteśmy jedynym licencjobiorcą w powiecie prudnickim. Starsze dzieci, młodzież i dorośli są przygotowywani przez nas do tego egzaminu na dedykowanych do tego kursach językowych. W tym roku szkolnym przygotowujemy kilkadziesiąt osób do zdobycia tego renomowanego Certyfikatu na Poziomach A2 Key for School, B1 Preliminary for School , B2 First oraz C1 Advanced.

Ten ważny egzamin będą zdawać już 15 maja w Naszej Szkole, co będzie dla Nas bardzo ważnym i prestiżowym wydarzeniem .

Jak wygląda sam egzamin?

Każdy egzamin Cambridge English ma swoją ustaloną strukturę i czas. Oczywiście egzaminy dla dzieci są najkrótsze a egzaminy na najwyższych poziomach (C1 i C2) należą do najdłuższych. Niemniej każdy egzamin ma części sprawdzające poszczególne sprawności językowe: pisanie, czytanie, słuchanie i mówienie. Kandydat, który rejestruje się na egzamin w naszym Centrum Przygotowującym Oxford School dostaje szczegółową rozpiskę sesji egzaminacyjnej. Komponenty pisemne muszą odbyć się jednego dnia, w dniu sesji wyznaczonej przez Cambridge English w kalendarzu na dany rok. Sesja ustna odbywa się w tym samym dniu, w widełkach czasowych przewidzianych przez Cambridge.

Zajęcia w Oxford School

Nasze Centrum Egzaminacyjne Cambridge English Lang LTC, które niedawno zostało odznaczone prestiżowym tytułem Platinum Centre zarezerwowanym dla kilkunastu centrów w Europie środkowowschodniej, oferuje wszystkie egzaminy Cambridge English w wersji papierowej lub komputerowej. Ta ostatnia staje się coraz bardziej popularna wśród kandydatów, którzy na co dzień używają komputerów częściej niż papieru i długopisu. Natomiast egzamin ustny nadal odbywa się w wersji tradycyjnej – w parach w obecności dwóch egzaminatorów, w przypadku dzieci egzaminator testuje jedno dziecko. ■

REKLAMA

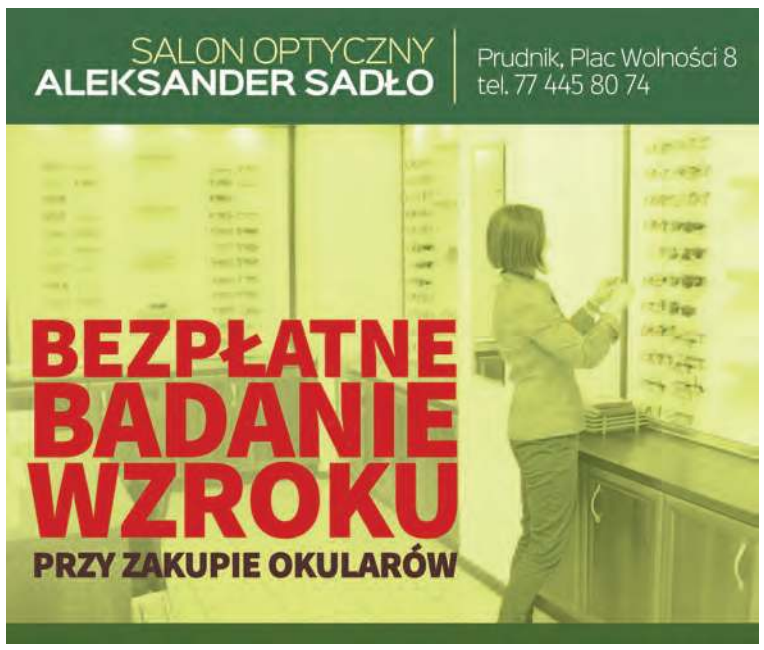

eprasa.pl 649903bd63

EPIDEMIA

Wszyscy chorzy pod tlenem
Na oddział mają wejść żołnierze

Prudnickie Centrum Medyczne ma niebawem zwiększyć bazę łóżkową dla pacjentów covidowych, z obecnych 35 do 43 miejsc

Damian WICHER

To już prawie przesądzone. Czekamy tylko na oficjalną decyzję wojewody – mówi „TP" prezes spółki Witold Rygorowicz. – Te 8 dodatkowych łóżek wyznaczy granicę naszych możliwości. Musimy radzić sobie własnym personelem, choć pewne zrozumienie znajdujemy ze strony Urzędu Wojewódzkiego i prawdopodobnie uda nam się dostać wsparcie od kilku żołnierzy do pracy bezpośrednio na oddziale, gdzie trzeba dowozić ciężkie butle z tlenem.

Od początku trzeciej fali koronawirusa oddział covidowy w prudnickim szpitalu obłożony jest w komplecie.

– Czasem zdarza się, że jedno lub dwa miejsca pozostają na krótko wolne, gdy na przykład przekazujemy chorych po zawale lub udarze do specjalistycznej lecznicy. W ciągu paru godzin puste łóżka zajmują nowi zakażeni – kontynuuje prezes Rygorowicz.

Przebieg COVID-19 u hospitalizowanych w Prudniku jest ciężki. Wszyscy pacjenci leżą pod tlenem. 19 pochodzi z województwa śląskiego. Przywieziono ich jednej nocy w kolumnie kilkunastu karetek. Nieuniknione są zgony.

Pozostałe oddziały PCM pracują w trybie normalnym.

– Funkcjonują i są bardzo potrzebne, bo w związku z tym, że wszystkie szpitale wokół są albo bez interny, albo covidowymi, „zbieramy" pacjentów od Głubczyc po Głuchołazy, a nawet z Opola – podkreśla Witold Rygorowicz.

Na oddziale wewnętrznym do dyspozycji jest 26 miejsc (wcześniej było 35). Z kolei chirurgię „okrojono" z 30 do 16 łóżek.

– Mimo wszystko są to liczby, które póki co zapewniają potrzebującym pilnej pomocy medycznej miejsce w szpitalu – kończy nasz rozmówca. ■

DAMIAN WICHER

Liczba miejsc dla pacjentów covidowych w Prudnickim Centrum Medycznym zwiększy się do 43

Dary z rąk wójta Marka Pietruszki i dyrektor Doroty Olszewskiej odebrał szef bialskiej lecznicy Sebastian Stankala

BIAŁA

Strzeleczki dla pacjentów szpitala z Białej

Społeczność gminy Strzeleczki przekazała szpitalowi covidowemu w Białej górę prezentów

Andrzej DEREŃ

Dary - efekt zbiórki przeprowadzonej w szkołach, przedszkolu i Urzędzie Gminy – przekazane zostaną pacjentom szpitala, którzy zbliżające się święta będą musieli spędzić w placówce.

- Bardzo dziękuję wszystkim którzy przyczynili się do organizacji akcji i osobom które przyniosły dary. W szczególności: rodzicom dzieci szkolnych, rodzicom dzieci przedszkolnych, gronu pedagogicznemu wraz z panią dyrektor za zainicjowanie akcji i bardzo mocno mieszkańcom gminy Strzeleczki. Szczególne podziękowania kieruję do Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Strzeleczkach za wyjątkowe przygotowanie podarunków. Paczki te otrzymają pacjenci, którzy z powodu choroby muszą pozostać na oddziale i dzięki temu święta te będą dla nich bardziej radosne. Cieszę się, że mogłem wesprzeć akcję - komentuje wójt gminy Marek Pietruszka, który razem z dyrektor SP w Strzeleczkach Dorotą Olszewską oficjalnie przekazał dary w Białej. ■

NA FOTOGRAFII

Tradycja wielkanocna?

ANDRZEJ DEREŃ

To już prawie coroczna tradycja, że w okolicach świąt wielkanocnych pada śnieg. Nie inaczej było tym razem. Wieczorem w lany poniedziałek najpierw zerwał się wiatr, temperatura zaczęła szybko spadać, a potem zaczął padać deszcz, deszcz ze śniegiem i śnieg. W konsekwencji wtorek powitał nas ośnieżonym krajobrazem i… koniecznością skrobania lodu z szyb samochodów. (d)

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE
Tygodnik Prudnicki
BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

REKLAMA

eprasa.pl 649903bd63

UPRZĄTNIEMY, PRZEWIEZIEMY OPRÓŻNIMY
WSZYSTKO
• opróżnianie mieszkań, piwnic, strychów • sprzątanie działek • wywóz wszystkich gratów • sprzątanie wszystkich terenów i pustostanów • wyburzenia/rozbiórki • przygotowanie do remontu/sprzątanie po remoncie • wywóz gruzu • przeprowadzki • transport osobowy i towarowy • koszenie trawy/ścinka przycinka drzewek ozdobnych i drzew • obcinanie żywopłotów • **zajmujemy się naprawdę wszystkim** i jesteśmy najtańsi w okolicy • wykonamy dla Ciebie wszystko
NAJSZYBCIEJ NAJSPRAWNIEJ NAJTANIEJ
605 642 196

KONWENT OO. BONIFRATRÓW WRAZ ZE STAROSTWEM POWIATOWYM W PRUDNIKU
przypomina o naborze do tworzonego
WARSZTATU TERAPII ZAJĘCIOWEJ
Warsztat ma za zadanie przystosowanie pełnoletnich niepełnosprawnych do możliwie samodzielnego życia w społeczeństwie poprzez rehabilitację społeczną i zawodową. W ramach zajęć zapewnione będzie wsparcie psychologa, rehabilitacja ruchowa i opieka medyczna.
Udział w zajęciach jest **bezpłatny.**
Dowóz dla osób tego wymagających jest **bezpłatny.**
Zajęcia odbywać się będą **od poniedziałku do piątku i trwać będą 7 godzin dziennie.**
Więcej informacji:
Konwent OO. Bonifratrów - Prudnik, ul. Piastowska 8 - **tel. 728 918 733**

dachówka
blachodachówka
kominy
usługi budowlano - - dekarskie
wymiana więźby dachowej
budowa domów
docieplenia
adaptacja poddaszy
glazurnictwo
FIRMA GODNA ZAUFANIA
I&D BUDOWNICTWO
Damian Zielski
530 580 826

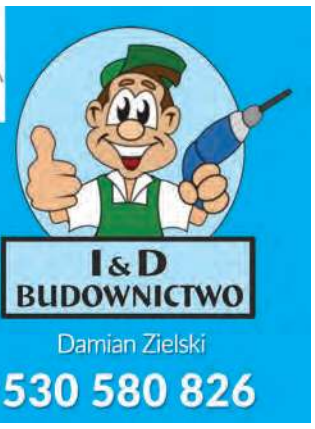

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE DROBNE jedynie 80 groszy za wyraz

PRUDNIK

W prywatne ręce nie oddadzą

DAMIAN WICHER

Samorząd powiatowy zastanawia się nad sposobami zagospodarowania budynku przy ul. Podgórnej w Prudniku

Gmina Prudnik jednak nie przejmie budynku przy ulicy Podgórnej, w którym obecnie mieści się Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego

Damian WICHER

Jeszcze na początku roku wicestarosta Janusz Siano zapewniał radnych, że samorząd gminny podtrzymuje zainteresowanie obiektem. W rozliczeniu miał zostać zaproponowany budynek po byłym gimnazjum na ul. Armii Krajowej. Wiceburmistrz Jarosław Szóstka mówi zupełnie co innego.

- Nic się w tej materii nie zmieniło od czasu podjęcia przez Radę Miejską w Prudniku uchwały z 27 czerwca 2019 r., która uchylała uchwałę z 31 stycznia 2018 r. w sprawie zamiany nieruchomości zabudowanych, czyli po stronie gminy budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „U Króla Gór Opawskich" w Wieszczynie, a po stronie powiatu budynku przy ul. Podgórnej 5 – twierdzi stanowczo. – W 2018 roku rozważano przejęcie budynku przy ul. Podgórnej 5 pod cele oświatowe - przeniesienie klas IV-VIII. Po oględzinach budynku zdecydowano się odstąpić od tego pomysłu ze względu na zbyt duże koszty przystosowania budynku do ww. celów.

Coś jednak musiało być na rzeczy również ostatnimi czasy. O definitywnej rezygnacji gminy z transakcji starosta poinformował w trakcie marcowego posiedzenia RP.

- Najlepszym rozwiązaniem byłoby zagospodarowanie tego obiektu na potrzeby edukacji podstawowej – uważa Radosław Roszkowski. – Nie chcemy jednak ingerować w decyzyjność władz gminy, przyjęliśmy ich stanowisko do wiadomości i szukamy innych pomysłów. Takowe już nawet mamy.

Jedna z koncepcji przewiduje uruchomienie Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego.

- Budynek przy Podgórnej był wznoszony na projekcie umożliwiającym szybkie dostosowanie do potrzeb szpitala polowego na wypadek konfliktu zbrojnego – kontynuuje starosta Roszkowski. – Nas interesuje, aby powstało tam coś, co się będzie samofinansować, bo powiatu nie stać, żeby jeszcze dokładać do elementów infrastruktury.

Urzędnicy son dowali również możliwość sprzedaży nieruchomości prywaciarzowi.

- Z sugestii burmistrza doszło do rozmowy z osobami, które zajmują się budową centrum handlowego w sąsiedztwie – zdradza starosta. – Taka możliwość by była, tylko że kwoty, o których moglibyśmy dyskutować są daleko nie satysfakcjonujące. Za sam teren – bo inwestora nie interesuje budynek – dostalibyśmy góra 900 tys. zł. Poza tym nie moglibyśmy sobie pozwolić na rozbiórkę obiektu, który został zbudowany w czynie społecznym, wielkim wysiłkiem mieszkańców Prudnika.

Dodajmy, że powiat wciąż nie otrzymał zgody opolskiego kuratora oświaty na wyprowadzkę CKZiU z ulicy Podgórnej (na ul. Prężyńską i Kościuszki). Wszelkie plany są zatem nadal pisane palcem po wodzie. Gmina woli rozbudować własny budynek PSP 1 na Jasionowym Wzgórzu, niż przejąć cudzy, który wymaga wielomilionowych nakładów finansowych. ■

REKLAMA

centrum narzędziowe
TOPEX
NEO TOOLS
GRAPHITE
VERTO
AD-BD DĘBICCY CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PRĘŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15
PON.-PT. 8-17, SOB. 10-13

NEO nagrzewnica-dmuchawa elektryczna 2kW 112,-
NEO promiennik podczerwieni 2kW IP65 + pilot 379,-
NEO promiennik podczerwieni 2kW IP65 299,-
NEO nagrzewnica-dmuchawa elektryczna 3kW 235,-
NEO nagrzewnica elektryczna 2kW 135,-
NEO panel grzewczy 450W 555,-

U NAS ZNAJDZIESZ: ELEKTRONARZĘDZIA • NARZĘDZIA RĘCZNE • ZESTAWY NARZĘDZI • WÓZKI WARSZTATOWE • NARZĘDZIA PENUMATYCZNE • NARZĘDZIA SPECJALISTYCZNE SAMOCHODOWE • TESTERY • NARZĘDZIA OGRODOWE • POMPY • WĘŻE • SYSTEMY NAWADNIANIA • UBRANIA ROBOCZE • BHP • OŚWIETLENIE • NARZĘDZIA DLA ELEKTRYKA

eprasa.pl 649903bd63

Informator Samorządowy Gminy Prudnik

Ruszył samospis internetowy w Narodowym Spisie Ludności i Mieszkań 2021

Od 1 kwietnia b.r. na stronie spis.gov.pl ruszyła możliwość spisania się przez Internet w ramach Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2021. Spis internetowy jest jedną z dostępnych form udziału w spisie, a zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w nim jest obowiązkowy. Osoby lekceważące ten obowiązek muszą liczyć się z nałożeniem sankcji karnych.

Samospisu można dokonać również poprzez specjalną infolinię pod nr telefonu 22 279 99 99.

Od 4 maja 2021 r. dzwonić będą do nas Rachmistrzowie spisowi, których w Gminie Prudnik wyznaczonych jest 11. Jeśli do czasu kontaktu przez nich nie dokonamy samospisu poprzez wymienione wyżej sposoby, wówczas to rachmistrzowie telefonicznie lub bezpośrednio zadadzą nam pytania z formularza. Wtedy już nie ma możliwości dokonania spisu przez Internet lub infolinię.

Dlaczego spis powszechny jest ważny dla nas wszystkich?

- Bo jego wyniki pozwalają odpowiadać na nasze potrzeby na poziomie lokalnym i globalnym. Stanowią wyznacznik dla tworzenia budżetów przez samorządy oraz podstawę określania wysokości subwencji państwowych czy dotacji dla gmin i województw.

- Wyniki uzyskane ze Spisu powszechnego wykorzystywane są przez kluczowe resorty do planowania działań w zakresie oświaty, ochrony zdrowia, polityki żywnościowej, finansów, zagospodarowania przestrzennego, potrzeb mieszkaniowych czy gospodarki wodno-ściekowej.

- Informacje statystyczne pozyskane dzięki spisowi ludności, konieczne do złożenia wniosków i sporządzenia studiów wykonalności projektów lub do stworzenia biznesplanów wykorzystują przedsiębiorcy oraz beneficjenci funduszy europejskich w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO). Wysokość dotacji unijnych oraz liczba miejsc w Parlamencie Europejskim zależą m.in. od liczby mieszkańców, określonej wynikami ostatniego spisu.

To wydarzenie ma znaczenie dla nas wszystkich! ■

Przebudowa drogi ul. Paderewskiego w Prudniku

Wyremontowana ul. Paderewskiego w Prudniku

Początkiem roku do użytku została oddana droga ul. Paderewskiego w Prudniku.

W ramach przebudowy drogi wykonano remont istniejących nawierzchni jezdni asfaltowych i wymieniono na nowo kostkę betonową wraz z podbudową z kruszywa drogowego i wymianą krawężników i obrzeży betonowych oraz zamontowano ławki. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Prószków", a koszt zrealizowanego zadania wyniósł 300 550,00 zł brutto w 100% dofinansowany ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zgodnie z propozycjami mieszkańców w pasie pomiędzy chodnikiem a drogą zostanie nasadzona mieszanka jedno i wieloletnich roślin kwitnących. ■

5,5 mln złotych dla gminy Prudnik!

Dzięki staraniom Grzegorza Zawiślaka Burmistrza Prudnika gmina Prudnik otrzymała wsparcie (dofinansowanie) w wysokości blisko 5,5 mln złotych z Rządowego Funduszu Wsparcia Gmin Górskich. W ramach ww. programu na terenie gminy Prudnik wybudowana zostanie ulica Działkowa, a jej projekt zakłada:

- 1,6 km drogi wraz z chodnikiem i ścieżką pieszo-rowerową,
- inteligentne oświetlenie dostosowujące się do natężenia ruchu samochodowego i pieszego,
- ogólnodostępna wiata dla podróżnych,
- samoobsługowa stacja naprawcza dla rowerów,
- kanalizacja i odwodnienie.

Jedną z najważniejszych korzyści, to połączenie Prudnika z otuliną Parku Krajobrazowego Góry Opawskie oraz stworzenie bezpiecznego szlaku pieszo-rowerowego dla turystów. ■

Gmina Prudnik pozyskała nowe laptopy dla szkół!

Gmina Prudnik otrzymała 117 laptopów dla szkół podstawowych w ramach projektu „Opolskie dla podstawówek – zdalne nauczanie zbliża!" realizowanego z funduszy europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020.

Dnia 24 marca oficjalnie na ręce Grzegorza Zawiślaka – Burmistrza Prudnika, Janina Okrągły Radna Sejmiku Województwa Opolskiego w imieniu Andrzeja Buły Marszałka Województwa Opolskiego przekazała 33 laptopy do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Prudniku, wartość tego zadania, to kwota bliska 100 tys. zł.

Przekazanie laptopów przez Panią Janinę Okrągły - Radną Sejmiku Województwa Opolskiego w imieniu Marszałka Województwa Opolskiego

W ramach ww. przedsięwzięcia, w szkolnych placówkach gminnych, m.in. Państwowej Szkole Podstawowej nr 1, Państwowej Szkole Podstawowej nr 4, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szybowicach, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance oraz Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudziczce zdecydowanie polepszy się jakość nauczania, a nauczyciele zyskają nowoczesny sprzęt do wykorzystania w trakcie przygotowania i prowadzenia zajęć z uczniami. ■

Kolejne remonty dróg w mieście

Mieszkańcy gminy Prudnik mogą korzystać z nowo wyremontowanej ulicy Reymonta w Prudniku, która została oddana do użytku w ubiegłym tygodniu. To nie koniec remontów dróg! Obecnie przy ulicy Tysiąclecia trwa wymiana sieci i przyłącza gazowego, której termin zakończenia prac ustalono na koniec kwietnia. Został również ogłoszony przetarg na modernizację drogi ul. Tysiąclecia, który znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. W tym roku gmina Prudnik zamierza również przeprowadzić remont ulicy Marii Skłodowskiej Curie. ■

Wyremontowana ul. Reymonta w Prudniku

eprasa.pl 649903bd63

EPIDEMIA

Uciekłem śmierci spod kosy

Rozmowa z mieszkańcem powiatu prudnickiego, któremu SARS-CoV-2 wywrócił życie do góry nogami

Damian WICHER

U Polsce liczba potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem zbliża się do 2 milionów (wywiad przeprowadzony w połowie marca), zmarło około 50 tysięcy osób. Pan posiada status ozdrowieńca...

- Ozdrowieńca... Ozdrowieńcem jestem tylko z formalnego punktu widzenia. Mój organizm faktycznie zwalczył tego paskudnego wirusa, ale ja nie czuję się zdrowy. Absolutnie.

- Aż tak źle przechodził Pan COVID-19?

- Możemy przejść na „ty"? Stresuje mnie ta oficjalna forma wywiadu.

- Oczywiście, skoro wolisz.

- Mam niespełna pięćdziesiąt lat, jestem wysportowany, odkąd pamiętam dbałem o swoją sylwetkę. Nigdy poważnie nie chorowałem. Koronawirus doprowadził mnie do inwalidztwa. Dostaję zadyszki i sapię jak parowóz podczas spaceru, moje płuca zostały poważnie uszkodzone. Mam też problemy z sercem, do tego głowa odmawia posłuszeństwa.

- Głowa?

- Koronawirus potrafi zmienić stan psychiczny człowieka. Początkowo sądziłem, że to przejściowe problemy, ale nic z tego. Nie miałem sił wstać z łóżka, nie miałem ochoty na rozmowę, nic mnie nie cieszyło, wszystko nagle straciło sens. Za namową bliskich rozpocząłem leczenie farmakologiczne.

- Wpadłeś w depresję?

- Na to wygląda. Pierwsze lęki pojawiły się w trakcie zakażenia.

- Zacznijmy od początku. Gdzie mogłeś „złapać" wirusa SARS-CoV-2?

- Wszędzie, chociażby w kolejce po chleb. Myślę jednak, że zaraziłem się w miejscu pracy. Przeciętny Kowalski, zmuszony liczyć każdą złotówkę, pięć razy pomyśli, zanim weźmie L4. Wiadomo, żal „oberwać" po wypłacie. Zwolnienie lekarskie to ostateczność, w domu zostaje tylko ten, kogo choroba zetnie z nóg. W zakładzie co druga osoba kasłała, kichała, katar lał się z nosów. Część pracowników była z pewnością tylko przeziębiona, ale wielu, tak myślę, musiało przechodzić „koronę".

- Jakie były pierwsze objawy u ciebie?

- Na początku dokuczał mi kaszel. Suchy, charakterystyczny, taki inny niż zwykle. Potem doszły zawroty głowy i potworne zmęczenie. Czułem się jak po ekstremalnym wysiłku fizycznym. Pamiętam, jak tego krytycznego wtorku, chwila..., tak, to było we wtorek - wracając z pracy musiałem zatrzymać samochód. Ledwo widziałem na oczy. Gdybym trafił na kontrolę policyjną, gotowi byliby nabrać podejrzeń, że jestem kompletnie pijany. A ja byłem trzeźwy jak niemowlę. Kiedy w końcu, po przygodach, dotarłem do domu, natychmiast zmierzyłem temperaturę. Termometr pokazał 39 stopni Celsjusza. Wypiłem herbatę przeciwgrypową i położyłem się do łóżka. Przykryty kołdrą po same uszy, dostałem drgawek, ból dosłownie rozsadzał głowę. Żona zatelefonowała do przychodni. Lekarz zalecił nawadniać organizm, zażywać preparaty przeciwgorączkowe oraz, cokolwiek miało to znaczyć, obserwować się. Klasyczna teleporada. W nocy, gdzieś po godzinie drugiej, zaczęło mnie czyścić. Chodziłem „po ścianie" do toalety. Za którymś razem nie utrzymałem równowagi i rozbiłem nos o umywalkę. Miałem już przeszło 40 stopni gorączki, traciłem świadomość. Cierpienie wzmagała tkliwość mięśni. Nie było na co czekać, dzwoniliśmy po karetkę.

- Po jakim czasie przybyła?

- Wcale nie przybyła!

- Jak to?

- Dyspozytor na podstawie wywiadu uznał, że mój stan nie stwarza bezpośredniego zagrożenia życia. Tłumaczył, że podobnych przypadków mają mnóstwo i nie ma fizycznych możliwości, by wysyłać pogotowie do każdego chorego z podejrzeniem koronawirusa. Poradził szukać pomocy w ośrodku, na dyżurze.

- I co, kolejna teleporada?

- Darowaliśmy sobie... O piątej nad ranem Mariola zadzwoniła po braci. Wynieśli mnie z domu i prywatnym samochodem pojechaliśmy prosto do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu. Po drodze trzeba było zrobić dwie przerwy, musiałem zaczerpnąć świeżego powietrza. Dopadł mnie kryzys, miałem ciemny obraz przed oczami. Wymiotowałem. Cała procedura trochę trwała, ale szczęśliwie przyjęto mnie na oddział, gdzie przeleżałem w sumie prawie trzy tygodnie.

- Co działo się z tobą w trakcie hospitalizacji?

- Podłączono mnie do aparatury, podawano tlen, kroplówki, jakieś leki. Mój oddech wariował, raz stawał się płytki, by po chwili wrócić do normy. Kaszel rozrywał klatkę piersiową. Już po wszystkim dowiedziałem się, że byłem bliski respiratora, a przecież z tego niewielu wychodzi...

- Co zapamiętasz z pobytu w lecznicy?

- Strach przed śmiercią w tak paskudnych okolicznościach i cały ten covidowski reżim sanitarny. Okropne w pandemii jest to, że człowiek umiera w samotności, nie mogąc ujrzeć bliskich na żadnym etapie choroby. A ta potrafi mieć piorunujący przebieg, wystarczy doba, by ze skąpoobajwowego pacjenta pozostał wrak. Facet obok mnie snuł plany, a dwa dni później odjechał w karawanie... W środku nocy koncentrowałem się na własnym oddechu, sprawdzałem tętno, szczypałem się, by się upewnić, czy aby na pewno jeszcze żyję. Wpadłem w paranoję. Bałem się zasnąć, bo myślałem, że się nie obudzę. Mój stan zdrowia w każdej chwili mógł się załamać. Przerażał mnie krzyk ludzi wołających resztkami sił o pomoc, poruszenie lekarzy, którzy właśnie kogoś uratowali, bądź nie zdołali utrzymać przy życiu... O szybsze bicie serca przyprawiał mnie sam widok personelu w kombinezonach zakrywających całe ciała. Byli jak roboty wydające krótkie komunikaty. Nie widziałem ich twarzy, mimiki, niczego. Gdy przychodzili tacy poubierani, czułem się też trochę jak trędowaty, jak ktoś, kto stwarza zagrożenie dla otoczenia. Doskwierała mi bezsilność i tęsknota. Niestety nie zdążyłem zobaczyć córki. Asia dowiedziawszy się o moim stanie wsiadła w pierwszy możliwy samolot i przyleciała do kraju, lecz ja już leżałem w szpitalu. Często się modliłem. Sądzę, że rozmowa z Bogiem pozwoliła mi przetrwać najgorsze.

- Obecnie jak się czujesz?

- Do dziś zdarzają się napady kaszlu, ale ponoć to „normalne". Doświadczyłem „mgły mózgowej", czyli występowały u mnie trudności w skupieniu uwagi, problemy z koncentracją, zapominałem się. Bałem się, że gdy wyjdę z domu, to zabłądzę. Te objawy na szczęście ustąpiły, może samoistne, a może pomogły lekarstwa. Od momentu zakażania schudłem 17 kilogramów. Stres i brak apetytu zrobiły swoje. Człowiek nie może patrzeć na jedzenie, gdy wszystko smakuje jak krochmal, gdy traci smak i częściowo węch na jakiś czas. Badania obrazowe wykazały u mnie duże zmiany w płucach, moja wydolność jest na poziomie... 80-latka. Wchodząc na trzecie piętro, potrzebuję co najmniej czterech przystanków. Łapię wtedy powietrze jak sprinter po wyścigu na 100 metrów. COVID-19 wywołał u mnie arytmię serca, zażywam również leki na rozrzedzenie krwi. Profilaktycznie, bo koronawirus nierzadko prowadzi do udaru mózgu. Ogólnie, czuję się wyniszczony.

- Co mówią lekarze?

- Że mój stan zdrowia w każdej chwili może ulec poprawie, ale jednocześnie przestrzegają, że skutki zakażenia mogę odczuwać latami. Koronawirus upośledza pracę wielu organów, jest dla organizmu jak bomba z opóźnionym zapłonem. Dziś tak naprawdę nikt nie wie, jakie spustoszenie może wyrządzić.

- Dostałeś skierowanie na rehabili-tację?

eprasa.pl 649903bd63

- Owszem, z siedmiomiesięcznym czasem oczekiwania na realizację... Wykupiłem turnus w niepublicznym ośrodku w Wielkopolsce. Siostra mieszka w pobliżu, pomogła „zaklepać" miejsce. Wyuczone tam ćwiczenia powtarzam w domu, ale to za mało, by odzyskać kondycję.

- Kiedy wrócisz do pracy?

- Nieprędko. Zdaję sobie sprawę, że nie mogę w nieskończoność przedłużać chorobowego, ale wiem też, że nie jestem jeszcze gotów podjąć aktywności zawodowej. W przypadku utraty umowy o pracę, spróbuję powrócić do własnej działalności gospodarczej, mam niezły fach w ręku.

- Przyjmiesz szczepionkę przeciwko COVID-19?

- Bezwzględnie. Gdy tylko nadejdzie moja kolei. Trzeba być kompletnym ignorantem, żeby nie skorzystać z możliwości, którą daje nam nauka. Nawet jeśli szczepionka wywołuje jakieś skutki uboczne, to nie da się ich porównać z tym, do czego może doprowadzić ciężki przebieg zakażenia koronawirusem. Ja o sobie mogę powiedzieć, że uciekłem śmierci spod kosy i drugi raz nie chciałbym przechodzić przez to samo.

- Liczysz się z ponownym zakażeniem?

- W przypadku ozdrowieńców ryzyko ponownego zakażenia koronawirsuem jest zdecydowanie mniejsze, jednak wciąż istnieje, dlatego mam się na baczności.

- Co sądzisz o maseczkach?

- Warto je nosić, nawet jeśli chronią tylko w jakimś stopniu. Niestety wciąż da się zauważyć ludzi, którzy mają to w głębokim poważaniu, zakładają maseczkę na brodę, albo wcale ich nie noszą. Mam wrażenie, że Polacy zaczęli lekceważyć zagrożenie, przyzwyczaili się do życia z wirusem, zapominając o tragicznych skutkach. A przecież w dalszym ciągu z powodu obecnie panującej zarazy każdego dnia umierają setki rodaków. Chyba jednak jesteśmy nieodpowiedzialnym narodem.

- Twoich najbliższych również dopadł wirus z Wuhan?

- Żonie test dał wynik pozytywny, ale - dzięki Bogu - przeszła zakażenie łagodnie. Córka przechorowała COVID-19 już wcześniej, na wiosnę zeszłego roku. Zaraziła się w Wielkiej Brytanii, gdzie pracuje i mieszka na stałe. Prócz uporczywego kaszlu, wykazywała skąpe objawy. Teraz żyje w dużym strachu, bo jest z ciąży, a kolejna fala koronawirusa, jak widać, sieje spustoszenie w całej Europie. Niestety, naszą rodzinę doświadczył również śmiertelny przypadek COVID-19. Dalsza kuzynka, z centralnej Polski, zmarła w ciągu trzech dni od momentu przyjęcia do szpitala. Kilka lat temu pokonała raka, ale z wirusem nie miała żadnych szans. COVID-19 dosłownie ją udusił. Prawdopodobnie przeżyłaby, gdyby nie osłabiona odporność po przejściu nowotworu.

- Opowiedziałeś swoją historię, ale wolisz pozostać anonimowy. Dlaczego?

- Ci, którzy nas znają, skojarzą o kogo chodzi. Wolę pozostać anonimowy ze względu na koronasceptyków i antyszczepionkowców. Ludzie potrafią być bezwzględni, a ja nie mam sił, by jeszcze odpierać ataki hejterów. Z koronawirusem jest jak z polityką, doprowadza do podziałów nawet wśród najlepszych przyjaciół, gdzie jeden sympatyzuje np. z PiS, a drugi z Platformą. Lepiej nie poruszać pewnych tematów w towarzystwie. Poza tym, nie zależy mi na rozgłosie, postanowiłem podzielić się swoimi doświadczeniami, żeby dać co niektórym do myślenia

- A może chciałabyś przekazać kilka słów koronasceptykom?

- Ale po co? To jak rzucanie grochem o ścianę. Zresztą, jak to mówią: kozak w necie, c... w świecie. Większość tych pseudo bohaterów w głębi boi się zakażenia, a te brednie wypisują dla poklasku od takich samych idiotów jak oni. Uwierz, jak jeden z drugim trafi pod tlen, to nikomu nie będzie do śmiechu. Oczywiście, nie życzę tego nawet najgorszemu wrogowi. Jeśli mogę skorzystać z okazji, chciałbym bardzo nisko się pokłonić ludziom ze służby zdrowia. Począwszy od lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek, skończywszy na salowych – wszyscy, bez wyjątku, w każdym zakątku kraju, jesteście bohaterami naszych czasów. Bez was, nie byłoby nas.

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja również dziękuję. Trzymajcie się wszyscy zdrowo. ■

Dr Jadwiga Oronowicz
(anestezjolog, zastępca kierownika Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Zespołu SP ZOZ w Kędzierzynie-Koźlu)

Najtrudniejszy moment jest wtedy, kiedy musimy zaintubować pacjenta wcale nie osiemdziesięcioletniego, tylko dość młodego, który jest przytomny… Wiadomo, że czas upływa, saturacja spada i trzeba go zaintubować. Trzeba go zaintubować i jeszcze ewentualnie zapytać, czy nie chce zadzwonić do rodziny. Z tyłu głowy jest zawsze to, że być może to są ostatnie chwile przytomności i życia tego pacjenta, że może z kimś porozmawiać. Do nas pacjenci trafiają w stanie krytycznym, gdzie są zniszczone płuca. Zmiany w płucach obejmują ponad siedemdziesiąt procent, dziewięćdziesiąt, i potem się okazuje, że ten respirator owszem, przedłuża życie, natomiast go nie ratuje. Bo my nie mamy szans, jeśli są tak zniszczone płuca. Więc walczymy miesiąc, czasami dwa, czasami trzy. A pacjenci umierają w bardzo dużym procencie. Jedyną nadzieją i właściwie takim motorem do działania jest pacjentka, która umierała nam kilka albo kilkanaście razy. Nie dawaliśmy jej żadnej szansy. Ta pacjentka jest przytomna, zdrowa. Znaczy zdrowa - w cudzysłowie. Zaczęła znowu malować. I wróciła kompletnie do życia, opiekuje się swoją dziewięćdziesięcioletnią matką. Mieliśmy ją sto osiemdziesiąt dni. Ale mamy też przykłady w drugą stronę. Młodych ludzi, których nie udało się uratować, pomimo wysyłania ich na terapię ECMO (sztuczne płuco-serce – przyp. red.). Ja też się usiłowałam uratować psychicznie, uwierzyć w to, że pandemia to jest w ogóle sprawa polityczna czy jakieś sterowanie społeczeństwem. Ale to jest taka ucieczka psychologiczna - jest coś złego, a my sobie mówimy, że tego nie ma. Wystarczy tutaj zobaczyć ludzi, dla których nie ma ratunku. I to jest na pewno covid, to jest potwierdzone, widzimy zdjęcia płuc, których wcześniej - a pracuję ponad trzydzieści lat – w życiu nie widziałam. (źródło: myzcovidowego.pl)

Dr Irena Zięba-Małachowska
(kierownik oddziału rehabilitacji pulmonologicznej SP ZOZ w Głuchołazach)

W większości nasi pacjenci, to były osoby wcześniej zdrowe i sprawne. Nagle przyszła na nich choroba, która stanowiła zagrożenie dla ich życia. Ta choroba tak ich zniewoliła, że nie potrafili funkcjonować. Z powodu braku wydolności nie potrafili sami przejść do łazienki, żeby się załatwić. Ci ludzie przez kilka tygodni leżeli na oddziale intensywnej terapii. W tym czasie doszło do zaników mięśniowych, ogólnego wyczerpania organizmu, osłabienia. Przebyli zapalenie płuc, rozwinęła się u nich niewydolność oddechowa w wyniku wyłączenia części ich płuc z funkcjonowania. Przyjmowaliśmy pacjentów leżących, przywiezionych na noszach, z cewnikiem, pampersem, wymagających karmienia. Trzeba było ich nauczyć siadania, chodzenia, a potem dopiero zaczynała się nauka poprawnego oddychania, ćwiczenia przeponą, inhalacje, oklepywanie oraz usprawnianie całego organizmu. Pozostawienie pacjentów bez rehabilitacji, skazuje ich na inwalidztwo oddechowe. Jeśli ich płuc nie doprowadzi się do optymalnego stanu, to zwłóknieją i nie będą dobrze pracowały. Ci ludzie zostaną skazani na stałą tlenoterapię w domu, z ograniczeniem poruszania się w obrębie własnego mieszkania, bez możliwości wyjścia choćby na spacer. Covid-19 tak naprawdę cały czas poznajemy Są osoby, u których zmiany się wycofują, wszystkie parametry wracają do normy, ale nie wiemy, jak ta choroba będzie się zachowywać u osób, u których nie ma całkowitej remisji zmian. Mieliśmy przypadki osób, u których doszło do włóknienia płuc. Ich układ ruchu się usprawnił, lepiej chodzili, uspokoili się psychicznie, ale w płucach pozostały zmiany radiologiczne, a saturacja nie powróciła do normy. Kwalifikujemy takie osoby do stałej terapii tlenem, muszą mieć w domu koncentrator tlenu i pod stałym nadzorem pulmonologa. W zasadzie wszyscy wychodzący z oddziału rehabilitacji pozostają pod dalszą opieką poradni pulmonologicznej. (źródło: nto.pl)

GŁÓGÓWEK

Historia miasta pod kopułą obserwatorium

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW W GŁOGÓWKU

Budynek - jeżeli nazwa nie ulegnie zmianie - Franciszkańskiego Obserwatorium Astronomicznego

Charakterystyczny budynek z kopułą obserwatorium astronomicznego zmienił właściciela, a także częściowo charakter pomieszczeń.

Marek KARP

W roku 2011, wspólnym wysiłkiem przedstawicieli władz powiatowych, gminnych, szkolnych i zakonnych, przy wsparciu funduszy unijnych i ministerialnych, budynek gospodarczy przy klasztorze o.o. franciszkanów w Głogówku, przekształcony został w obiekt edukacyjno-promocyjny dla miasta i gminy i nazwany został Franciszkańskim Obserwatorium Astronomicznym, bo najznaczniejszym elementem budynku była obrotowa kopuła, kryjąca nowoczesny teleskop z wszystkimi urządzeniami towarzyszącymi i koniecznymi do oglądania nieba.

Z funkcjonowaniem obiektu związane były m.in. nazwiska ówczesnego dyrektora szkoły - Andrzeja Szały oraz gwardiana zakonu - o. Krzysztofa Hury. Na kondygnacji poniżej była ekspozycja materiałów prezentujących historię miasta i zakonu, a w salach na dole odbywały się konferencje, zjazdy oraz spotkania. To przez kilka lat była wielka i znacząca sprawa , zarówno pomoc w kształceniu młodzieży, a także promująca Głogówek atrakcja turystyczna. Zmieniali się ludzie, zdarzały się awarie i inne kłopoty, zmniejszyły się możliwości gospodarzy.

W styczniu tego roku, w wyniku porozumienia i użyczenia na 30 lat, obiekt od franciszkanów przejęła gmina. Na wszystkich trzech poziomach budynku szykują się remonty, zabiegi adaptacyjne, w samym obserwatorium przegląd i konserwacja sprzętu, ale główne prace planowane i już prowadzone są w pomieszczeniach na parterze budynku (157 m kw.), gdzie głogóweckie muzeum przygotowuje stałą wystawę dotyczącą historii miasta. Jej część (najcenniejsze eksponaty) pozostanie w muzeum, ale - jak mówi dyrektor, Aleksander Devosges - przeznaczenie pomieszczeń muzealnych, chcą jednocześnie utrzymać wystawy czasowe i podstawową działalność, nie pozwala na pełną i stałą prezentację bogatych zbiorów.

Rada Miejska Głogówka już podjęła uchwałę o wstępnym przeznaczeniu 150 tys. zł na adaptację pomieszczeń na cele muzealno-wystawiennicze. W obiekcie ma się też mieścić prowadzony przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury punkt informacji turystycznej. Otwarcie wystawy planowane jest w czerwcu, czasu więc mało, a pracy dużo - co podkreśla Aleksander Devosges. W trakcie opracowania jest scenariusz, ogłoszony został konkurs na wykonanie gablot, konieczne jest dostosowanie oświetlenia do muzealnej ekspozycji, opracowywany jest też specjalny folder. Ustaleń wymagają też sprawy formalne i organizacyjne, już po otwarciu nowej (czy starej w nowej szacie?) placówki, której zapowiada się drugie życie. ■

REKLAMA

eprasa.pl 649903bd63

GOSPODARKA

Słynny ranking „upadłych miast”. Co się zmieniło?

Kilka lat temu, na kanwie analizy Polskiej Akademii Nauk, która zajęła się oceną kondycji miast średnich, przypięto Prudnikowi łatkę „upadłego miasta numer jeden z Polsce”. Na nic zdały się sprostowania, bo dokument wcale nie wskazywał Prudnika na pierwszym miejscu, niemniej ocena procesu zmian ekonomicznych i społecznych w mieście była bardzo surowa. Prudnik faktycznie znalazł się w czołówce kryzysowych miast Polski. Czy coś się zmieniło od tamtego czasu? PAN właśnie zaktualizował swoje badania.

Andrzej DEREŃ

ANDRZEJ DEREŃ

W zaktualizowanej typologii miast średnich tracących funkcje społeczno-ekonomiczne Prudnik sklasyfikowany został korzystniej, niż cztery lata wcześniej. Mimo to miasto nadal lokowane jest w grupie ośrodków wymagających interwencji państwa w pierwszej kolejności. Czy w ślad za tymi wnioskami pójdą konkretne działania, to się okaże.

Aktualizacja wykonana została na potrzeby Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030. To bardzo istotny dokument, który jest jednym z fundamentów strategii opracowywanych na poziomach województw, powiatów i gmin.

Miasta średnie są ważne

Poprzednia analiza opublikowana została w 2016 r. i obejmowała dane do 2014, obecną zakończono w 2019 i poszerzono o zakres czasowy do 2018. To oznacza, że miłośnicy uzależniania kondycji społecznej i gospodarczej miasta wyłącznie od decyzji burmistrza i radnych, będą musieli wstrzymać się z oceną i porównaniami, bo rok 2018 to jeszcze końcówka poprzedniej kadencji. Tak swoją drogą to po czasie PAN wystawiła ekipie poprzedniego burmistrza Franciszka Fejdycha mniej srogą ocenę od tej z 2016 r., ale o tym za chwilę.

Zespół prof. Przemysława Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN mógł nie tylko zaktualizować dane, ale przeprowadzić analizę zmian na przestrzeni kilku lat, odpowiadając na pytanie, w których miastach sytuacja poprawiła się, gdzie pogorszyła, a gdzie nie uległa zmianie.

Przedmiotem badań były miasta średnie. Na potrzeby pracy wskazano, że są nimi niewojewódzkie miasta liczące powyżej 20 tys. mieszkańców oraz miasta będące siedzibami powiatów z liczbą obywateli od 15 do 20 tys. Definicję tę spełniły wszystkie miasta powiatowe województwa opolskiego za wyjątkiem Opola, Olesna i Głubczyc, które tym samym uniknęły oceny PAN.

„Wybór miast średnich do kompleksowego wsparcia polityką rozwoju wiązał się z faktem, że pełnią one szczególnie ważną rolę stabilizującą w policentrycznym systemie osadniczym. Prawidłowe wykształcenie i funkcjonowanie tego systemu powinno wpływać pozytywnie na spójność terytorialną, zmniejszanie dysproporcji rozwojowych i tendencji do nadmiernej koncentracji, obniżanie kosztów działalności, większe prawdopodobieństwo wystąpienia efektów synergicznych, osłabianie negatywnych sprzężeń zwrotnych oraz komplementarną współpracę sieciową. Wynika z tego, że systemy typu policentrycznego są bardziej konkurencyjne i efektywne” – piszą autorzy analizy.

Ludzie, gospodarka i... noclegi

Jakie dane wzięto pod uwagę?

1. Zmiana rejestrowanej liczby ludności (2008-2018), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.
2. Prognoza liczby ludności GUS w latach 2018-2030 w gminie, w stosunku do średniej w kraju w tym samym okresie.
3. Zmiana liczby bezrobotnych (2008-2018), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.
4. Zmiana dochodów własnych w budżetach gmin (2008-2018), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.
5. Zmiana liczby udzielonych noclegów (2004-2014), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.
6. Zmiany liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych (2008-2018), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.
7. Zmiany liczby siedzib największych spółek wg Listy 2000 Rzeczpospolitej (2011-2018), w stosunku do średniej zmiany w kraju w tym samym okresie.

Wyniki analizy zestawiono w dwóch elementach. Pierwszy to kumulacja problemów społeczno-gospodarczych wyrażona w liczbie ich nasilenia (im wyższa, tym gorzej), a drugi to liczba spełnianych kryteriów tracenia funkcji.

Kumulacja: Nic się nie zmieniło

W Prudniku nic się nie zmieniło. Ta sama liczba 82 wskazująca nasilenie problemów gminy jest obecna w obu analizach. Miasto załapuje się na widełki od 80 do 96, co nam daje na mapie Polski wyjątkowe, złe wyróżnienie. Taki „najgorszy” kolor ma w kraju 19 miast. Na Opolszczyźnie wskaźnik nasilenia problemów w czasie między obiema analizami zmniejszył się w następujących miastach: Nysie (71 -> 66), Namysłowie (60 -> 59), Kluczborku (58 -> 51), Strzelcach Opolskich (56 -> 55), Brzegu (69 -> 62) i Kędzierzynie-Koźlu (58 -> 53). Nic się nie zmieniło w Prudniku (82 -> 82), a w Krapkowicach (59 -> 64) sytuacja uległa pogorszeniu.

Liczba kryteriów: Znacząca poprawa

Tu nareszcie umiarkowanie dobre wiadomości. Prudnik spełnia już nie 7 a tylko 4 kryteria tracenia funkcji społeczno-gospodarczych. Oznacza to, że miasto nadal traci swoje elementy prorozwojowe, ale liczba obszarów zmian na minus uległa znacznemu zmniejszeniu. Pod tym względem gorsza sytuacja

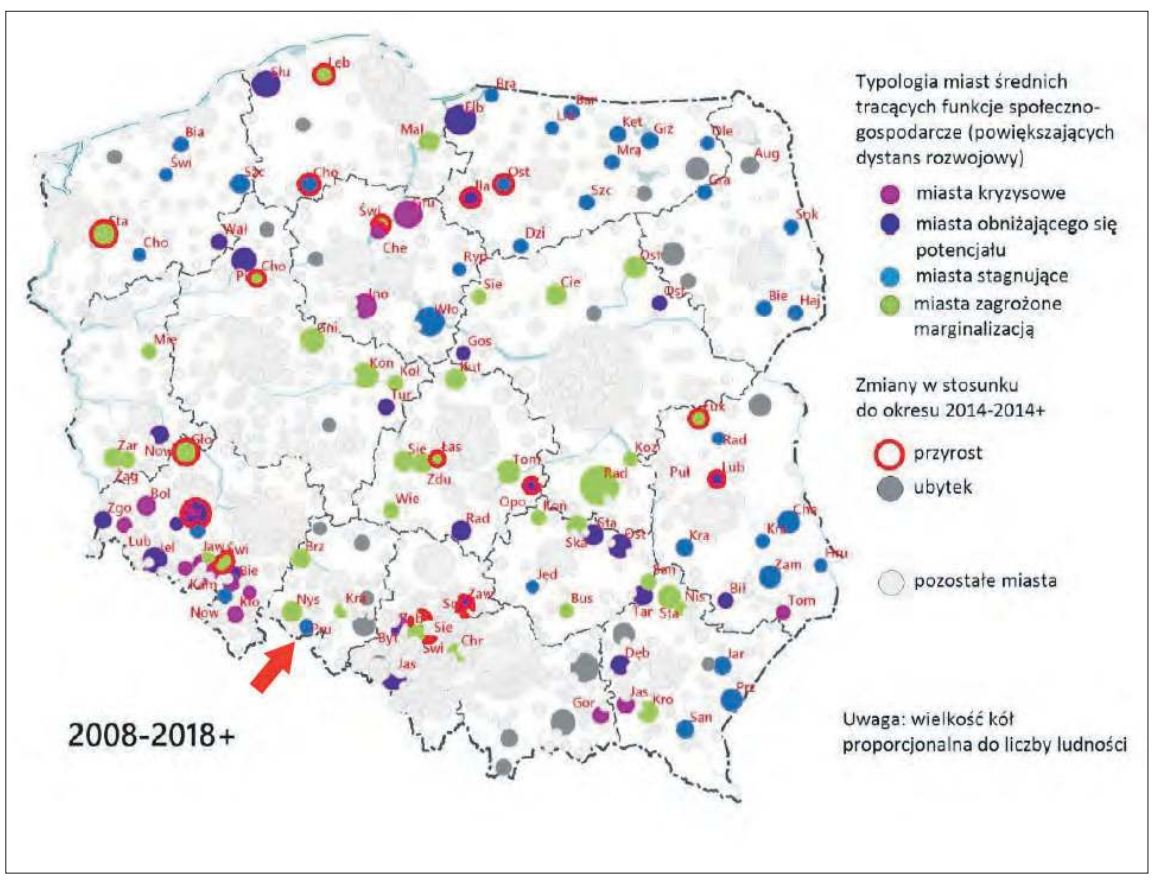

Położenie miast średnich wskazanych z analizie PAN. Kolorem różowym i fioletowym wskazano ośrodki o najbardziej niekorzystnych zmianach, a zielonym i niebieskim o zmianach niekorzystnych ale umiarkowanie. Szarymi punktami wskazano miasta, które wypadły z klasyfikacji kryzysowej, czyli ich sytuacja nie wymaga tak pilnej pomocy, jak pozostałych ośrodków.

eprasa.pl 649903bd63

Nasilenie problemów społeczno-ekonomicznych	Liczba punktów (14-140)	Liczba spełnionych kryteriów pod względem powiększania dystansu rozwojowego (0-7)				
		3	4	5	6	7
	55-59			Busko-Zdrój Chrzanów Gniezno Łask Siemianowice Śl. SIERADZ Świdnica Świętochłowice Tomaszów Maz.	Dębica LEGNICA Lubartów Opoczno Radomsko ZABRZE Zawiercie	Jastrzębie-Zdrój JELENIA GÓRA SOSNOWIEC
	60-69		Brzeg Głogów KONIN Końskie Kutno Lębork Malbork Międzyrzecz Nisko Piekary Śl. Sierpc Świecie Wieluń Zduńska Wola	Chodzież CIECHANÓW Stargard Koło Kozienice Krapkowice KROSNO Łuków Nysa OSTROŁĘKA RADOM Sandomierz Skarżysko-Kam. Stalowa Wola Świebodzice Żagań Żary	BYTOM Dzierżoniów ELBLĄG Gostynin Iława Nowa Sól Ostrowiec Św. Ostrów Maz. PIŁA Starachowice Turek Wałcz Zgorzelec	Biłgoraj SŁUPSK TARNOBRZEG Złotoryja
	70-79	Ostróda Świdwin	Białogard Bielsk Podl. Działdowo Giżycko Jawor PRZEMYŚL Sokółka ZAMOŚĆ	Chojnice Grajewo Jarosław Jędrzejów Kraśnik Lidzbark Warm. Mrągowo Radzyń Podl. Sanok Szczecinek Szczytno WŁOCŁAWEK	Bielawa Grudziądz Inowrocław Jasło Kamienna Góra Lubań WAŁBRZYCH Ząbkowice Śl.	
	80-94	Choszczno Hajnówka Hrubieszów Rypin	Krasnystaw Olecko Prudnik	Bartoszyce Braniewo CHEŁM Kętrzyn Nowa Ruda	Bolesławiec Chełmno Gorlice	Kłodzko Tomaszów Lub.

miasta kryzysowe (silne powiększanie niekorzystanego dystansu, zła sytuacja społeczno-gospodarcza

miasta obniżającego się potencjału (silne powiększanie niekorzystnego dystansu, umiarkowanie zła sytuacja społ.-gosp.)

miasta stagnujące (umiarkowane powiększanie niekorzystnego dystansu, zła sytuacja społeczno-gospodarcza)

miasta zagrożone marginalizacją (umiarkowane powiększ. niekorzystnego dystansu, umiark. zła sytuacja społ.-gosp.)

Ostateczna typologia delimitacji miast średnich. Położenie w prawym dolnym rogu wskazuje miasta o najtrudniejszej sytuacji, a lewym górnym o najsłabszych trendach kryzysowych. PAN sklasyfikowała Prudnik w grupie miast stagnujących. Typologia obejmuje cztery miasta w województwie opolskim: Brzeg, Krapkowice, Nysę i Prudnik.

niż w Prudniku jest – uwaga – w: Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Krapkowicach, Nysie (wszędzie po 5), taka sama w Brzegu i Strzelcach Opolskich (po 4), a lepsza tylko w Namysłowie (3). Na mapie kraju kropka Prudnika obrazująca ten element analizy zmieniła się z czerwonej (najgorzej) na zieloną.

Efektem badań PAN było opracowanie listy miast wymagających wsparcia w pierwszej kolejności. Ośrodki musiały spełnić jeden z powyższych warunków:
- tracić co najmniej 5 funkcji i posiadać syntetyczny wskaźnik „problemowy" na poziomie 55 i więcej punktów,
- tracić co najmniej 4 funkcje i posiadać syntetyczny wskaźnik „problemowy" na poziomie 60 i więcej punktów,
- tracić co najmniej 3 funkcje i posiadać syntetyczny wskaźnik „problemowy" na poziomie 70 i więcej punktów.

Prudnik spełnił drugi warunek. W regionie opolskim do grupy miast „specjalnej troski" zaliczono również: Krapkowice, Nysę i Brzeg. Miasta Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork, Strzelce Opolskie i Namysłów wyleciały z klasyfikacji problemowych miast średnich.

Wbrew pozorom to dobra informacja dla Prudnika, ponieważ przy korzystaniu ze specjalnych programów pomocowych byłoby mniej konkurentów do starania się o środki. O ile to zostanie zauważone, bo oto w projekcie Strategii Rozwoju Województwa Opolskiego „Opolskie 2030" wykazano co prawda miasta średnie tracące swoje funkcje społeczno-gospodarcze, ale wszystkie potraktowano tak samo, łącząc je w jeden Obszar Strategicznej Interwencji Miast średnich. To działanie stojące w sprzeczności z dokumentem stanowiącym uzupełnienie Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030, gdzie wskazano na miasta potrzebujące wsparcia. Niestety jest inny problem. W „Zaktualizowanej imiennej liście 139 miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze", ujęto wszystkie osiem miast średnich regionu, mimo, że cztery nie spełniły wcześniej wskazanych kryteriów. Bałagan? Zdecydowanie!

Kłodzko numerem jeden

Tym razem „tabelkowym" numerem jeden w Polsce są dwa miasta – Kłodzko i Tomaszów Lubelski i w przyjętej typologii są to ośrodki w kategorii najgorszej – „miast kryzysowych" o silnym powiększaniu niekorzystnego dystansu i złej sytuacji społeczno-gospodarczej. Prudnik spadł na „miejsce" 77. (choć to żadne miejsce nie jest, bo tabela nie jest rankingiem) i jest w grupie „miast stagnujących" (umiarkowanie powiększanie niekorzystnego dystansu, zła sytuacja społeczno-gospodarcza).

Ocena analizy PAN jako wyznacznika procesu degradacji miast średnich jest niejednoznaczna. O ile wzięcie pod uwagę takich elementów jak bezrobocie, demografia, budżet gminy, czy liczba podmiotów gospodarczych, nie budzą wątpliwości, to już opieranie się na liczbie udzielanych noclegów (turystyka), czy liczbie dużych spółek, są mocno wątpliwe. Bodaj największe zastanowienie budzi wskazanie miast, jako problemowych, które nie są źle postrzegane i mają niewątpliwe atuty, czerpiąc z nich spore korzyści. Przykłady? Kłodzko, albo Nysa. Czy Kłodzko skupiające subregionalne funkcje dla całego południa byłego województwa wałbrzyskiego jest miastem upadającym? Czy Nysa z uczelnią wyższą, rozbudowaną edukacją na poziomie średnim, medycyną, krajowym Centrum Mandatowym, to ośrodek kryzysowy potrzebujący finansowej kroplówki państwa i regionu? Bardzo wątpliwe.

Jakkolwiek nie patrzeć na analizę PAN Prudnik nie jest ani numerem jeden w Polsce, ani też nie znajduje się w grupie miast o najbardziej dramatycznym procesie negatywnych zmian. Prawdą jest natomiast, że klasyfikowany jest w większym zespole miast potrzebujących wsparcia bardziej, niż jakiekolwiek inne miasto powiatowe (nie licząc Głubczyc) w województwie opolskim. Oby ten głos prudniccy decydenci potrafili wyartykułować na poziomie regionalnym.

W artykule wykorzystano ilustracje z opracowania prof. Przemysława Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. ■

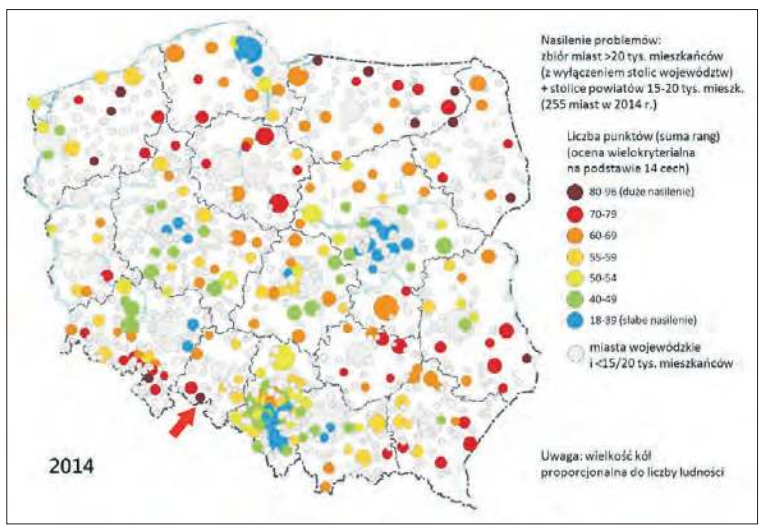

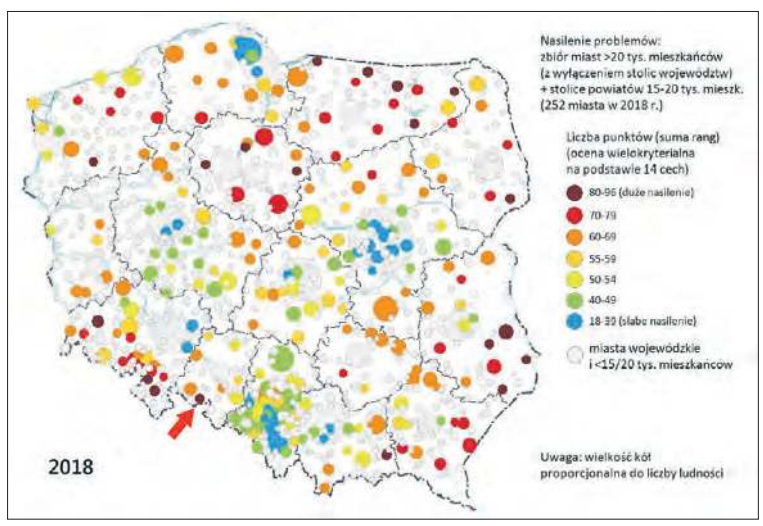

Kumulacja problemów społeczno-ekonomicznych w 2014 i 2018 r. to jeden z dwóch elementów sumujących się na typologię delimitacji miast średnich. Pod względem tego wskaźnika sytuacja Prudnika nie uległa poprawie.

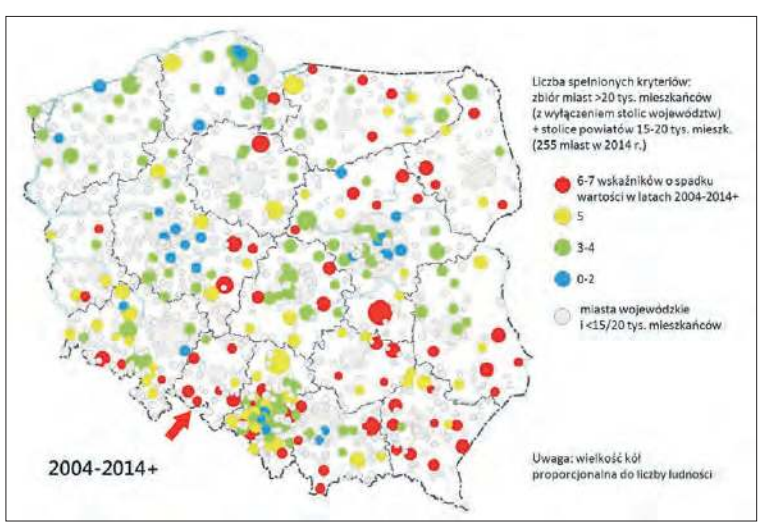

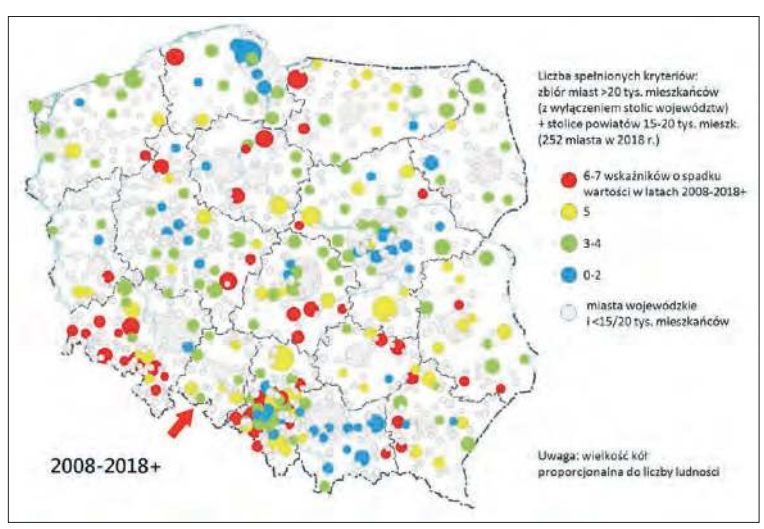

Zmiana liczby kryteriów decydujących o utracie funkcji społeczno-ekonomicznych w 2014 i 2018 r. To drugi element typologii delimitacji miast średnich. W przypadku Prudnika ten element oceny uległ zdecydowanej poprawie – w 2018 r. miasto spełniało już „tylko" cztery kryteria kryzysowe, gdy cztery lata wcześniej – siedem.

eprasa.pl 649903bd63

INTERWENCJA

Policjanci przyjechali pouczać kibiców, zapomnieli o kompletnym umundurowaniu

Do zdarzenia doszło w zeszłą środę na terenie „Obuwnika" w trakcie arcyważnego spotkania Pogoni

Damian WICHER

Około godziny 18.50 dyżurny policji w Prudniku otrzymał zgłoszenie, że w hali podczas rozgrywania meczu koszykarskiego gromadzą się kibice – relacjonuje dla „TP" st. asp. Andrzej Spryka, oficer prasowy komendy. – Interweniujący na miejscu policjanci w holu przed wejściem na halę, zastali grupę kibiców. Osoby tam znajdujące się zostały poinformowane, że złamały zakaz gromadzenia się. Opuściły miejsce interwencji. Teraz w tej sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające w kierunku art. 116 par. 1a kodeksu wykroczeń.

Rzecznik Spyrka nie zdradza źródła zgłoszenia. Podczas konfrontacji fani mieli nałożone maski na twarzach. Za to „niebiescy" byli niekompletnie umundurowani. Na ich głowach, wbrew przepisom, zabrakło czapek służbowych. Być może z tego powodu pospiesznie skrywali twarze w dłoniach przed błyskami fleszy.

Bez wsparcia kibiców (na polecenie funkcjonariuszy drzwi do hali zostały zamknięte) gra Pogoni momentalnie siadła. Nasz zespół uległ Czarnym Słupsk 66:80 i finalnie został zdegradowany z Suzuki 1. ligi. ■

CZYTELNIK

Policjanci interweniowali podczas meczu Pogoni Prudnik

smacznie w Prudniku
terazprudnik.pl/smacznie

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

MENU WKRÓTCE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

eprasa.pl 649903bd63

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

WALCE

Tu będzie całkiem inaczej

To jest duże przedsięwzięcie i końcowy efekt zmieni i budynek i otoczenie. Czas pandemii nie jest przychylny dla kultury i nie można organizować imprez, ale można prowadzić inwestycje. Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach trwa szeroki zakres prac.

Marek KARP

GOK WALCE (5)

Zmienia się otoczenia Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach

Oszczędniej i ekologiczniej, czyli panele fotowoltaiczne na dachu sali widowiskowej

Wielki plac budowy

Wejście do GOK-u jest ograniczone, ale i tak w czasie epidemii działalność kulturalna zredukowana jest do aktywności internetowej i administracji.

O tym wszystkim co się dzieje, mówi Rafał Magosz - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach. Jednocześnie realizowane są trzy zadania.

Termomodernizacja

Pierwsze, to „Termomodernizacja Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach". Zakres prac obejmuje między innymi: ocieplenie stropów i ścian budynku, wymianę poszycia dachowego, okien i drzwi. Zmodernizowane zostaną instalacje: elektryczna (z wymianą wszystkich źródeł światła czyli lamp), ciepłej wody z montażem kolektorów słonecznych, a co najważniejsze wymienione zostanie źródło ciepła z węglowego na pompy ciepła. Wymieniona zostanie też cała instalacja centralnego ogrzewania. Obecnie prace są prowadzone wewnątrz budynku. Remontowane są łazienki i główny hol, ocieplony został już strop i piwnice. Na zewnątrz zaś układany jest nowy drenaż wokół obu budynków GOK- u, zakończono wykonywanie 26 odwiertów na głębokość 100 metrów każdy. To na potrzeby pomp ciepła. Teraz są one łączone i następnie przewody zostaną włączone do budynku. Trwa ocieplanie ścian zewnętrznych. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego w wysokości 1.199.369,35zł. Całość zadania szacowana jest na kwotę około 2,9 mln zł. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na październik 2021 roku.

Turystyka i rekreacja

Drugie zadanie, to utworzenie Infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej przy budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Tu też już są prowadzone prace. Teren przed budynkiem GOK- u został już wyrównany, wycięto wszystkie drzewa i krzewy, trwają prace ziemne przy układaniu instalacji elektrycznych i wodnych. Przed Gminnym Ośrodkiem Kultury pojawią się nowe nasadzenia, alejki spacerowe, dwa gejzery, leżaki, ławeczki, stoliki do gry w szachy, stacja ładowania rowerów elektrycznych, ławeczki fotowoltaiczne z możliwością ładowania np. telefonów, tablice informacyjne oraz stacja do ładowania samochodów elektrycznych. Ten projekt jest współfinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w kwocie 127.000zł, a całkowita wartość prac to prawie 400.000 zł.

Fotowoltaika

Trzecie zadanie, w ramach programu „Odnawialne źródła energii w budynkach użyteczności publicznej", polega na montażu instalacji fotowoltaicznej. Panele już są zainstalowane na dachu sali widowiskowej. Moc tej instalacji to 36 kW, koszt zadania 135.177 zł.

Przedłużany i niepewny jest termin zakazu działalności imprezowej w związku z epidemią. Wiadomo, że tegoroczne Dni Gminy Walce nie odbędą się w stałym terminie, czyli 22-23 maja. Kiedy zapadną decyzje o nowym terminie przeprowadzenia imprezy trudno przewidzieć, ale jak tylko będzie wiadomo, to Walce zapraszają na swoje świąteczne dni. ■

Z lotu drona

eprasa.pl 649903bd63

GCK BIAŁA

I miejsce w kategorii dorośli, prace Karoliny Nowak i Diany Bryndzy.

GMINNE CENTRUM KULTURY BIAŁA

Konkurs kroszonkarski 2021

Pod koniec lutego GCK w Białej ogłosiło tradycyjny konkurs kroszonkarski, skierowany do wszystkich mieszkańców gminy bez względu na wiek. Konkurs zorganizowany został w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie klas 0-3, klas 4-8 oraz dorośli. Do 26 marca należało dostarczyć do siedziby GCK 2 jajka wykonane w technice kroszonkarskiej.

W poniedziałek 29 marca komisja dokonała oceny prac dostarczonych na konkurs. Nagrodzono prace:

KATEGORIA KLAS 0-3:
I miejsce – Florian Pissarczyk.
KATEGORIA KLAS 4-8:
I miejsce – Wiktoria Pissarczyk,
II miejsce – Julia Woleń.
dorośli:
I miejsce – Karolina Nowak i Diana Bryndza,
II miejsce – Magdalena Gnielka i Danuta Heda,
III miejsce – Magdalena Pietroń i Ewa Urbacz.

Zwycięzcy mogą się zgłaszać po odbiór nagród od 12 kwietnia. ■

WIELKANOC

Kroszonka, czyli wielkanocne jajko

Rozstrzygnięty został gminny konkurs „Kroszonka, czyli wielkanocne jajko".

Ogłoszony przez Gminny Ośrodek Kultury w Walcach konkurs skierowany był do wszystkich mieszkańców gminy. Należało wykonać dwie kroszonki w dowolnej technice i dostarczyć je do 19 marca do GOK w Walcach. Konkurs organizowany był w kategoriach wiekowych: przedszkola, klasy I-III szkół podstawowych, klasy IV-VIII szkół podstawowych oraz młodzież szkół ponadpodstawowych i dorośli. Celem konkursu było kultywowanie wielkanocnych tradycji, rozwijanie wyobraźni, poszukiwanie różnorodnych rozwiązań artystycznych.

27 marca ogłoszono zakończenie konkursu i na profilu FB GOK Walce pokazana została galeria prac. Na konkurs „Kroszonka, czyli wielkanocne jajko" zgłoszono 32 prace, wykonane samodzielnie przez dzieci i młodzież oraz osoby dorosłe. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplom i nagrody rzeczowe, które zostaną dostarczone do domu. ■

GOK WALCE (3)

Niektóre z prac zgłoszonych do konkursu „Kroszonka, czyli wielkanocne jajko"

GMINA WALCE

Liga piłki siatkowej

Zakończyły się rozgrywki piłki siatkowej sezonu 2020/2021. Mecze odbywały się, w tym pandemicznym sezonie bez udziału publiczności, ale poczynania zespołu można było śledzić poprzez internet. W rozgrywkach 3 ligi Sekcja Piłki Siatkowej w Walcach rywalizowała z trzema drużynami: MGOKIS Praszka, AZS PWSZ Nysa, Licon UNI Opole. Pierwszy mecz sezonu odbył się 28 listopada, na hali w Brożcu.

A jak wyglądała końcówka sezonu? 14 marca SPS Walce przegrała w Praszce: M-GOKiS Praszka - SPS Walce 3-2 (15:25, 19:25, 25:18, 25:12, 15:8). Mecz zaczął się bardzo dobrze dla Walec, które wygrały dwa pierwsze sety. Potem jednak wygrywali już gospodarze, a zawody przemieniły się w pięciosetówkę. Walczanie zakończyli fazę zasadniczą ligi na 3 miejscu. Przed tym spotkaniem jednak było już wiadomo jaki będzie układ w tabeli. Drużyna z Walec miała ponownie zmierzyć się z zespołem z Praszki w półfinale play off już tydzień później.

Półfinał miał odbyć się 20 marca w Opolu (finał dzień później), jednak sytuacja się zmieniła i półfinał zespół z Walec grał w Praszce 27 marca. Niestety ponownie przegrali z gospodarzami, choć walka była zacięta i ponownie w pięciu setach: M-GOKiS Praszka-SPS Walce 3-2 (25:18, 25:21, 22:25, 18:25, 15:12). Tym razem Praszka wygrała dwa pierwsze sety, a Walce dwa kolejne. Po wygranej w półfinale M-GOKiS Praszka zagrała finał z Licon Uni Opole (która wygrała swój półfinał walkowerem) o złoto.

Walce zakończyły więc sezon z brązowym medalem. ■

SPS-WALCE

Drużyna SPS Walce podczas spotkania półfinałowego w Praszce

eprasa.pl 649903bd63

Reklamaogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie, usługi malarskie. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Panele winylowe, montaż. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Wykładziny przemysłowe. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ **DOCIEPLENIA, ELEWACJE, MALOWANIE BUDYNKÓW. TEL: 696 865 491.**
(41/21)

■ Zlecę drobne roboty remontowe – malowanie mieszkań, płatne gotówką. Tel. 606 479 229.
(42/21)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ Sprzedam mieszkanie 55m2 – kuchnia, 2 pokoje, łazienka. Centralne ogrzewanie, parter. Tel. 517-407-014.
(3/21)

SPRZEDAM DOM

■ Sprzedam działkę budowlaną, pow. 9 a, Ścigów, cena do uzgodnienia, tel.: 880 553 416.
(40/21)

■ Sprzedam dom mieszkalny do remontu o pow. 162m2, działka 9 a, Racławiczki, cena do uzgodnienia, tel.: 880 553 416.
(40/21)

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ

■ Kupię budynek mieszkalny w Głogówku do małego remontu. Tel. kom. 602 65 66 75.
(24/21)

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229.**
(15/21)

■ **WYNAJMĘ MIESZKANIE NA DŁUŻEJ – 2 POKOJE, CO MIEJSKIE, PARTER, UL. WYSZYŃSKIEGO. TEL. 502 041 144.**
(47/21)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ
o pow. od 18 – 500 m2.
Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

DZIAŁKI

■ Sprzedam bezpośrednio doskonale usytuowaną działkę budowlaną (rolno-budowlaną, inwestycyjną - usługi nieuciążliwe) w Łące Prudnickiej przy zbiegu ulic Głuchołaskiej i Opawskiej. Lokalizacja z pięknym widokiem na panoramę Gór Opawskich zaledwie 5 minut jazdy od centrum Prudnika. Działka ma powierzchnię 3847 m2 (38,47 ar), jest płaska i ma kształt trapezu zbliżonego do prostokąta. Sąsiaduje bezpośrednio z zabudową jednorodzinną. Media na sąsiedniej działce, linia energetyczna w granicy. Istnieje możliwość podziału na mniejsze parcele po 10 ar. Więcej informacji pod nr tel. 884898340
(45/21)

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w siedzibie redakcji gazety przy ul. Kosciuszki 13a w Prudniku (pon.-pt. 8-16) oraz mailowo.

Ogłoszenie drobne zlecić możecie również wysyłając SMS o treści „TPR.DROBNE" + tekst ogłoszenia (bez polskich znaków) na numer:
7643 (7,38 zł z VAT)
- aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT)
- aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT)
- aby zamówić 5 publikacji

Suma znaków w wiadomości (wraz z prefiksem) to 160.

ROLNICTWO

■ **WEZMĘ W DZIERŻAWĘ GRUNTY ORNE W: DYTMARÓW, SKRZYPIEC, KRZYŻKOWICE, JASIONA, LUBRZA, OLSZYNKA, LASKOWICE. TELEFON: 600-459-588.**
(43/21)

SPRZEDAM

■ Sprzedam działkę: 2,5a przy ul. Powstańców Śląskich, murowana altana oraz woda. Tel. 668 720 937.
(44/21)

■ Sprzedam blachodachówkę – brąz, około 160 m2, 16 zł/m2. Tel. 728 191 031.
(50/21)

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

■ Skup AUT, SAMOCHODÓW, pojazdów za gotówkę. GOTÓWKA OD RAZU! Tel. 534 910 937 (46/21)

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969 (2/21)

■ Nabór na kurs Młodszego Ratownika WOPR i szkolenie Ratowników Wodnych MSWiA. Rozpoczęcie kursu 24.04.2021. Tel. 664 770 969 – Instruktor Ratownictwa Wodnego Krzysztof Kasprzyszyn. (51/21)

MEDYCYNA

■ Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika.
(1/21)

PRACA

■ Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech – ubezpieczenie i wysokie zarobki – PRO-SENIOR (KRAZ 6933) – Tel. 668 546 354, 77 442 83 38.
(12/21)

■ **ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ NA PODSTAWOWĄ ORAZ OKRĘGOWĄ STACJĘ KONTROLI POJAZDÓW W KORFANTOWIE. TEL. 889 031 344 . (22/21)**

■ Zatrudnię krawcową, szycie firan i zasłon. Tel. 503 023 671.
(48/21)

■ **ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PIORUNKOWICACH ZATRUDNI KIEROWNIKA PRODUKCJI ROŚLINNEJ. TELEFON 77 437 66 86. (49/21)**

■ **ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA PRODUKCJI - MALOWANIE ELEMENTÓW DREWNIANYCH. UMOWA O PRACĘ, PRACA: PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK, 7:00 – 15:00. Tel. 602 799 734. (37/21)**

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 10.00

eprasa.pl 649903bd63

TU KUPISZ
DOBRY WĘGIEL
P.U.H „MAR-POL"
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK
OFERUJEMY:
WĘGIEL LUZEM
WĘGIEL WORKOWANY
DREWNO ROZPAŁKOWE
0zł TRANSPORT GRATIS!
77 436 19 63

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku
Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

DREWNIAK
Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320
PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki
DRZWI WEWNĘTRZNE
PODŁOGI DREWNIANE
PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:
OPAŁ
Z POLSKICH KOPALŃ
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek
TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą
Nasze punkty sprzedaży:
PRUDNIK tel. 77 438 77 16
BIAŁA tel. 77 438 75 45
OLBRACHCICE tel. 77 438 76 74
BŁAŻEJOWICE tel. 77 437 34 30
ŁĄCZNIK tel. 77 437 63 84
GŁOGÓWEK tel. 77 437 36 05

kor kam
Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.
kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Adi Car
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała

661 317 903
888 555 232

PIANINO
STROJENIE • NAPRAWA
662-046-560

ROZA
▪ brukowanie ▪
▪ roboty ziemne ▪
▪ urządzanie zieleni ▪

Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalaj.piotrek@gmail.com

A & W
Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Głogówek
ul. Młyńska 16
695 809 902 | aska4@op.pl
• księgi handlowe
• książka przychodów i rozchodów
• ewidencja ryczałtowa
• kadry i płace
• rozliczenia z US i ZUS
• dojazd do klienta po dokumenty

KELNER, PRACOWNIK GOSPODARCZY, KUCHARZ – mile widziane doświadczenie, praca w Pokrzywnej **MAGAZYNIER** – praca w Prudniku Pracownik produkcji- praca w Trzebinie **PRACOWNIK PRODUKCJI** – obróbka elementów drewnianych na maszynach, praca w Szybowicach **PRACOWNIK PRODUKCJI** – praca w Prudniku **Kierowca kat. C+E,D, mechanik pojazdów ciężarowych –** doświadczenie w zawodzie, praca w Prężynie **MONTER FOTOWOLTAIKI** – mile widziane doświadczenie, praca w Głogówku **SZWACZKA** – mile widziane doświadczenie praca w Głogówku **KONSERWATOR OGÓLNOBUDOWLANY, MONTER INSTALACJI WOD-KAN**- wykształcenie zawodowe, uprawnienia spawacza, uprawnienia gazowe – praca w Prudniku **SPECJALISTA DS. HANDLU – PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku **SPRZEDAWCA WYROBÓW CUKIERNICZYCH** – mile widziane doświadczenie, praca w Białej i Prudniku **LIDER DO SPRAW CIĄGŁEGO DOSKONALENIA** – wykształcenie min. średnie techniczne, praca w Prudniku **KOORDYNATOR PRODUKCJI** – wykształcenie średnie techniczne, praca w Prudniku **DIAGNOSTA** – wykształcenie średnie, uprawnienia diagnosty, praca w Prudniku **LABORANT** – wykształcenie średnie o profilu technologii produkcji, chemicznym, praca w Prudniku **FRYZJER – BARBER** – wykształcenie zawodowe lub średnie, doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku **MURARZ – CIEŚLA**- doświadczenie w zawodzie, praca w Pogórzu **LIDER ZMIANY ,TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU, PRACOWNIK MAGAZYNOWY ,TECHNIK PROCESU, KONTROLER JAKOŚCI** – atrakcyjne wynagrodzenie, praca w Prudniku **SALOWA, OPIEKUN MEDYCZNY, RATOWNIK MEDYCZNY** – praca w Prudniku **BRUKARZ** – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku **KONTROLER JAKOŚCI** – wykształcenie średnie techniczne, praca w Prudniku **SPRZEDAWCA ART. BUDOWLANYCH** – mile widziane doświadczenie, praca w Głogówku **SPRZEDAWCA** – sprzedaż artykułów złotniczych, praca w Prudniku **TYNKARZ** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **DORADCA KLIENTA** – wykształcenie średnie, praca w Prudniku **KSIĘGOWA** – wykształcenie wyższe, staż pracy min. 3 lata, praca w Głogówku **PRACOWNIK BIUROWY** – wykształcenie średnie, praca w Górecznie **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Głogówku **FAKTURZYSTKA** – wykształcenie średnie, praca w Prudniku **SPAWACZ** – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku w dalszym ciągu prowadzi nabory wniosków w ramach TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ COVID-19 na niskooprocentowaną pożyczkę (art.15zzd i 15zzda) oraz dofinansowanie (art. 15zzb, 15zzc, 15zze, 15zze2) dla przedsiębiorców, którzy nie korzystali dotychczas z wymienionych form wsparcia lub skorzystali z nich w niepełnym wymiarze. Wnioski można składać do 10 czerwca 2021r.
Ponadto do 01 lutego 2021 r do dnia 31 marca 2021r. przyjmowane są wnioski o dotację dla mikro i małych przedsiębiorstw (art. 15zze4) w ramach tzw. tarczy antykryzysowej 6.0.
Więcej informacji na stronie internetowej www.pup-prudnik.pl

Środki na staże, prace interwencyjne, bony na zasiedlenie!!!
Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku dysponuje środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 7.1 oraz środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 1.1.1 PO WER. na organizację staży, prac interwencyjnych, bonów na zasiedlenie dla osób bezrobotnych:
• do 30 roku życia,
• powyżej 30 roku życia.
Zapraszamy osoby bezrobotne do kontaktu, oraz pracodawców do składania wniosków.

eprasa.pl 649903bd63

OAZA
HOTEL RESTAURACJA

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:
• bazę noclegową do 60 miejsc,
• 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.
Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY
„PRAWKO" PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe
608 399 194
www.prawko.edu.pl

Re-gat
Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy
509 938 737

FLYNET

najlepszy internet w regionie
FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

Serwis ogumienia Kuliszewski Wulkanizacja
Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.serwisogumieniaprudnik.pl
FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ
super promocja na opony do 25% taniej
gwarancja na opony do 18 miesięcy
wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco
W OFERCIE MIĘDZY INNYMI
Giti GitiSynergy 205/55R16 91H C A 68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V C B 71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H C B 70 dB

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

• wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
• zrąbkowanie gałęzi
• frezowanie (karczowanie) pni
• usługi wysokościowe i ogrodnicze
• 20 lat doświadczenia
Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00
NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU
• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA
ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)
GAMA
GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53
WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska
• ponad 25 lat doświadczenia
• wysoki poziom świadczonych usług
• profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik
tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel.77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO
Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.
Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.
STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE
• kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
• filmowanie/zdjęcia z drona
• filmy i zdjęcia ślubne
• przegrywanie kaset VHS na płyty DVD
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

OGŁOSZENIE DROBNE

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ
Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10
NOWOŚĆ
Piece wolnostojące

Invicta REMILLY
• moc nominalna: 7 kW
• gwarancja: 5 lat
• kolor: antracyt
Invicta SOREL
• moc nominalna: 8 kW
• gwarancja: 5 lat
• kolor: kremowy
Invicta CAROLO
• moc nominalna: 8 kW
• gwarancja: 5 lat
• kolor: antracyt

eprasa.pl 649903bd63

MEDYCYNA I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED
.... Jesteśmy aby pomagać
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); – Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwżylakowe; - Materace Przeciwodleżynowe;
- Profesionalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;
Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00
Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

OPTYKAn
Masz problem z widzeniem?
dla naszych Klientów
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)
77 436 04 00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG
Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal
NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Prywatny gabinet lekarski
USG PRUDNIK
Renata FRANKE
specjalista chorób płuc
specjalista chorób wewnętrznych
BADANIA USG
• jamy brzusznej • tarczycy
• płuc i opłucnej • tętnic szyjnych
Rejestracja telefoniczna codziennie w godz. 17-19 605 202 535
Prudnik, ul. Staszica 4 (nad Apteką Alga)
www.pulmonologfranke.pl

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkowicz
Prywatny Gabinet Kardiologiczny
Głucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW – AMBULATORIUM
ŚRODA PONIEDZIAŁEK
Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR
akredytacja indywidualna ECHO
REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 755 122
echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy.

Oferta specjalna reklamy dla branży medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15
KONTRAKT NFZ
NOWOŚĆ gaz rozweselający
poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17.00: stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D
REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32

OKULISTYKA, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.
Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ
Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej
578 976 386
czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED
Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elemanetami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.
15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.
Prudnik, ul.Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma mgr Jakub Misztak
1.piętro gabinet 3 Rejestracja tel: 501-653-768

Barbara Wężykowska-Więcek
psychiatra
Prudnik, ul. Staszica 4
rejestracja 696 020 254

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK
PRZYJMUJE
Nysa, ul. Marcinkowskiego 2-4
Rejestracja Telefoniczna
77 448 00 33
606 928 653

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI
SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK
Usługi:
• implanty zębowe
• stomatologia zachowawcza
• profilaktyka
• higiena jamy ustnej
• protetyka (protezy, korony, mosty)
• chirurgia stomatologiczna
FIBRYNA W CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

Prywatny Gabinet Ortodontyczny
lek. dent. Dagmara Miszczyk
specjalista ortodonta
Prudnik, ul. Plac Wolności 9/12
rejestracja telefoniczna 600-375-396

eprasa.pl 649903bd63

POZYCJA 85 | POZYCJA 87 | TELEWIZJA NAZIEMNA WOJ. ŚLĄSKIE | POZYCJA 129 | POZYCJA 111/352 | POZYCJA 62

eprasa.pl 649903bd63

WARTO WIEDZIEĆ

Dostałeś z ZUS PIT 11A lub PIT 11? Rozlicz się z urzędem skarbowym

Opolski ZUS przypomina o zmianach w tegorocznych deklaracjach podatkowych PIT. W tym roku ZUS nie rozlicza nadpłat podatku.

ZUS wysłał do swoich klientów trzy rodzaje deklaracji PIT za 2020 rok: PIT-40A, PIT 11A oraz PIT-11. Roczne obliczenie podatku jest sporządzane tylko dla podatników z kwotą niedopłaty podatku oraz dla podatników z saldem podatku równym „zeru".

- W tym roku, w odróżnieniu do poprzednich lat, ZUS nie rozlicza nadpłat podatku. Jeżeli emeryt lub rencista otrzymał PIT 40A, to znaczy, że jego PIT jest już rozliczony przez ZUS i z takim dokumentem nie musi nic robić. Chyba, że chce skorzystać z przysługujących mu odliczeń, ale wtedy rozlicza się samodzielnie. Na odwrocie formulrza PIT są informacje, które kwoty należy przenieść do zeznania podatkowego – wyjaśnia Sebastian Szczurek, rzecznik regionalny ZUS województwa opolskiego.

Świadczeniobiorca, który otrzymał z ZUS-u PIT 11A lub PIT 11 może samodzielnie złożyć zeznanie podatkowego lub poczekać do 30 kwietnia. Wtedy Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2020 r., wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

Zwrot nadpłaty nastąpi w ciągu 45. dni od złożenia zeznania podatkowego w formie elektronicznej lub 3 miesięcy od złożenia deklaracji w formie papierowej w urzędzie skarbowym. Jeśli podatnik nie wskazał rachunku, na który ma być zwrócona nadpłata, a nie przekracza ona dwukrotności kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym (2x11,60 zł = 23,20 zł), to nadpłata jest zwracana w kasie urzędu skarbowego. ■

Ważne!

Osoby, które do tej pory nie otrzymały z ZUS-u deklaracji podatkowej PIT, powinny skontaktować się z placówką ZUS, która wypłaca świadczenie. Deklaracje podatkowe PIT za 2020 r. udostępniono również na portalu PUE ZUS w zakładce „Formularze PIT". Klienci, którzy mają profil na PUE ZUS mają możliwość podglądu i wydrukowania swoich deklaracji podatkowych PIT.

Informacja

Burmistrz Prudnika informuje, że dnia 7 kwietnia 2021 r. zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl, wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1) nieruchomości niezabudowanej położonej w Prudniku przy ul. Żołnierskiej 8, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 5, obręb Prudnik, numerem pomiarowym 2865/3 o pow. 0,0678 ha;

2) nieruchomości niezabudowanej położonej w Łące Prudnickiej przy ul. Kwiatowej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 5, obręb Łąka Prudnicka, numerem pomiarowym 431/4 o pow. 0,0874 ha;

3) nieruchomości niezabudowanej położonej w Szybowicach, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 9, obręb Szybowice, numerem pomiarowym 591/4 o pow. 0,2100 ha.

eprasa.pl 649903bd63

ANDRZEJ DEREŃ

Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

TAK BYŁO

Runy z ziemi prudnickiej

Czy pradawna ludność ziemi prudnickiej posługiwała się runami? Wszystko wskazuje na to, że tak. Podczas prac archeologicznych w Dziedzicach (gm. Strzeleczki) odkryto fragment popielnicy (urna z prochami zmarłego) z pismem runicznym. Naczynie datuje się na II lub III w. n.e. Odkrycie z lat 30. XX w. wywołało prawdziwą sensację, a do dziś pozostaje jednym z bardzo nielicznych świadectw używania pisma runicznego przez mieszkańców Europy Środkowej. (d) ■

WIARA I HISTORIA

Mandylion, Święte Oblicze

Tradycja mówiąca o istnieniu wyobrażenia Boskiego Oblicza jest bardzo stara. Do naszych czasów zachowały się obrazy czczone przez wieki zarówno w świątyniach, jak i te w domach, przekazywane z pokolenia na pokolenie do prywatnego nabożeństwa.

Henryka MŁYNARSKA

Oblicze Chrystusa, ukazane na białej chuście przymocowanej za dwa górne rogi, to „obraz nie ludzką ręką uczyniony". Zgodnie z tradycją wschodnią w apokryfach utożsamiany jest z cudownym wydarzeniem, które miało miejsce w Edessie. Chory na trąd król Abgar wyzdrowiał, gdy otrzymał od Jezusa płótno, na którym widniało Oblicze Zbawcy. Cudowny wizerunek zamurowano w ścianie, przy której paliło się wieczne światełko. W 545 roku odnaleziono cudowne płótno i przewieziono do Konstantynopola. W ikonografii pojawia się jako mandylion, a płótno z Twarzą Chrystusa.

Chusty św.Weroniki

W apokryfach wymienia się też veraikony, znane jako Chusty św. Weroniki. Opowieści o nich nie zostały uznane przez Kościół, a mimo to były rozpowszechniane i przedstawiane w malarstwie. Spotkanie umęczonego Jezusa ze świętą Weroniką w czasie Drogi Krzyżowej malowali najwybitniejsi artyści, jak na przykład El Greco. W roku 1510 wielki Albert Dürer wprowadził typ obrazu wzorowany na wizerunku Chrystusa z rzymskiej Chusty Sancta Veronici.

W małej włoskiej miejscowości Manoppello, wizerunkiem ukazującym Boskie Oblicze opiekują się ojcowie kapucyni. Relikwia zrobiona jest z bisioru, czyli materiału tkanego z macicy perłowych małży. Czczono ją pierwotnie w pobliżu Edessy, potem zawieziono do Konstantynopola i na koniec do Bazyliki Watykańskiej. Święty wizerunek skradziono w latach 1506/7, a w 1608 całun znalazł się w Manoppello i do dziś się tam znajduje. Tysiące wiernych pielgrzymuje do tej miejscowości, by pomodlić się przed relikwiarzem ustawionym w głównym ołtarzu. Badania naukowców wykazały, iż Oblicze z Chusty i Całunu Turyńskiego przedstawiają tę samą osobę. W pobożności ludowej Volte Santo związane jest z kultem, który się nasilił w 1849 roku, po licznych cudownych zdarzeniach nastąpiły uzdrowienia za przyczyną świętej Chusty. Przede wszystkim w kościołach prowadzonych przez zakonników, odprawiano specjalne nabożeństwa i nocne czuwania. W 1876 roku w Tours zatwierdzono Bractwo Świętego Oblicza, które szerzyło dzieło odprawiania mszy świętych wynagradzających Bogu zniewagi. W wielu kościołach na Śląsku pojawiły się obrazy ze Świętym Obliczem, przed którymi gromadzili się wierni, palili świece, odmawiali nowenny, prosząc Zbawiciela o przebaczenie grzechów. Działo się tak szczególnie w okresie postu.

Budziło zachwyt, a czasami i lęk

W głogóweckim kościele klasztornym, obok wspaniałych dzieł mistrzów Sebastiniego, Luxa, Raabego, znajduje się bardzo stara kopia obrazu Veraeikonu - prawdziwego wizerunku. Zapisał się w historii franciszkanów głogóweckich, jako cudowny obraz. Kiedyś zawieszony był blisko ołtarza Krzyża Świętego. Wierni odwiedzający Kaplicę Loretańską zatrzymywali się przed tym obrazem. Chrystus otoczony był pewną tajemnicą, a powodem były oczy Zbawiciela. Tym, co ożywia twarz są zawsze oczy, one nadają jej niepowtarzalny wyraz. Wiedzą o tym malarze, stosując czasami specjalne techniki plastyczne. Wykorzystuje się złudzenie optyczne, zależnie od punktu, na którym skupiamy wzrok. Namalowane przez malarza ciemne plamki wyglądają jak źrenice lub powieki. Na głogóweckim Całunie Bóg ma zamknięte oczy, ale przyglądając się twarzy z innej strony widzimy je otwarte. To zawsze budziło zachwyt, a czasami i lęk.

Przed wojną mieszkańcy Głogówka i okolicznych wsi modlili się przed mandylionem. Mówiono o cudownych uzdrowieniach z chorób oczu. Wspólnoty i bractwa franciszkańskie opiekowały się tym obrazem, o czym świadczą opowieści starszych i poświęcone obrazki znalezione w modlitewnikach. Autorem pierwowzoru wizerunku czczonego u franciszkanów, a kopiowanego przez wiele lat jest artysta Gabriel Cornelius von Max (1840 – 1015) austriacko-niemiecki, czeskiego pochodzenia malarz. Profesor malarstwa historycznego w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych jest autorem nie tylko obrazów o tematyce religijnej. Jego liczne zainteresowania, m.in. parapsychologią, darwinizmem, mistycyzmem i spirytyzmem, miały wpływ na powstanie kontrowersyjnej sztuki. Artystę nazywano „malarzem dusz". Potwierdzają to jego dzieła. Boskie Oblicze czczone w Głogówku jest zatem kopią obrazu namalowanego w 1874 roku przez Gabriela von Maxa, zatytułowanego „Jesus Christus".

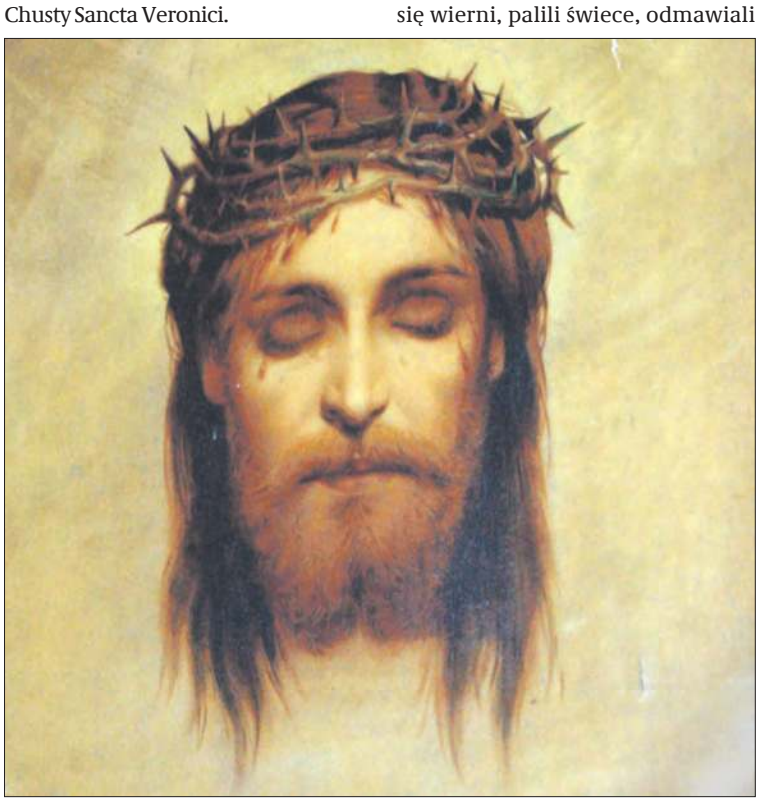

Jesus Christus , XIX wiek, kopia obrazu Gabriela von Maxa

Mandylion z Szonowa, kopia watykańskiego obrazu

Licencja papieża

Na tworzenie wizerunków Świętego Oblicza trzeba było mieć licencję papieża. Liczyły się tylko te kopie, które podpisywane były łacińskim zdaniem, potwierdzającym zgodność kopii z watykańskim oryginałem. W domu rodziny Szymańskich, mieszkającej w podgłogóweckim Szonowie znajduje się obraz z mandylionem. Ojciec Marian Szymański, franciszkanin posługujący w głogóweckim klasztorze wspomina: „Ten wizerunek Chrystusa należał do rodziny mieszkającej przed wojną w tym domu. Nie znamy jego pochodzenia, ale pamiętam, że moja babcia Anna otaczała obraz wielką czcią, odprawiała przed nim prywatne nabożeństwa, szczególnie w okresie przedwielkanocnym. Babci i naszej rodzinie to Oblicze przypominało o wielkiej miłości i ofierze Boga." ■

Obraz z Chustą św. Weroniki, kosciół klasztorny w Głogówku

eprasa.pl 649903bd63

W KSIĘGARNI

Dobrze znana betonoza

Kilka tygodni temu na łamach „Tygodnika Prudnickiego" Andrzej Skup wspomniał o lekturze książki, która świeżo ukazała się na rynku wydawniczym. Z ciekawością sięgnąłem po tę pozycję.

Andrzej DEREŃ

Mowa o „Betonozie. Jak się niszczy polskie miasta" Jana Mencwela. To opis zmian w przyrodzie, jakie dokonują się w polskich miastach od kilkudziesięciu lat. Publikacja to jakby „zielony" wyjątek z innej, świetnej pozycji „Wanny z kolumnadą" Filipa Springera.

Autor na podstawie konkretnych przykładów rozprawia się ze współczesnym myśleniem o zieleni – w kręgach władz państwowych, samorządowych, biznesowych, ale też społecznych. Dlaczego beton i asfalt prawie zawsze mają pierwszeństwo przed zielenią? Dlaczego nasze przywiązanie do drzew kończy się z chwilą, gdy wygrywa potrzeba powiększenia parkingu pod oknami naszego bloku? Mencwel pisze o tzw. nasadzeniach zastępczych, które nie są żadną rekompensatą po wyciętych, z reguły dorosłych drzewach. Wręcz regułą jest to, że kupione za niewielkie pieniądze sadzonki wkopywane są byle jak i byle gdzie, już po 2-3 latach usychają, a system państwa i samorządu nie interesuje się ich losem.

Na łamach książki wspomniany został przykład z Prudnika, a dokładniej ul. Legionów, gdzie w początkowej fazie projektu gmina zamierzała wyciąć piękne dęby rosnące od strony ul. Dąbrowskiego (na rzecz ścieżki pieszo-rowerowej). Na szczęście udało się tego uniknąć.

Mencwel pisze o rewitalizacjach rynków. Jeszcze w latach 90. dominował pogląd, że odnowione, historyczne place powinny być zbliżone do dawnego wyglądu, a więc z żadną lub minimalną ilością zieleni. Dziś, choć nie wszędzie, odchodzi się od tego zamysłu. Projektuje się coraz więcej zieleni i dba o wodę (fontanny). Wszystko po to, by w upalne dni schłodzić rynki i tym samym zachęcać mieszkańców i gości do ich odwiedzania. Czasem stosuje się już w fazie projektowej dziwaczne surogaty drzew w postaci wielkich donic (nie mylić z prudnickimi, kolorowymi donicami, których rola jest inna), w które wsadza się ozdobne drzewka lub krzewy. Takie „drzewo idealne", które w miarę potrzeby można przenieść w inne miejsce.

Prudnik był jednym z pierwszych miast, które przeprowadziły rewitalizację rynku. W jej wyniku dziurawe, asfaltowe jezdnie, trawniki z kwiatowymi rabatami i chodniki wyłożone połamanymi, betonowymi płytami wymieniono na bruk. Dodano też szpalery niskich drzew w części północnej, więc już wtedy nastąpił jakiś przebłysk konieczności utrzymania zieleni. Zielony skwer na środki rynku to rozwiązanie tymczasowe, które miało ustąpić odtworzonej zabudowie śródrynkowej. Czy było inne wyjście? Trudno powiedzieć, zapewne dziś projektant dodałby nieco więcej zieleni (tylko w jakiej formie?) i powstałaby nowa fontanna, choćby w formie słupów wodnych wytryskujących z powierzchni rynku, by nie zaburzać zabytkowego układu rynku. Moim zdaniem najlepszym pomysłem byłoby posadzenie rodzimego drzewa – dębu lub lipy w czwartym, pustym narożu rynku, by za 100 - 200 lat zaczął dawać cień i ochłodę tym, którzy będą tu mieszkać po nas. Dojrzały dąb to znacznie więcej korzyści dla lokalnej społeczności od psich trawników, kwiatowych rabatek, czy 100 ozdobnych drzewek. Również dlatego, że w ciągu roku trawnik i kwiatki można wyhodować, dojrzałe drzewka ozdobne kupić, ale już 100-letniego dębu nawet za całoroczny budżet gminy Prudnik stworzyć się nie da.

ANDRZEJ DEREŃ

W XIX w. na Placu Victorii (obecnie Szarych Szeregów) w Prudniku zdecydowano się posadzić długowieczne dęby. Dziś zbieramy owoce tej decyzji, korzystają z cienia dorodnych drzew.

ANDRZEJ DEREŃ

Wykończeniowe prace brukarskie na prudnickim rynku w 2002 roku

Jan Mencwel opisuje problemy kształtowania zieleni w przestrzeni zurbanizowanej

Wróćmy do książki. Mencwel rozprawił się z kostką Bauma (popularny polbruk), która przez ponad dwie dekady obficie zabetonowała nasze place, jezdnie, chodniki i parkingi. Na współczesnych salonach architektów i projektantów to dziś materiał passe, ale na prowincji ma się całkiem dobrze i nadal jest stosowany (w naszych miastach i wsiach również). I znów pytanie – co w takim razie w zamian? Pytanie nie jest trudne, a niemal każde biuro projektowe potrafi zaproponować alternatywne rozwiązania materiałowe.

W jednej kwestii nie zgadzam się z autorem. To problem tzw. trzeciego krajobrazu – wszelkiego rodzaju nieużytków na terenach miejskich, gdzie przyroda pozostawiona została sama sobie. Autor jest ich zwolennikiem, a ja nie. Niewątpliwym atutem dzikiej zieleni w mieście jest rozwój flory, fauny i to zdecydowanie intensywniej, niż na zadbanych skwerach i w parkach. Problem w tym, że miasta są uporządkowanym układem przestrzennym, gdzie zdecydowanie bardziej pasują parki z ozdobną, zaplanowaną roślinnością i alejami, niż chaszczowiska, które najczęściej są tożsame z dzikimi wysypiskami śmieci oraz alkoholowymi zakątkami lumpenproletariatu. Poza tym w miastach z dużymi, nieużytkowanymi terenami po dawnych zakładach „trzeciego krajobrazu" jest wręcz w nadmiarze.

Mam swoją teorię na temat tego, dlaczego, jako Polacy, jesteśmy tak mało wrażliwi na przyrodę w mieście i hołdujemy „betonozie". W większości jesteśmy potomkami ludzi pochodzących z terenów wiejskich, gdzie przyroda od wieków bardziej stanowiła problem codzienności, niż cenny element krajobrazu. Co prawda zawsze kochaliśmy przyrodę, święte gaje i drzewa, ale ich miejsce było daleko poza domem. Do dziś powszechny jest pogląd, że jeśli ktoś chce obcować z zielenią, to niech idzie do lasu, a na obejściu, na ulicy, na cmentarzu, drzewo może stać, o ile mnie osobiście nie przeszkadza, nie stanowi potencjalnego zagrożenia dla mojej własności (samochodu, grobu na cmentarzu), albo nie stoi na przeszkodzie, by zarobić na sprzedaży działki. W kulturze społeczeństw miejskich zieleń zaczęto doceniać znacznie wcześniej niż u nas, a urzędy w sposób faktyczny są adwokatami drzew. To oczywiście generalizowanie, od którego są wyjątki. Już w latach 60. XX w. siła mieszkańców ul. Dębowej w Zwierzyńcu na Roztoczu była tak wielka, że nie pozwolili wyciąć dorodnego dębu stojącego w miejscu rozbudowy lokalnej drogi. Drogę zbudowano, drzewo zajmuje prawie połowę szerokości jezdni, a mieszkańcy oraz lokalne władze do dziś zbierają pozytywne oceny za swoją wrażliwość. Nie tylko więc da się chronić przyrodę, ale można z tego czerpać wizerunkowe profity.

Książkę Jana Mencwela czyta się z ciekawością, choć sama treść miejscami potrafi podnieść ciśnienie, gdy czyta się o niszczeniu przyrody w majestacie prawa. W mojej skali czytelniczej mocna czwórka (4/5). Pamiętajcie, o książkę pytajcie w lokalnych księgarniach w Prudniku i Głogówku. ■

eprasa.pl 649903bd63

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

ŚWIATOWY DZIEŃ POEZJI

Rozmowa w bibliotece

Tradycyjnie fajny pomysł Biblioteki Publicznej w Prudniku. 25 marca, kilka dni po Światowym Dniu Poezji (21 marca) biblioteka zaprosiła na swój profil FB w poetyckim nastroju, na spotkanie z poetkami (przy okazji kobieco, bo to marzec) z ziemi prudnickiej. O lokalnej poezji przez pryzmat autopsji rozmawiały: Daniela Długosz-Penca, Zofia Kulig oraz Alina Nowak. Rozmowa wraz z lekturą wybranych wierszy, odbyła się w budynku prudnickiej biblioteki, ale dostępna jest w dalszym ciągu w internecie. Zapraszamy do posłuchania. ■

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

TRYPTYK PRZEBACZENIA

Za pośrednictwem Internetu, Prudnicki Ośrodek Kultury zaprosił na muzyczne spotkanie online. Był to tzw. odsłuch płyty „Tryptyk przebaczenia" grupy Z PROCHU W PROCH.

Prezentacja miała miejsce we wtorek 30 marca, w Wielkim Tygodniu, co nie bez znaczenia, bo „To czas wewnętrznej przemiany, do której inspirować nas może muzyka, malarstwo, sztuka, słowem: wszystkie dziedziny kultury." (z zaproszenia organizatorów). Przecież to Fiodor Dostojewski napisał (słowami Myszkina, głównego bohatera Idioty), że „Piękno zbawi świat". A Jan Paweł II dodawał: „Piękno, które zbawia"...

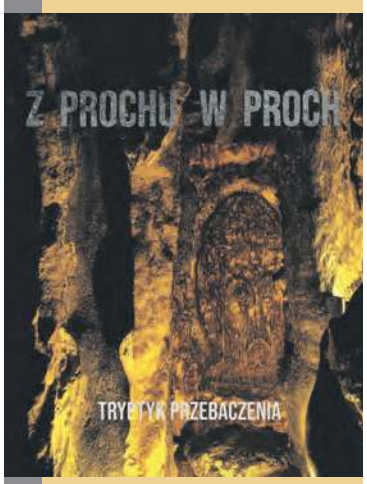

„Tryptyk przebaczenia" to płyta formacji artystycznej Z PROCHU W PROCH , w składzie: Bartosz Małczyński, Łukasz Kolman, Rafał Molenda. To zapis dźwięku w czasie rzeczywistym, bez korekty i retuszu. To muzyczna improwizacja, która może stać się drogą do refleksji i zadumy. Artyści, za pomocą prezentowania ikon Łukasza Kolmana, wprowadzają odbiorcę w świat mistyki, metafizyki i motywów pasyjnych.

Słowo wprowadzenia (poetyckie intro) do tego wydarzenia on-line, specjalnie na ten wieczór przygotował Bartosz Suwiński.

Grupa Z PROCHU W PROCH powstała w 2016 roku w Częstochowie z inicjatywy Bartosza Mał-

czytaj na str. 25

W ŚWIECIE COVIDIOTÓW

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło

Pandemia dotknęła prawie wszystkie kraje. Trudno się dziwić, że we wszystkich językach pojawiają się nowe wyrazy z nią związane.

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

Wyrazy te pozwalają nam nazwać oraz oswoić się z czymś co nas otacza. Znajdujemy się w sytuacji, której jeszcze nie było, z pomocą więc przyszły nazwy militarne, np. z wirusem „walczymy", służby medyczne są „na pierwszym froncie", szpitale jednoimienne to „lazarety", szczepionki to „jedyna skuteczna broń" w walce, „tarcza antykryzysowa" to obrona przeciw ekonomicznym skutkom pandemii, a „przyłbice" mniej skuteczne niż maseczki, w uszach każdego brzmią dumnie.

Zaczęto mówić o „odporności stadnej", czyli nie jesteśmy już społeczeństwem, narodem, jesteśmy po prostu „stadem", co jest oczywiste bo jesteśmy tak naprawdę ssakami dobrze, że obdarzonymi rozumem. Pojawiły się „wymazy" a nawet „wymazany człowiek", a w języku matematyki słowo „wypłaszczanie" przy wizerunku ludzi „zaokrąglających się", bo mało mają ruchu, brzmi dość tajemniczo. Znane słowo „kwarantanna", wyparło nowe „lockdown", bo okazuje się, że w polskim słowie „izolacja" brakuje elementu zamknięcia. Natomiast zwykłe stwierdzenie: „jestem pozytywny" oznacza teraz coś negatywnego, bo to pozytywny wynik testu covid-19. Miłe jest gdy test wypowiada się o nas ujemnie.

Jest oczywiste, że w dobie pandemii powinniśmy zachować dystans fizyczny, pielęgnując relacje społeczne za pośrednictwem dostępnych nam mediów. Nam jednak nakazuje się „dystans społeczny". A tu w innych krajach życie w sieci kwitnie, ludzie przed swoimi ekranami, piją wspólnie „quarantini" czyli aperitif, lub poddają się „kawantannie" czyli wspólnemu piciu kawy. Do tego wszystkiego powstało też nowe słowo w wielu językach „covidiota". „Covidiotami" nazywa się osoby uważające , że pandemia jest faktem wyłącznie medialnym. Ciekawe jest to, że te właśnie osoby stosują również to określenie wobec tych, którzy w pandemię wierzą i starają się przed nią zabezpieczyć. Można więc stwierdzić jednoznacznie, że w jakimś sensie, wszyscy jesteśmy „covidiotami".

Dobrze, że ludzie nawet w najbardziej trudnych sytuacjach, potrafią być fajni, dowcipni i bezinteresowni. Wypożyczają sobie np. psy na spacer, a w Nowym Jorku zabrakło zwierząt w schroniskach, bo nagle wszyscy mają czas i potrzebę, by się nimi zająć. Psu niewiele potrzeba do radości i szczęścia, a jego dobry nastrój udziela się właścicielom. Pomysłowe osoby zakładają grupy samopomocowe na Fejsie, gdzie codziennie rano robi się np. głupie zdjęcie i opowiada co u kogo się wydarzyło. To pozwala wielu młodym osobom przejść przez trudne chwile bezstresowo.

Najgorsze w tych czasach jest chyba to, że wielu ludzi cierpi z powodu tego, że nie są kochani i z tego powodu są smutni i bez chęci do życia. Przed lockdownem dom czy mieszkanie dla wielu było rodzajem hotelu, z którego rano wychodzili i do którego późnym wieczorem wracali. Teraz mogą zostać dłużej w domu, poczuć się jak na wakacjach, jednak po jakimś czasie zaczynają się tam dusić, brakuje im godziwych rozrywek, dochodzą do wniosku, że jedzenie i spanie to jednak za mało do codziennej egzystencji. Zamawiamy to jedzenie do domu wspierając zaprzyjaźnione restauracje, jemy zwykle chłodnawe, bo takie nam dostarczają. Podobno tak jest nawet zdrowiej.

Pracę i szkołę generalnie przestawiliśmy na tryb zdalny. „Telekonferencję" zastąpiliśmy słowem „online", które nie ma polskiej wersji. Mówimy: „oddzwonię za chwilę, mam online", nie mówimy już, że chcemy się spotkać w „realu", tylko w „online". A te spotkania „online'owe" rozpoczynają się nie od „dzień dobry", tylko „Widzimy się? Słyszymy się?" Jak wciśniemy klawisz „mute" i wyłączymy mikrofon to jesteśmy zmutowani.

To wszystko razem stawia przed nami nowe wyzwania, które chcąc nie chcąc musimy przyjąć by brnąć dalej do wyznaczonych celów i nie poddawać się przeciwnościom. Coraz częściej pozwalamy sobie nie wiedzieć, ile jest ludzi zakażonych, ile mamy zgonów. Odcinamy się od informacji, bo chcemy żyć w przestrzeni osobistej wolności. Tworzy się więc nowa historia, o której, jestem pewna, będą kiedyś pisać w podręcznikach szkolnych. ■

GRAFIKA GRZEGORZ WEIGT

eprasa.pl 649903bd63

SPOTKANIE AUTORSKIE

Rozmowa (do_)_ widzenia

W niedzielę 21 marca (Światowy Dzień Poezji) o godz. 18.00 Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej przeprowadził autorskie spotkanie online z Waldemarem Jocherem. Spotkanie z poetą, związane z promocją najnowszej książki „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA", prowadziła dyrektor POKiBP dr Sylwia Gawłowska. Dzisiaj wracamy do tego spotkania w relacji, zwracając uwagę na niektóre poruszone wówczas podczas rozmowy wątki.

Grzegorz WEIGT

To już kolejne spotkanie online z prudnickim (zamieszkałym w Łące Prudnickiej) autorem. Waldemar Jocher ma w ostatnim czasie „dobrą prasę" (ukazują się też bardzo pozytywne recenzje jego książek). Tym razem o twórczości Waldemara Jochera z poetą rozmawiała dr Sylwia Gawłowska. To jej pierwsza taka rola w Prudniku, od objęcia funkcji dyrektora. W każdym bądź razie przepytywany na okoliczność wydania swojego czwartego tomu wierszy Jocher był z przebiegu rozmowy zadowolony. Dyrektor POKiBP i autor wierszy spotkali się w sali widowiskowej prudnickiego kina „Diana", publiczność mogła uczestniczyć w spotkaniu, niestety tylko obserwując je w internecie. Tak niestety będzie jeszcze przez jakiś czas.

KAMILA JAMIOŁ

Autor „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA" Waldemar Jocher

WZÓR NORWIDA?

Godzinne spotkanie Sylwia Gawłowska rozpoczęła od przypomnienia poetyckich patronów roku 2021, ustanowionych przez Sejm RP. Są nimi: Cyprian Kamil Norwid (200. rocznica urodzin), Krzysztof Kamil Baczyński i Tadeusz Różewicz (100. rocznica urodzin twórców). Swego rodzaju patronem spotkania został Norwid, w związku z którym Gawłowska stwierdziła, że „pewna idea zawarta w jego wierszach jest zawarta w pana twórczości. W pańskiej twórczości funkcjonuje pewien rodzaj kontynuacji tej myśli". Przypominając wiesz Norwida „Do Bronisława Z" i słowa: „Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,/ Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic" pytała Waldemara Jochera:

- Czy pana zdaniem jako poety, jako człowieka istnieje związek między poezją a dobrocią?

Waldemar Jocher odpowiadał:

- Niewiele wiem o dobroci, wiem o tyle, co mogę jej doświadczyć od innych ludzi, czy od Boga. Bezwzględnie się przychylam, że dobroć zostanie, bo to jest ta wartość, która gdzieś naturalnie w każdym z nas po prostu jest. Obojętnie, kto jest kim i co czyni, czy w tej dobroci ma udział, czy nie, to dobroć jednak jest. Jeżeli chodzi o poezję? Poezja jest tym rodzajem sztuki, literatury, który ma szansę też na rodzaj trwałości. Nie chodzi mi o wartościowanie, tej kategorii literatury, czyli poezji, natomiast odkąd param się poezją, to przeczuwam, że to jest sprawa na tyle poważna i głęboka; nie mówię tylko o mojej oczywiście poezji, że przychyliłbym się do tego, że może pozostać tak jak dobroć.

ZADZIWIA, WSTRZĄSA, ZATRZYMUJE

Ale tematem dnia była twórczość Jochera nie Norwida. Sylwia Gawłowska przechodząc do tomu „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA", wydanego przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi w 2020 roku w ramach serii wydawniczej Szumy Zlepy Ciągi mówiła:

HTTPS://WWW.POK-PRUDNIK.PL/

Sylwia Gawłowska i Waldemar Jocher podczas dyskusji w kinie „Diana" w Prudniku

- Myślę, że ta książka zadziwia, wstrząsa, zatrzymuje. I być może jest tak dlatego, że ona jest rozłączna z naszym oczywistym rozpoznawaniem tekstu poetyckiego. Być może dzieje się tak dlatego; i to jest moje doświadczenie lekturowe tego tomu, że jawi się ona kompozycyjnie jako treść nie mająca początku i końca. Czyli w lekturze mamy wrażenie, że nie istnieje tutaj porządek kompozycyjny tekstu, nad którym autor ma panowanie, ale raczej ta treść jawi się jako część jakiejś nierozpoznanej całości?

Waldemar Jocher: - To są bardzo ważne słowa i myślę, że mimo wszystko trudno jest rozpoznać to jak pani skomentowała ten tomik, czyli brak początku i końca. Ja też tak odczuwam, też tak przeczuwam, jak powstał ten tomik. Oczywiście moje przeczuwanie wynika z tego, że wiem jak powstały te teksty, ale też jak w kontekście poprzednich książek powstawały i w jakim czasie – teraz już mówię o tej kategorii, namacalnej, która nas dotyka. Nawet tytuł, jeżeli mogę sobie pozwolić na komentarz do tytułu własnej książki: „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA", mi osobiście mówi o tym braku początku i końca. Czyli „do widzenia" coś na koniec. Tu jest ewidentna gra słów, w zapisie tytułu jest to widoczne. Do widzenia, czyli do patrzenia. Mówię o widzeniu w sensie doświadczenia czegoś oczami, a najlepiej oczami wewnętrznymi. A skoro tak, to książka jest pewnym urywkiem, nie wiem czy całości, ale z jakiegoś etapu. I teraz już nie mówię o czasie, etapu twórczego, który był mi dany, w przeciwieństwie np. do poprzedniej książki.

Kontynuując wątek Gawłowska pytała o rodzaj objaśnienia, wskazówki dotyczący tytułu, z uwzględnieniem grafii, zapisu: „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA". Sama ma skojarzenia z dwoma zasadniczymi kontekstami: odwołaniem do Pieśni Salomona i sprawy pisania tytułu poprzez słowa Pieśń, tradycji oralnych tekstów poetyckich, związków poezji z przekazem ustnym. Przywołała przy tym słowa Alberta B.Lorda z książki „Pieśniarz i jego opowieść": „Każde wykonanie jest oddzielną pieśnią, ponieważ każde wykonanie jest niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju, a nadto posiada swoiste znamię niepowtarzalności wykonawcy." Autora z kolei pytała:

- Chodzi mi o pewną jednoczesność, w jakiej moglibyśmy ze względu na ten tytuł odczytywać pana książkę. Czy poematy „Pieśń płytka" i „Pieśń płytsza" możemy rozpatrywać jako rodzaj jednoczesności? Jednoczesności tradycji Logosu, tradycji słowa i jednoczesności obecności niepohamowanego indywiduum językowego autora?

Waldemar Jocher: - Mi zawsze niezręcznie jest odpowiadać na pytania tego charakteru. Nie dlatego, żebym unikał odpowiedzi. To jest bardzo ważne pytanie i bardzo ważna kwestia dla mnie jako twórcy. Na temat tego aspektu oralnego, to za wiele się nie zastanawiałem, ale kiedy pani to pytanie rozwijała, przypomniały mi się te momenty, kiedy ta książka powstawała, czyli ten proces twórczy. I faktycznie nie ukrywam, że tytuł „Pieśni" wynika dokładnie z tego, jak te teksty powstawały. To też jest mi niezręcznie mówić, ale to było poczucie, świadomość jakbym słyszał ten tekst, który przeze mnie był zapisywany. I stąd była moja pewność, co do tytułu książki, że to są pieśni. Druga część tytułu „Do widzenia" wiąże się z doświadczeniem, o którym przed chwilą powiedziałem – słyszenia tego tekstu wewnętrznie, bo bardziej to był element obrazowy odbioru tego tekstu w trakcie pisania.

Dopytywany przez Sylwię Gawłowską dodał:

- Bronię się poniekąd przed powiedzeniem tego wprost, przed samym sobą też się bronię, ale mam doświadczenie, zresztą jak poprzednich moich tekstów, że te teksty po prostu przepływają przez mnie. Nie chciałbym uprzedzać ewentualnego pytania, jeżeli chodzi o mój biogram. Tak myślę, że to wszystko jest spójne w moim doświadczeniu.

ŚWIĘTA CHWILA

Sylwia Gawłowska przypomniała biografię twórczą Jochera, wydane tomy i nagrody: - Te książki to jeden wir?

eprasa.pl 649903bd63

Waldemar Jocher: - Jak najbardziej, tak jak wspomniałem i pani łaskawa jest to przypomnieć, i wielokrotnie to mówię, zawsze mówię tak samo, ponieważ takie jest doświadczenie, że ja sam po napisaniu tych tekstów ulegałem zadziwieniu, że coś takiego przeze mnie mogło przejść. W ogóle nie mówię w kategoriach, czy to jest znacząca poezja, czy nie, natomiast sam fakt twórczy, jak te teksty przeze mnie przechodziły, wychodziły zawsze był taki sam. I ta ostatnia książka też. Tak jak to nazywam, takim wytryskowym pisaniem, czyli bardzo szybkie tempo, w bardzo krótkim czasie. Nie dlatego, żebym tak planował, czy chciał, albo nie chciał, po prostu tak jest. I brak pracy nad tekstem, w sensie siedzenia, poprawiania, uzupełniania, czy wycinania czegokolwiek. Miałem przeczucie w trakcie pisania każdego tekstu, każdej książki, że to jest tzw. święta chwila. Że ten tekst, który przeszedł i wyszedł w tym momencie taki miał być. Można to nazwać - idealistyczne podejście, ale ono jest poparte moją intuicją wewnętrzną, opartą na procesach twórczych.

Jocher mówił o swoim twórczym doświadczeniu, a Sylwia Gawłowska pytała o konsekwencje tego doświadczenia, zaczynając od swojego doświadczenia z lektury: - Myślę, że „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA" mają wiele podmiotów, mieszczą w sobie wiele przestrzeni języka, metafory gonią metafory, słowa rodzą słowa, kolejne słowa pożerają słowa i wszystko drga, wszystko toczy się w niesamowitym ruchu. Mam wrażenie, że wszystko jest żywą, taką wartką, jeśli można tak powiedzieć, instancją kreowania języka i jego dekonstruowania. I to się dzieje jednocześnie. Wszystko w tych

Okładka najnowszego tomu wierszy Waldemara Jochera „PIEŚNI (do_)_ WIDZENIA".

poematach się rozpada, wszystko zarazem gęstnieje. Jest jeszcze takie wrażenie popłochu, jeśli można jakoś tempo języka nazwać. To co jeszcze wydaje mi się być istotne, to kondensacja różnych materii, różnych porządków, rzeczywistości, czyli cielesności, zmysłowości, technologii, pamięci, organiczności języka i ograniczoności języka.

MAMY SŁUCHAĆ

Cytując wypowiedź Witolda Wirpszy (Waldemar Jocher uznawany jest za jego kontynuatora) pytała: - Z wielką uważnością, z wielką delikatnością i czułością przygląda się pan procesowi twórczemu, nazywając sam siebie wielokrotnie i bardzo konsekwentnie asystentem autora. Chcę zapytać, do jakiej świadomości zaprowadziła pana ta uważność na obserwację procesu twórczego?

Waldemar Jocher: - Ten biogram, w którym występuje asystent i autor, dla niektórych być może to brzmi jak jakaś kreacja, tworzenie jakichś mitów, jakiś żart, bo spotkałem się też z takimi sygnałami. Dla mnie to jest bardzo poważne doświadczenie tego procesu twórczego. Po prostu nie potrafiłbym po tym doświadczeniu myśleć, że jestem autorem tych tekstów, jakkolwiek to brzmi. Każdy może sobie ocenić tę wypowiedź i to podejście. I to jest doświadczenie, że asystuję i nazwałem tego kogoś, komu asystuję autorem. To jest też doświadczenie pewnej pokory wobec procesów twórczych i tego co jest mi dane w związku z tym. Na co dzień nie jestem osobą pokorną, czego żałuję, ale akurat w tej sferze doświadczyłem właśnie takiego przynaglania do pokorności. Doświadczyłem tego i zrozumiałem to, że powołaniem, ale nie tylko kogoś kto, powiedzmy tworzy teksty poetyckie lub ma w nich udział, ale chyba mam szerszą obserwację, że w rozumieniu w tych kategoriach języka jako ludzie, jako człowiek jesteśmy powołani do słuchania. I ja wbrew wszystkiemu uważam, że mój udział w procesie twórczym jest właśnie wynikiem słuchania.

SPOTKANIA

Rozmowa toczyła się też wokół spraw „technicznych" pracy nad książką. Jocher zauważył: - Jestem bardzo zaskoczony efektem końcowym. Dziękuję wszystkim.

Wspominał przy tym bardzo dobrze pracę redaktora tomu Rafała Gawina. Zauważył, że najwięcej pracy mieli przy niej korektorzy i skład (Joanna Jasińska), wspomniał też autora okładki Jakuba Pszoniaka mówiąc: - Graficznie mistrzostwo dla mnie.

Spotkanie odbyło się bez publiczności w kinie „Diana", ale z publicznością przed monitorami, kolejni oglądający transmisję cały czas przybywają. Cytując Bartosza Suwińskiego (autora emitowanego przez POKiBP „Lekturnika") z książki „Po tej stronie rzeki. Szkice o poetach znad Odry", gdzie znajduje się szkic dotyczący Jochera Gawłowska pytała: - Czy czytelnicy odważają się ujawnić jakiś rodzaj bezbronności wobec tej lektury?

Chodzi o trudność z odbiorem tekstów prudnickiego autora, który przyznaje, że ma sygnały potwierdzające taki stan, choć mniej przy okazji tej ostatniej książki. Stwierdził też, że to „interesująca trudność", która wymusza lekturę wielokrotną a nie jednorazową. Jocher bardzo komplementował przy okazji Suwińskiego, za jego przygotowanie merytoryczne, poziom intelektualny.

Sylwia Gawłowska przeczytała pytanie „od publiczności" (pan Mateusz) dotyczące inspiracji twórczych Jochera, zmierzające do tego, czy poleca jakiegoś autora? Waldemar Jocher odpowiedział: - Środowisko jest podzielone a nie chciałbym go bardziej dzielić. Wydaje mi się, że nie było takiej świadomej inspiracji.

Szukając jednak nazwisk wymienia: Norwid, Leśmian, Wojaczek. Generalnie jednak poleca wszystkich „autorów niejednoznacznych, którzy robią swoje konsekwentnie, którzy słuchają, mają otwartą uważność".

Na koniec nie zabrakło oczywiście lektury samych wierszy. Rozmowa jest do posłuchania, w większym wymiarze, niż przytoczone tu fragmenty, warto posłuchać żywego słowa: https://www.pok-prudnik.pl/. Relację przygotowała ekipa z POKiBP: Dominik Puchała, Tomasz Kanas, Kamila Jamioł, Piotr Restecki, Mariusz Wojtczak.

Tymczasem na kwiecień zapowiadane jest spotkanie online w Prudniku z Bartoszem Suwińskim. ■

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

TRYPTYK PRZEBACZENIA

dokończenie ze str. 23

czyńskiego i Rafała Molendy. Zespół wykonuje muzykę improwizowaną na dwie gitary elektryczne i perkusjonalia, połączoną z prezentacją dzieł malarskich i graficznych o tematyce pasyjnej autorstwa Łukasza Kolmana. W listopadzie 2018 roku ukazał się pierwszy album grupy zatytułowany „Tryptyk przebaczenia". Na prawach motta został tu przywołany fragment Psalmu 103. w przekładzie Czesława Miłosza: „On wie, jak jesteśmy zlepieni, / pamięta, że prochem jesteśmy".

Płyty „Tryptyk przebaczenia" można w dalszym ciągu posłuchać na stronie internetowej i profilu fb POK. ■

KOMENTARZE

Czas starości

Pani Danielo!

Moje Koleżanki i Koledzy – po siedemdziesiątce!

Piszę te słowa w Wielki Piątek – w dzień wyjątkowy, który jak żaden inny mówi, jak jesteśmy ważni w oczach dobrego Boga. Jego Syn umiera z miłości do nas.

Piszę, bo przeczytałem wczoraj artykuł Pani Danieli Długosz-Pency „Per aspera ad astra" z najnowszego numeru „Tygodnika Prudnickiego". Pani Danielo dziękuje - za słowa, za myśli przedstawione, za przemyślenia! Ja, zakonnik franciszkański, kapłan Kościoła katolickiego – też przez wiele lat sądziłem, że „Panu Bogu starość się nie udała". Że Mu nie wyszła.

Tak się złożyło, że kiedyś wylądowałem w szpitalu w Strzelcach Opolskich. Był koniec roku, zbliżał się początek nowego roku. Mało zabiegów i badań, mnóstwo wolnego czasu, mało kolegów na sali. Miałem kilka książek. W kaplicy na piętrze znalazłem Biblię – zacząłem ją kolejny raz czytać od początku. Zatrzymałem się na słowach z Księgi Rodzaju o stworzeniu świata, zwierząt, człowieka. I po każdym dziele refren: „A Bóg widział, że było dobre". (Rodz 1,12) Od wiersza 16. występuje opis stworzenia człowieka „podobnego Nam". „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył..." (Rodz 1,27). I podsumował słowami: „Wszystko, co uczynił (Bóg) było bardzo dobre". (Rodz 1,31) Czyli starość też jest bardzo dobra! Bo to część losów człowieka.

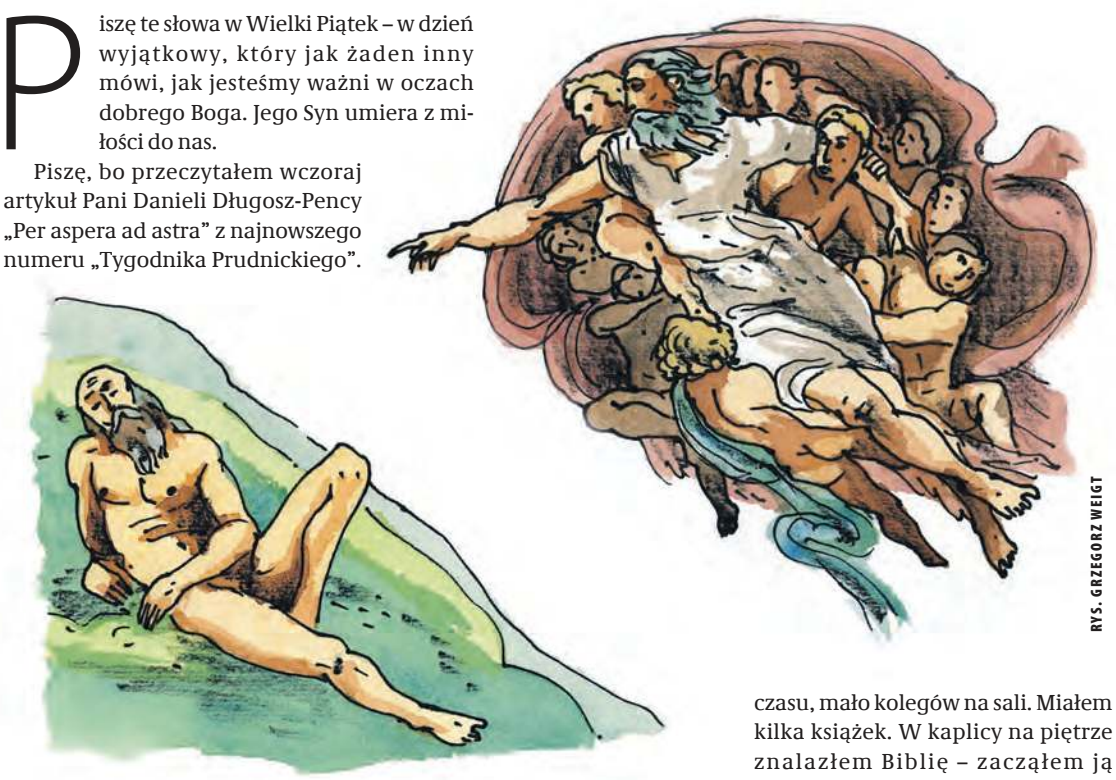

RYS. GRZEGORZ WEIGT

Taka myśl zrodziła się, gdy leżałem na łóżku szpitalnym, słuchając trzaskających za oknami petard, sztucznych ogni i fajerwerków, chrapiącego sąsiada, krzyków przywiezionego, pana z pobliskiego zakładu karnego, komentarzy pań pielęgniarek i panów konwojentów.

Starość jest po to, by wreszcie zająć się „Panem Bogiem, bo On jest tuż, tuż. Obiecał, że przyjdzie". (J 14,2)

Nim się zająć! Wreszcie! Starość uczy bronić się przed zaborczością chwili obecnej, od biadolenia i jęczenia, by żyć za wszelką cenę. Starość jest po to, by bronić się od wydarzeń, które mogą prowadzić do bezpowrotnej śmierci. Teraźniejszość nie jest całą treścią mojego losu. To, co najpiękniejsze, jest przede mną. Starość jest po to, by naprawić, co jeszcze można zreperować. Uregulować, co należy. Napisać testament. Przebaczyć winowajcom. Przeprosić skrzywdzonych. Uregulować spory małżeńskie i losy dzieci. Załatwić sprawy finansowe. Może to i owo wyjaśnić.

Kilka dni temu w rozmowie z kimś usłyszałem, że człowiek im starszy, tym musi się liczyć z samotnością. To prawda. Święte i życiowe słowa. Widzę jednak, że można się skazywać na samotność samemu, izolować się (być oddzielonym) z wielu przyczyn i powodów. Mogą też na samotność „skazać" człowieka ludzie żyjący obok, z nim - swoją niechęcią, zazdrością, zawiścią, pychą, poczuciem zagrożenia.

I dobrze wtedy pamiętać, że jest Chrystus. I nawet jak Cię niechętni ludzie czynią trędowatym - On jest. Potwierdził na krzyżu, a im – oprawcom – pozostawił słowa: „Ojcze, wybacz im, bo nie wiedzą, co czynią". (Łk 23,34)

Któregoś dnia przyjdzie po nas Jezus. Nasz, mój dotychczasowy świat się rozpadnie, ale pozostaną ludzie - ci, którzy zechcieli wziąć cząstkę mojego życia i świata, jakiś szczegół, coś ze mnie. Wzięli i uczynili swoją własnością. Pani Danielo niezwykła! Koleżanki i Koledzy po siedemdziesiątce – nie umrzemy, będziemy żyli, bo zostaną, będą ludzie, którzy rodzą się do swojego świadomego życia, narodzili się przez nas!!!

Tak niech dopomoże Bóg!
Pani Danielo – bardzo dziękuję jeszcze raz!

frater Antoni Kazimierz Dudek OFM

W pisaniu tego tekstu pomogła Pani Maria i jej syn, Adaś. ■

eprasa.pl 649903bd63

PATRONAT TP

COVIDEO

Konkurs online na twórcze wideo z czasów zarazy

Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza twórców wideo do udziału w konkursie filmowym COVIDEO - twórcze wideo z czasów zarazy.

„Celem konkursu jest pobudzenie do kreatywnego działania lokalnej społeczności poprzez zaangażowanie uczestników w tworzenie atrakcyjnych i nowoczesnych materiałów w postaci nagrań video" – czytamy w regulaminie. Choć tytuł konkursu nawiązuje do panującej epidemii koronawirusa, to niekoniecznie musi zajmować się dokładnie tym tematem. Epidemia może być tylko tłem dla filmowej historii.

Praca nie może przekraczać 10 minut, musi być nagrana w formacie MP4, MOV lub AVI i w rozdzielczości 720p. Nie ma ograniczeń wiekowych dla uczestników. Ważne! Filmy zgłaszane do konkursu nie mogą być wcześniej publikowane w Internecie lub innym medium oraz nie mogą być przedstawiane w żadnym innym konkursie. Prace oceniane będą w trzech kategoriach: Najlepszy

wykon, Super kreator oraz Najlepsze efekty specjalne. Planowane nagrody to: Live Session w sali kinowej POK, sesja nagraniowa w studiu nagrań POK, sesja fotograficzna w POK i vouchery do kina Diana.

Prace razem z kartą zgłoszeniową i niezbędnymi zgodami należy przesłać na adres mailowy: konkurs@pok-prudnik.pl lub przekazać osobiście (biuro działu programowego POK, ul. Kościuszki 1a) **do 16 maja**. Materiały do konkursu znajdują się na stronie internetowej ośrodka kultury (pok-prudnik.pl). ■

PATRONAT TP

Festiwal Śląskiej i Powstańczej Piosenki

ANDRZEJ DEREŃ

W ramach 100-lecia III Powstania Śląskiego Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Świętej Anny wraz z Powiatowym Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich organizują Festiwal Śląskiej i Powstańczej Piosenki.

Festiwal adresowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z terenu województw opolskiego i śląskiego. Wydarzenie realizowane jest w czterech kategoriach wiekowych obejmujących wszystkie klasy szkół podstawowych oraz średnich.

Zgłoszenia przyjmowane będą **do 30 kwietnia** w Powiatowym Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich (ul. Dworcowa 23, Strzelce Opolskie, tel. 77 412 30 13). Przesłuchania uczestników festiwalu odbędą się na sali widowiskowej Powiatowego Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich w dniach 13-14 maja. Z kolei 11 czerwca w Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny (ul. Leśnicka 28, Góra św. Anny) odbędzie się koncert laureatów festiwalu. Więcej informacji na stronie: centrum-kultury.eu. (d) ■

10 KWIETNIA: ROCZNICA SMOLEŃSKA

Coraz dalej od prawdy, coraz dalej od siebie

Kolejny rok, kolejna rocznica. Czas biegnie tak szybko, że zdaje się nas przenosić w epokach. Tak mocno to widać w realiach życia społecznego, w tych formach określanych jako post-. Czy powoli zamykamy postcywilizację i zmierzamy do nowego barbarzyństwa?

Grzegorz WEIGT

Od katastrofy smoleńskiej mija 11 lat. Kolejna zmiana dekoracji, obraz jaki mamy w Polsce jest dramatyczny. Podział w społeczeństwie tworzony przez totalną opozycję, która już formalnie wypowiedziała wojnę, robi gigantyczne szkody. Sprawa katastrofy utknęła w martwym punkcie (całkowity brak woli współpracy ze strony rosyjskiej tylko uzasadnia podejrzenia i teorie mówiące o celowym działaniu) i nie budzi po 11 latach już takich emocji. To już nie jest, wbrew ciągle powtarzanym opiniom motyw podziału społeczeństwa (straszenie sektą smoleńską już dawno się wypaliło), teraz podział jest inny. I byłoby naiwnością twierdzenie, że chodzi o prawa osób LGBTQ. To tylko przykrywka zdecydowanie ważniejszej walki ideologicznej.

Pewne sytuacje, jakie obserwujemy wyglądają komicznie, inne strasznie. Dzisiaj męczennikiem jest gość, który nazywa prezydenta RP debilem. Do niedawna nie wolno było nikogo (nie tylko prezydenta) publicznie znieważać, to się jednak zmienia. Pozostaje mieć nadzieję, że standardy dotyczące szacunku dla głowy państwa wrócą, gdy prezydentem zostanie ktoś z lewicy. Osoby profanujące świątynie i symbole religijne są obrońcami demokracji (trochę jak w czasach stalinizmu), chronionymi przez niezależne sądy, a marszałek Senatu porównuje się do ks. Popiełuszki. W końcu też cierpi. Najlepszy polski piłkarz (jeden z najlepszych na świecie) jest obrzucany błotem przez obrończynie demokracji - celebrytki i polityczki za to, że przyjął należące mu się odznaczenie państwowe. Posłanka Joanna Scheuring-Wielgus (Wiosna, Lewica) oficjalnie wspiera kłamców w myśl zasady, że zawsze coś zostanie. Kiedy gołym okiem widać, że nagrania i zarzuty wobec bp. Andrzeja Czaji są spreparowane. Bohaterką wolnościową jest feministka, która groteskowo przewraca się przed policją na manifestacji, żeby zostać uznana za ofiarę prześladowań. Żałosne akcje celebrytów zapowiadających wyjazd z Polski. Dziwne, że wielu z nich obrastało w dobra w czasach PRL, nie myśląc o takiej ucieczce, nawet przy okazji stanu wojennego. Dziś obrażają się na Polskę. A przykład „Soku z Buraka", w który zaangażowali się m.in. politycy PO? Można kłamać, nękać, poniżać. Kolejny standard życia społecznego.

Można byłoby się z tego wszystkiego śmiać, w końcu to osoby działające w ten sposób się same deprecjonują. Można, gdyby jednak nie efekty, do których podobne działania prowadzą. Niestety nie tylko mamy bazgranie po ścianach świątyń, ale już i podpalenia. Są pobicia księży (wieloletnie nazywanie ich pedofilami owocuje) i w końcu zabójstwo księdza. To już nie jest czas żartów. Jak to powiedziała, jedna z liderek Strajku Niektórych Kobiet: chciałaby, żeby w Polsce było jak podczas wojny domowej w Hiszpanii. Przypomnijmy w latach 1936–1944 w Hiszpanii zginęło ok. 500 tys. osób (liczba trudna do ustalenia). Obraz zdziczenia ilustruje fakt chwalenia się profanacją kościoła Najświętszego Zbawiciela w Warszawie w internecie. To dla niektórych Polaków piękny sukces, środowiska lewicowe szczycą się w mediach społecznościowych profanacją kościoła w centrum Warszawy. Kościół w Lublinie został wprost podpalny przez „strajkującą" kobietę. W Koszalinie doszło do brutalnej dewastacji kapliczki Matki Bożej. Nieznani sprawcy zniszczyli m.in. figurę Matki Najświętszej, która została przywieziona z Dachau, przez byłego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego. Zniszczono kilkadziesiąt dziecięcych grobów na cmentarzu komunalnym w Olsztynie. Kolejne groby zaatakowano na cmentarzu ewangelickim przy ul. Oświęcimskiej w Mysłowicach. Dzieci to obecnie także wróg. Do niedawna cmentarze były miejscami chronionymi, nie tylko prawnie, ale w polskiej tradycji. To też się już mieniło. Uszkodzona została zbiorowa mogiła ofiar obozu Rosengarten. Połamano około 30 krzyży. Przykładów jest wiele, wiele więcej.

Ciężko liczyć na gwarantowaną konstytucyjnie wolność wyznania i obronę uczuć religijnych. To już fikcja. Coraz więcej sytuacji pokazuje jak sędziowie są uwikłani w politykę. Są jeszcze takie organizacje jak CitizenGO, czy Ordo Iuris, które korzystając z legalnych prawnych dróg starają się walczyć o wolności obywatelskie i często im się udaje. Co powoduje coraz wścieklejsze ataki lewicy na te instytucje, które stoją na drodze walcowi ideologicznemu. Członkowie Fundacji Pro-Prawo do Życia są atakowani także fizyczne, niszczone jest mienie fundacji. Bez konsekwencji. W Wadowicach wolontariusze fundacji zostali zaatakowani kostką brukową, w Poznaniu ochroniarze szpitala powalili na ziemię działacza fundacji i uszkodzili mu, następnie próbowali zabrać sprzęt – plakaty antyaborcyjne, a nawet kamerę. Ostatnie hasła: „czas fizycznie ich likwidować" wskazują kierunek działań. Czytanie tego, już nie hejtu, ale wprost wzywania do przemocy przeraża. Czy niezależnych sędziów to interesuje?

Po raz kolejny mamy problemy z naszym wschodnim sąsiadem Białorusią, gdzie prześladowani są Polacy. Jak jednak możemy liczyć na wsparcie Unii Europejskiej w tej sprawie, kiedy sami osłabiamy naszą pozycję w Europie wmawiając, że nie ma u nas demokracji, że jest u nas jak na Białorusi? To ma skutki. Będzie mieć finansowe, wbrew traktatom unijnym. Ale też w przykładowej sprawie pomocy Polakom prześladowanym na Białorusi. Nie możemy tu liczyć na wsparcie UE, bo Unia jest zajęta „walką o demokrację" w Polsce.

Grupa wybitnych naukowców i nauczycieli akademickich w specjalnym liście wzywa ministra edukacji do ciągłego monitorowania sprawy prof. Ewy Budzyńskiej i „wdrożenia rozwiązań prawnych wzmacniających zasadę wolności słowa na polskich uczelniach". Czy trzeba sięgać aż do takich kroków? Czy uniwersytety przestały już być miejscem wolności słowa, poglądów. Tam już króluje tzw. poprawność polityczna, która wkracza także w inne rejony przestrzeni publicznej. Warszawę może czekać wojenka o symbole i pomniki, podobna do tej z USA i Wielkiej Brytanii. Do rady miejskiej trafił absurdalny apel o usunięcie jednego z elementów pomnika króla Zygmunta III Wazy. Jakiego? Oczywiście krzyża, trzymanego przez monarchę.

I na zakończenie jeszcze o samej katastrofie. Włoskie Laboratorium Kryminalistyczne Korpusu Karabinierów w Rzymie, do którego przesłano próbki do badań (ślady zabezpieczone podczas sekcji zwłok i pochodzące z foteli polskiego tupolewa), wykryło na nich materiały wybuchowe. Eksperci z Rzymu stwierdzili ślady trotylu oraz RDX (heksogenu). Do włoskiego laboratorium przekazano również próbki gleby z okolicy wrakowiska, jednak materiały wybuchowe znaleziono wyłącznie na fragmentach pochodzących z rozbitej maszyny. To drugie, po brytyjskim Forensic Explosives Laboratory (FEL) w Kent potwierdzenie materiałów wybuchowych przez zagraniczne laboratoria. ■

eprasa.pl 649903bd63

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ sport@tygodnikprudnicki.pl

4. LIGA OPOLSKA

Fortuna Głogówek – Agroplon Głuszyna

Pogoń Prudnik – Chemik K.-Koźle

10 kwietnia (sobota), godz. 16.00

Śledź na facebookowych fanpage'ach naszych drużyn

PIŁKA NOŻNA – 4. LIGA.

Młodzież rezerw Odry górą

Oba zespoły stworzyły bardzo ciekawe widowisko. Liczbą zdobytych bramek, stworzonych sytuacji podbramkowych, ale i liczbą popełnionych błędów w grze defensywnej można by obdzielić kilka spotkań.

Mieczysław MATCZAK

26. KOLEJKA

Odra II Opole	**4**
Pogoń Prudnik	3

(3:0)

POGOŃ: Dias, Piskorz (72. Rudzki), Hernani, Strząbała, Serafin, Stencel (82. Florczak), Surma, Leszczyński (76. Izvorsky), Ivanecky, Kamara (56. Wanżewicz), Fernandes. Trener: Łukasz Kabaszyn. Kierownik drużyny: Arkadiusz Nowacki.

Pogoń w meczu wyjazdowym zdobyła aż 3 bramki, ale jak się okazało, była to zbyt mała zaliczka, aby nie doznać porażki z młodym zespołem rezerw 1-ligowej Odry Opole. Oba zespoły nastawiły się na grę ofensywną, zapominając jednocześnie o zabezpieczeniu własnej bramki. W meczu padło aż 7 goli, ale ze stworzonych sytuacji z obu stron bramek mogło paść nawet kilkanaście, głównie po błędach w grze defensywnej.

Już w 1. min akcję Leszczyńskiego niecelnym uderzeniem zakończył Kamara. W rewanżu bliska otworzenia wyniku była Odra II, na szczęście napastnik gospodarzy, w sytuacji sam na sam nie pokonał naszego bramkarza. W 8. min było już jednak 1:0 dla gospodarzy. Po niecelnym podaniu Serafina i przejęciu futbolówki przez rywali Dias zdołał wybić piłkę na rzut rożny, który opolanie wykorzystali i otworzyli wynik. Dwie minuty później, po rzucie rożnym, bliski wyrównania był Fernandes, ale dobrą obroną popisał się golkiper gospodarzy. Kolejne zagrożenie stworzyli prudniczanie w 18. min po faulu na Surmie, jednak po dobrej obronie bramkarza, korzyścią był tylko kolejny rzut rożny. Skuteczniejsi w akcjach ofensywnych byli miejscowi, którzy w 24. min, po rzucie karnym podwyższyli prowadzenie na 2:0. Minutę później po dośrodkowaniu Iwaneckyego z rzutu wolnego i główce Strząbały piłka trafiła do siatki, ale sędzia dopatrzył się spalonego. W 29. min z narożnika pola karnego Kamara trafił w... bramkarza. Bliska zdobycia kontaktowego gola była Pogoń w 32. min, kiedy to po dalekim wrzucie Strząbały z autu Serafin posłał futbolówkę obok słupka po zewnętrznej stronie. W 41. min po faulu Serafina na 30 metrze od bramki i dośrodkowaniu, źle przyjętą piłkę przez Ivaneckyego przechwycił napastnik opolan i w sytuacji sam na sam z Diasem podwyższył rezultat na 3:0 !

W 47. min, po niedokładnym wybiciu futbolówki przez Strząbałę, napastnik miejscowych zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem. W 53. min ładnym uderzeniem z 20 metrów popisał się Leszczyński, jednak dobrze był ustawiony bramkarz Odry II. W 58. min po dośrodkowaniu Ivaneckyego z rzutu rożnego Fernandes precyzyjną główką zdobył pierwszą bramkę dla Pogoni. Od tego momentu prudnicki zespół spisywał się coraz lepiej i była nadzieja na odrobienie bramkowych strat. W 64. min po akcji Leszczyńskiego i rzucie rożnym niewiele brakowało, aby Piskorz zdobył kontaktowego gola. W 68. min goście zmarnowali idealną okazję do zdobycia kontaktowej bramki, kiedy to Stencel po rzucie rożnym trafił z 5 metrów w bramkarza. W 73. min po stracie piłki w środkowej strefie boiska i szybkim kontrataku opolanie podwyższyli wynik na 4:1. Kiedy wydawało się, że niedawni juniorzy Odry II odniosą łatwe i wysokie zwycięstwo, Pogoń jeszcze raz podjęła próbę zmniejszenia rozmiarów porażki. W 83. min goście przejęli niedokładnie rozegraną piłkę na środku boiska i po szybkiej kontrze Iwaneckyego doprowadzili do wyniku 4:2. Minutę później po dalekim wrzucie Strząbały z autu Rudzki główkował minimalnie nad poprzeczką. „Odkryta" Pogoń w 86. min omal nie straciła kolejnej bramki. Na szczęście po szybkim kontrataku napastnik Odry II przegrał pojedynek sam na sam z naszym bramkarzem. W 90. min napastnik gospodarzy trafił w dobrze ustawionego Diasa, a minutę po doliczonym czasie Ivanecky z rzutu karnego ustalił wynik meczu na 4:3 dla gospodarzy.

W pierwszej odsłonie młody zespół Odry II, zbudowany z niedawnych juniorów, rozegrał bardzo dobre spotkanie. Piłkarze Pogoni nie byli jednak tylko statystami i też mieli swoje dobre momenty w grze i sytuacje bramkowe. Słabo jednak zespół nasz spisywał się w grze defensywnej i łatwo tracił bramki. Po przerwie Pogoń prezentowała się zdecydowanie lepiej. Zmuszona do gry ofensywnej nie ustrzegła się przewidywanych błędów i mogła stracić kolejne bramki. Przy tak dużych stratach punktowych Pogoń jest zmuszona do podejmowania ryzyka i w każdym meczu grać ofensywnie, bo nawet remis jest dodatkową stratą punktów. Szkoda tylko, że zdobycie nawet 3 bramek nie zapewniło prudniczanom powiększenia skromnego dorobku punktowego.

W najbliższą sobotą Pogoń podejmie przy Kolejowej 7 Chemik Kędzierzyn-Koźle. ■

PIŁKA NOŻNA - EKSTRALIGA

Powód do zmartwienia

Niezły „ból głowy" miał przed meczem w Koninie sztab szkoleniowy Rolniczek. Zespół przetrzebiony kontuzjami wybrał się do czołowej ekipy ekstraligi w zaledwie czternastoosobowym składzie.

Dragomir RUDY

15. KOLEJKA

Medyk Konin	**3**
Rolnik B. Głogówek	0

(1:0)

ROLNIK: Woźniak, Ejzel, Aleksandra Sobkowicz, Wojdyło, Wojtas, Aumiller (80. Chruściel), Duda (57. Hlukha), Kościelniak, Kiersztajn, Misiak, Agata Sobkowicz. Trener: Klaudia Golasz.

Spotkanie z Medykiem od pierwszych minut było jednostronne. Gospodynie mimo ataków nie potrafiły sobie poradzić z dobrze ustawioną defensywą głogówczanek. Medyczki mimo znakomitych sytuacji podbramkowych były bardzo nieskuteczne. W 24. min po dośrodkowaniu z rzutu rożnego reprezentantki kraju Natalii Chudzik z bliskiej odległości piłkę do bramki skierowała Julia Maskiewicz. Po straconym golu Rolniczki zaczęły grać odważniej, starając się od czasu do czasu kontratakować. W ostatnim kwadransie pierwszej połowy spore zamieszanie w szeregach miejscowych stworzyły Kinga Ejzel i Wiktoria Aumiller, które w znakomitych sytuacjach niecelnie uderzały. Wynik 1:0 do przerwy z tak znakomitym zespołem wstydu nie przynosił.

Druga połowa podobnie jak pierwsza rozpoczęła się od ataków koninianek. W bramce dwoiła się dobrze dysponowana w tym dniu Agnieszka Woźniak, która kilkukrotnie popisała się znakomitymi interwencjami. Z każdą minutą widać było zmęczenie przyjezdnych, które skupione na obronie swojego przedpola bardziej starały się przeszkadzać uniemożliwiając stworzenie akcji Medykowi niż zaatakować. Mimo chaotycznej gry prowadzonej przez Rolniczki, to właśnie one za sprawą Kingi Ejzel mogły zdobyć bramkę. Piłkarka po indywidualnej akcji i minięciu dwóch zawodniczek Konina znalazła się w idealnej sytuacji w ostatniej chwili tracąc piłkę. W 83. min po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Chudzik bramkę zdobyła uderzeniem z pierwszej piłki po ziemi Zając. W 90. min drugą bramkę, a trzecią w spotkaniu zdobyła po kolejnym stałym fragmencie gry Maskiewicz. W tym przypadku błąd popełniła Woźniak, która źle obliczyła lot piłki wybijanej z rzutu rożnego.

Zwycięstwo Medyka było zasłużone i praktycznie niezagrożone. Rolnik zasłużył na brawa za walkę w obronie, którą dobrze i umiejętnie realizował. Zmartwieniem natomiast są liczne kontuzje, które skład zespołu ograniczyły do minimum. 17 kwietnia zespół Klaudii Golasz podejmie u siebie ostatni w tabeli ROW Rybnik i miejmy nadzieję, ze w pełniejszym składzie powalczy o historyczne zwycięstwo w ekstralidze. ■

IV LIGA

26. KOLEJKA	
Polonia - Porawie	0:1
Małapanew - Start	3:0
Olesno - Unia	2:0
Odra II - Pogoń	**4:3**
Chemik - Olimpia	3:1
Piast - Fortuna	**2:1**
Agroplon - Swornica	wo. 3:0
Gogolin - Skorogoszcz	4:1
Starowice D. - Skalnik	1:1
Walce - Ruch	**0:3**
Victoria - GKS	3:3

1. Ruch Zdzieszowice (s)	26	69	101:14
2. LZS Starowice D. (s)	26	61	74:25
3. Agroplon Głuszyna	26	57	52:17
4. Małapanew Ozimek	26	52	58:27
5. Porawie Większyce	25	49	59:27
6. MKS Gogolin	26	41	52:32
7. Unia Krapkowice	26	41	50:41
8. Chemik K.-Koźle	26	41	59:50
9. Piast Strzelce Op.	26	41	44:36
10. Odra II Opole (b)	25	41	54:37
11. Victoria Chróścice (b)	26	36	55:67
12. LZS Skorogoszcz	26	36	44:47
13. Polonia Głubczyce	26	35	54:46
14. Fortuna Głogówek (b)	**26**	**31**	**48:60**
15. OKS Olesno	26	31	41:58
16. Skalnik Gracze	26	28	27:37
17. Start Namysłów	26	24	23:51
18. GKS Głuchołazy	26	22	28:64
19. Olimpia Lewin B. (b)	26	20	28:76
20. Pogoń Prudnik	**26**	**15**	**28:73**
21. LZS Walce (b)	**26**	**14**	**27:73**
22. Swornica Czarnowąsy*	26	21	22:70

** - wycofana z rozgrywek*

EKSTRALIGA KOBIET

15. KOLEJKA	
Lotos – Czarni	0:4
ROW – Olimpia	1:2
AZS – GKS	1:1
Łódź – Bydgoszcz	2:0
Śląsk – Górnik	0:7
Medyk – Rolnik	**3:0**

1. Czarni Sosnowiec	15	43	63:4
2. UKS SMS Łódź	15	35	36:9
3. Medyk Konin	15	32	37:14
4. Górnik Łęczna	15	30	54:16
5. Śląsk Wrocław	15	26	22:28
6. GKS Katowice	15	21	31:22
7. AZS Kraków	15	21	24:28
8. KPP Bydgoszcz	15	15	13:27
9. Olimpia Szczecin	15	15	21:37
10. Lotos Gdańsk	15	14	16:32
11. Rolnik B. Głogówek	**15**	**2**	**4:61**
12. ROW Rybnik	15	1	10:53

eprasa.pl 649903bd63

KOSZYKÓWKA – SUZUKI 1. LIGA

Czarny dzień w historii prudnickiej koszykówki. Wiceprezes Michalak: nie mam pojęcia, co dalej…

W pożegnalnym meczu na zapleczu ekstraklasy rywalem Pogoni, jak na ironię, byli… Czarni Słupsk. Goście z Pomorza wystąpili w swoich tradycyjnych… czarnych strojach.

Damian WICHER

Prudniczanie, aby uratować się przed spadkiem, potrzebowali sportowego cudu. Nie tylko musieli zwyciężyć lidera tabeli, ale jeszcze nasłuchiwać wieści z dalekiego Pelplina, gdzie Decka nie mogła pokonać Wisły Kraków. Żaden z tych warunków nie został spełniony i to Pogoń, obok wiślaków i kłodzkiego Dorala, pożegnała się z Suzuki 1. ligą, w której występowała nieprzerwanie od siedmiu sezonów. To trzeci spadek biało-niebieskich z zaplecza krajowej elity w 67-letniej historii klubu. Na podsumowanie rozgrywek przyjdzie jeszcze czas.

- Chcemy zachować pierwsze miejsce przed play-off. Może trudno w to uwierzyć, ale jedziemy do Prudnika jak na finał. Cały czas uświadamiam to chłopakom – zapowiadał trener zespołu gości Mantas Cesnauskis.

Pogoniści przystąpili do spotkania niezwykle skoncentrowani. Tylko raz oddali prowadzenie (11:12) w pierwszej połowie. Wygrywali: 8:2, 25:16 i 35:25. Na wyróżnienie zasługiwał waleczny Tomasz Madziar (18 i 9 zb.), aktywni byli także Stanferd Sanny i Tomasz Nowakowski. W ostatnich dwóch minutach przed długą przerwą przyjezdni poprawili skuteczność i po dwóch kwartach przegrywali już tylko różnicą jednego kosza (37:34). Z takiego obrotu spraw najbardziej cieszyli się w Wałbrzychu (tamtejszy Górnik rywalizował z Czarnymi o palmę pierwszeństwa). W Prudniku, mimo zaskakującego wyniku, do śmiechu nie było nikomu. Decka gromiła bowiem Wisłę 66:40 i niemal jasne było, że to Pogoń dołączy do grona spadkowiczów. Ostatecznie pelplinianie zwyciężyli zdegradowaną już wcześniej „Białą Gwiazdę" 105:78. Mecz przy Łuczniczej trzymał w napięciu (ale już tylko Czarnych), do 28. min, kiedy to notowano remis po 47. W finałowej „ćwiartce" zmęczeni gospodarze (walczyli w zasadzie w 6) popełnili aż 7 strat, a że słupszczanie niezwykli marnować „prezentów", w 38. min przewaga teamu z północy Polski sięgnęła ponad dwudziestu „oczek" (57:78). Pożegnalne punkty dla Pogoni zdobył Patryk Kociuga, syn Krzysztofa Kociugi, który też musiał przełknąć gorycz degradacji z prudnickim zespołem. „Zleciał" z ligi w 1997 roku, po przegranych barażach z Resovią Rzeszów 2-3. W decydującym starciu ekipa z grodu Woka uległa na Podkarpaciu aż 58:101 (16:56), a „Capek" okazał się wtedy najlepszym strzelcem Pogoni (17 pkt). Biało-niebiescy wrócili na zaplecze ekstraklasy po długich siedemnastu latach. Okazję debiutu w dorosłej koszykówce otrzymał na sam koniec Oliver Gnilka.

ALEKSANDRA ŚLUSARCZYK

Dziękuję za wsparcie przez cały sezon. Przepraszam, że nie wyszło - powiedział po meczu do kibiców Tomasz Madziar, który walczył z Czarnymi za trzech.

DAMIAN WICHER

Prezes klubu Dariusz Lis już wie - Pogoń opuszcza szeregi Suzuki 1. ligi

DAMIAN WICHER

W tym momencie tliła się jeszcze nadzieja. Fizjoterapeutki zespołu.

Prezes Pogoni Dariusz Lis odmówił wypowiedzi po środowym spotkaniu. Już przed pierwszym gwizdkiem sędziego uzależnił rozmowę z „TP" od własnego nastroju.

- Jaki był sezon, każdy widział. To miało niewiele wspólnego z rywalizacją sportową, dlatego jeszcze przed rozpoczęciem ligi opowiadałem się za odstąpieniem od spadków (podobne zdanie wyrażali przedstawiciele kilku innych klubów – przyp. red.) – mówił wiceprezes Tomasz Michalak. – Żaden z trenerów nie mógł być pewny przed każdym meczem, kto wypadnie ze składu z powodu zakażenia koronawirusem, a kto będzie zdolny do gry. Czasem i trzech kluczowych zawodników musiało pauzować. I tak przez cały sezon. Zbudowaliśmy zespół taki, na jaki było nas stać. W trakcie tych nierównych rozgrywek poczyniliśmy wzmocnienia, doszło również do zmiany na ławce trenerskiej. Żal od strony sportowej, że zabrakło tego jednego punktu, zwłaszcza że w pierwszej rundzie przegraliśmy kilka meczów w samych końcówkach.

Jaka przyszłość czeka seniorską koszykówkę w Prudniku?

- Nie mam pojęcia, co dalej. Nikt nie ma pewności, co przyniesie jutro, a co dopiero kolejny sezon – kontynuuje nasz rozmówca. – Krążą słuchy, że kilka klubów zgłasza problemy finansowe i mogą nie przystąpić do rozgrywek 1. ligi. Czekamy cierpliwie też na ewentualne decyzje PZKosz. Gdy uspokoi się pandemia, zwołamy zebranie zarządu, prawdopodobnie też odbędą się wybory w klubie. Wiele będzie zależało przede wszystkim od Gminy Prudnik. Na dzień dzisiejszy naprawdę nie wiem, na czym stoimy i nie jestem w stanie zadeklarować, że na pewno wystartujemy chociażby w 2. lidze.

Pomimo przygnębiającego zakończenia sezonu, najwierniejsi kibice Pogoni, stojąc pod halą, skandowali: „Jesteśmy z wami…" Nierozerwalną więź fanów basketu z prudnickim zespołem dostrzegli komentarzy TVCOM.pl. Byli pod dużym wrażeniem. Doping zakłócił przyjazd policji, ale o tym na innych stronach gazety. ■

30. KOLEJKA

Pogoń Prudnik	66
Czarni Słupsk	**80**

(18:14, 19:20, 12:22, 17:24)

POGOŃ: Kutta 5 (1x3, 5 as.), Kociuga 2, Sanny 14 (1x3), Kapuściński 1, Pisarczyk 12 (1x3, 6 zb.), Mordzak, Sroka, Nowakowski 9 (5 zb.), Madziar 18 (2x3, 9 zb.), Gnilka, Garwol 5 (1x3), Mazur. Trenerzy: Dominik Tomczyk, Tomasz Michalak.

CZARNI: Kopciński, Kordalski 13 (2x3, 6 zb.), Musiał 13 (2x3), Długosz 2, Kulikowski 9 (2x3), Kurpisz 6 (5 zb.), Słupiński 11, Pieloch 5 (1x3), Pabian 7 (1x3, 5 zb.), Śmigielski 14. Trenerzy: Mantas Cesnauskis, Łukasz Seweryn.

SĘDZIOWIE: Michał Pogon, Karol Jaroński, Marek Tyliszczak.

SUZUKI 1. LIGA - MECZE

POZOSTAŁE MECZE 30. KOLEJKI

GKS – Sokół 88:92
(25:22, 22:26, 24:22, 17:22)
GKS: Trubacz 25, Kędel 17, Wrona 15, Śpica 9, Stryjewski 8, Mąkowski 7, Woroniecki 5, Karpacz 2, Ziaja.
SOKÓŁ: Małgorzaciak 22, Pełka 22, Fraś 11, Jankowski 9, Zaguła 7, Czerwonka 6, Kulikowski 6, Karolak 5, Majka 4.

Doral – Księżak 76:86
(23:15, 12:26, 22:27, 19:18)
DORAL Nysa: Krajniewski 17, Nowicki 17, Nowakowski 16, Wojciechowski 12, Dawdo 7, Ziółko 5, Bernecki 2, Jeziorowski , Podejko, Rogalewski.
KSIĘŻAK: Stopierzyński 23, Bodych 19, Grod 13, Kobus 10, Jakubiak 8, Fatz 7, Włuczyński 4, Świderski 2.

Śląsk II – Znicz 75:66
(20:15, 15:18, 23:16, 17:17)
ŚLĄSK II: Gordon 25, Leńczuk 17, Marchewka 12, Rompa 12, Walski 6, Żeleźniak 3, Bender, Góreńczyk, Kozłowski, Siembiga.
ZNICZ: Szwed 22, Kierlewicz 21, Janik 8, Tyszka 5, Drewniak 4, Sobczak 4, Czemerys 2, Czosnowski, Dalkowski.

WKK – Miasto Szkła 102:80
(32:17, 25:28, 19:24, 26:11)
WKK: Niedźwiedzki 24, Rutkowski 14, Sitnik 14, Jędrzejewski 13, Patoka 11, Uberna 7, Koelner 6, Grzeliński 5, Prostak 5, Matusiak 3, Wilczek.
Miasto Szkła: Oczkowicz 17, Wieloch 16, Szczypiński 12, Ciechociński 11, Czujkowski 8, Ciesielski 6, Krzywdziński 6, Żmudzki 4, Walciszewski.

Decka – Wisła 105:78
(33:19, 31:21, 23:19, 18:19)
DECKA: Majewski 20, Pietras 20, Dutkiewicz 18, Szymański 14, Madray 12, Dzierżak 11, Sączewski 6, Burczyk 4, Gonzalez, Kamiński, Naleczinski.
WISŁA: Zgłobicki 20, Bogdanowicz 11, Maj 9, Włodarczyk 9, Krakowiak 8, Rajewicz 7, Wojciechowski 5, Żaczek 3, Chrabota 2, Czyż 2, Rerak 2, Gorgoń.

Dziki – Górnik 67:96
(12:17, 15:22, 23:21, 17:36)
DZIKI: Nowerski 12, Jarmakowicz 10, Tokarski 10, Wojtyński 10, Marchoff 9, Dębski 6, Grochowski 6, Koźluk 4 .
GÓRNIK: Bojanowski 16, Jakóbczyk 16, Zywert 15, Cechniak 10, Malesa 9, Ochońko 8, Ratajczak 8, Durski 5, Koperski 5, Wróbel 4.

AZS – Kotwica 89:87
(23:25, 20:24, 21:23, 25:15)
AZS: Brenk 22, Jankowski 18, Szymański 15, Kaczmarzyk 12, Lewiński 11, Krajewski 6, Jodłowski 4, Piszczatowski 1.
KOTWICA: Kulon 21, Robak 20, Wyszkowski 11, Dymała 9, Sadło 9, Struski 8, Stankowski 6, Kruszczyński 3.

TABELA I LIGI KOSZYKÓWKI

1. Czarni Słupsk	30	56	+416
2. Górnik Wałbrzych	30	55	+327
3. WKK Wrocław	30	52	+270
4. Sokół Łańcut	30	50	+325
5. GKS Tychy	30	47	-63
6. Miasto Szkła Krosno	30	46	-3
7. AZS Opole	30	46	-4
8. Znicz Pruszków	30	46	-5
9. Śląsk II Wrocław	30	45	+15
10. Księżak Łowicz	30	45	-34
11. Dziki Warszawa	30	43	-29
12. Kotwica Kołobrzeg	30	41	-56
13. Decka Pelplin	30	40	-125
14. Pogoń Prudnik	**30**	**39**	**-189**
15. Wisła Kraków	30	38	-272
16. Doral Kłodzko	30	31	-573

Pary I rundy play-off (do 3 zwycięstw): Czarni (1) – Znicz (8), Górnik (2) – AZS (7), WKK (3) – Miasto Szkła (7), Sokół (4) – GKS (5).

Spadek do 2. ligi: Pogoń Prudnik, Wisła Kraków, Doral Kłodzko.

SPONSOR TYTULARNY: GMINA PRUDNIK
SPONSOR GŁÓWNY: Grupa Azoty
SPONSORZY STRATEGICZNI: GÓRAŻDŻE, Cichoń, Furnika, Oaza, Lotto, Opolskie
SPONSORZY TECHNICZNI: COLO, ASIP, Ustronianka
SPONSORZY: Powiat Prudnicki, Betulina, Flynet, Optima Medycyna, Weldsol, Tygodnik Prudnicki, PZKosz, Prudnik, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, WA-BET, bardusch, edus, kolgraf

eprasa.pl 649903bd63

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (51)

75 lat prudnickiej Pogoni

Mieczysław MATCZAK

Piłkarski sezon 2015/2016 to sezon zaskakujących sukcesów i niespodziewanych rozczarowań. Po bardzo dobrych wynikach w rundzie jesiennej dużym zaskoczeniem dla wielu kibiców była rezygnacja z pracy szkoleniowej trenera Dariusza Przybylskiego i zmiana zarządu klubu. Zdziwienie kibiców było tym większe, gdyż zespół dawno już nie dostarczył kibicom tak wiele emocji i zaskakujących niespodzianek. Rundę jesienną Pogoń zakończyła niezwykle udanie, plasując się na trzecim miejscu. Szkoda, że już po I rundzie poza zasięgiem rywali była Stal Brzeg, która nad wiceliderem posiadała aż 15 punktów przewagi i Pogonią 18 pkt. Prudniczanie rozpoczęli rundę jesienną niezwykle udanie. W trzech pierwszych grach zdobyli 7 pkt, pokonali OKS Olesno (d) 2:0 (Surma, Rudzki), Spartę Paczków (w) 2:0 (Forma 2) i zremisowali z Małąpanwią Ozimek (d) 0:0.

W pięciu następnych meczach nastąpił okres słabszej gry i zaledwie jedna wygrana w Gogolinie 1:0 (Kudryk). Szczególnie przykre były porażki na własnym boisku ze Śląskiem Łubniany 0:1 i TOR-em Dobrzeń Wlk. 0:2.W drugiej połowie rundy jesiennej Pogoń spisywała się rewelacyjnie, wygrała aż 6 spotkań i zdobyła 19 pkt, co zapewniło naszym piłkarzom niespodziewane trzecie miejsce w tabeli. Pogoń pokonała: Czarnych Otmuchów (d) 3:0 (Kudryk, Surma, M. Dziwisz), KS Krasiejów (d) 3:0 (Kudryk, Dziwisz, Mogilnicky), Skalnik Gracze (w) 1:0 (Rudzki), Olimpie Lewin B. (d) 1:0 (Dziwisz), LZS Kup (d) 1:0 (Mogilnicky), LZS Starowice D. (d) 1:0 (Forma) i zremisowała z Chemikiem Kędzierzyn-Koźle (w) 1:1 (Rudzki).

RUNDA JESIENNA

1. Stal Brzeg	17	47	47:9
2. Polonia Głubczyce	17	32	33:17
3. Pogoń Prudnik	**17**	**29**	**17:12**
4. LZS Starowice D.	17	29	34:16

Na szczególne wyróżnienie za całą rundę zasłużyli nasi obrońcy i świetnie spisujący się w bramce T. Roskosz. Największą zaletą Pogoni była gra do „ostatniej minuty". Pogoń zdobywała w meczach mało bramek, ale za to świetnie spisywała się w grze defensywnej. W przedziale czasowym 80-90 min. zdobyła 9 goli, w tym w 90. min - 4 (Mogilnicky 2, Rudzki, Dziwisz).

Kiedy wydawało się, że Pogoń rośnie w siłę i jest na dobrej drodze do nawiązania do dawniejszych sukcesów, nastąpiły niespodziewanie wielkie zmiany w klubie. Dawno już nasz zespól nie dostarczył kibicom tak wiele emocji i zaskakujących niespodzianek jak w rundzie jesiennej. Ale jeszcze większą niespodzianką była zmiana zarządu, trenera i zerwanie współpracy ze starostą Radosławem Roszkowskim, który mocno wspierał poprzedni zarząd i klub. Nie kryjący rozgoryczenia prezes Wiesław Kopterski wraz z całym zarządem i trenerem zrezygnował z prowadzenia klubu, który odniósł tak wielki sukces jesienią! Bardzo dobra atmosfera w zespole, zaskakująco dobre wyniki, miejsce wśród najlepszych zespołów 4. ligi i nagle odchodzi trener i następuje zmiana zarządu? Nic też dziwnego, że wśród kibiców taka sytuacja budziła zdziwienie.

JAROSŁAW TOMASZEWICZ

W końcówce sezonu obowiązki terenera powierzono Marcinowi Wicherowi

- Chcieliśmy aby Pogoń odzyskała swoją znaczącą pozycję na piłkarskiej mapie Opolszczyzny. Przez kilka lat staraliśmy się, w miarę naszych możliwości, zrobić dla klubu coś dobrego. Było ciężko, ale coraz częściej mieliśmy powody do zadowolenia, bo widzieliśmy sens naszej działalności. Wyniki zespołu były coraz lepsze, wiele osób to dostrzegało i nas wspierało. Mocno jednak bolały nas coraz częściej pojawiające się niesprawiedliwe wypowiedzi, a nawet ataki na cały zarząd ,pomimo że wyniki piłkarzy dawały powody do radości i ściągały na stadion coraz więcej zadowolonych kibiców - uzasadnił swoją decyzję prezes Pogoni dr Wiesław Kopterski.

W styczniu 2016 roku wybrano nowy zarząd klubu na czteroletnią kadencję. Nowym prezesem Pogoni został Grzegorz Pawlak, którego wspierać miało 9 nowo wybranych działaczy. Szybko jednak okazało się, że nie wszyscy sprostali wymaganiom i aktywnością, wyróżniali się tylko: B. Butor (wiceprezes), A. Łubniewski, M. Bielawa i Ł. Płocha. Szkoda, że nie skorzystano z podpowiedzi starosty R. Roszkowskiego, aby do nowego zarządu dołączyć osoby najbardziej zaangażowane w działalność klubu w poprzednim zarządzie. Do rundy rewanżowej Pogoń przystępowała w komfortowej sytuacji. Trzecie miejsce i pokaźna, aż 29-punktowa zdobycz pozwalała oczekiwać bezstresowej walki o bezpieczną lokatę w tabeli 4.ligi. Prowadzenie zespołu, dopiero pod koniec stycznia, powierzono doświadczonemu szkoleniowcowi Januszowi Semerdze, wychowankowi Pogoni i byłemu piłkarzowi 1-ligowej (dziś ekstraklasa) Odry Opole. Pogoń nie tylko nie dokonała żadnych wzmocnień, ale na domiar złego do rewanżów przystąpiła bez Mogilnickyego, Kudryka, Scholza, Federowicza i Leśniowskiego. W trakcie rozgrywek na długi okres kontuzje wyeliminowały z gry Wójtowicza, Formę i Rewuckiego. Znajdująca się w trudnej sytuacji kadrowej Pogoń w II rundzie zdobyła 18 pkt. Okresu pracy w Pogoni J. Semerga nie będzie wspominał mile, bowiem już po 12. kolejce spotkań zrezygnował z pełnionej funkcji. Z jego ambitnymi metodami pracy szkoleniowej niektórzy piłkarze się nie godzili, a wiedzący o tym nowy zarząd nie zajął zdecydowanego stanowiska w obronie trenera. Przed odejściem J. Semergi z klubu Pogoń w 13 grach zdobyła 15 pkt, w tym aż 13 na boiskach rywali, zdobyła 15 bramek, wygrała 4 mecze i 3 razy remisowała. Zdziwienie musiało budzić, dlaczego Pogoń tak łatwo zdobywała punkty na boiskach rywali, a na własnym boisku prezentowała zawsze się bardzo słabo? Nie trudno się domyśleć! J. Semerga próbował odważnie budować zespół na zdrowych zasadach, ze szczególną uwagą na wprowadzanie młodych piłkarzy. Nie wszystkim w drużynie to się podobało, czego nie ukrywali w głośnych wypowiedziach. W ostatnich kolejkach zespół prowadził doraźnie Marcin Wicher, którego w następnych rozgrywkach zastąpił Robert Latosik. W ciągu roku w Pogoni pracowało 4 trenerów!

4. LIGA - SEZON 2015/2016

1. Stal Brzeg	34	86	91:21
2. Polonia Głubczyce	34	73	72:36
3. Małapanew Ozimek	34	59	54:37
4. LZS Starowice D.	34	58	65:37
5. OKS Olesno	34	58	69:44
6. Porawie Większyce	34	56	64:59
7. KS Krasiejów	34	54	62:51
8. Skalnik Gracze	34	52	48:47
9. TOR Dobrzeń Wlk.	34	47	58:66
10. Pogoń Prudnik	**34**	**47**	**34:35**
11. Chemik K.-Koźle	34	46	51:50
12. MKS Gogolin	34	41	46:43
13. LZS Kup	34	39	34:52
14. Start Namysłów	34	37	39:50
15. Sparta Paczków	34	35	39:59
16. Śląsk Łubniany	34	35	35:58
17. Olimpia Lewin B.	34	25	24:60
18. Czarni Otmuchów	34	11	28:108

Pogoń zdobyła 45 punktów (29+18), w Prudniku - 20 (19+1), na wyjazdach - 27 (10+17). Strzeliła 34 bramki (17+30), u siebie - 14 (11+3), na boiskach rywali - 20 (6+14) Bilans zespołu: 11 zwycięstw (6+5), 5 remisów (2+3), 15 porażek (6+9).

Najwyższe zwycięstwa: z Czarnymi Otmuchów 4:0 i 3:0, KS Krasiejów 3:0. Najwyższe porażki: z Polonią Głubczyce 0:3 i 0:3, Stalą Brzeg 0:3. W 11 (6+5) meczach Pogoń nie zdobyła bramki, w 14 (10+4) spotkaniach nie straciła gola.

Bramki z rzutów wolnych zdobyli: Rudzki - 3 i Churas, a „jedenastki" na gole zamienili: Kudryk 2 i Cajzner.

STRZELCY

Rudzki 6 (4+2), Cajzner 6 (0+6), Forma 6 (3+3), Dziwisz 5 (3+2), Surma 4 (3+1), Kudryk 3 (3+0), Mogilnicky 2 (2+0), Sajewicz 1 (1+0), Churas 1 (0+1).

POGOŃ: Roskosz (33 mecze), Churas (33), Surma (33), Rudzki (32), Cajzner (31), Forma (30), Rysz (28), Wicher (27), Pietruszka (26), Dziwisz (24), Gościej (23), Sajewicz (17), Rewucki (17), Wójtowicz (17), Tęczar (16), Kudryk (13,) Fedorowicz (10), Scholz (10), Miałkas (10), Leśniowski (7),Mogilnicky (8), Różański (6), Pawłowski (5), Płóciennik (5), Wesołowski (4), Strzelecki (3), Kisiel (3), Łubowski (2), Trenerzy: D. Przybylski (I runda), J. Semerga (II runda, 12 kolejek), M. Wicher (II ruda, 5 kolejek).

Sportowym piłkarskim wydarzeniem roku była obecność na meczu Pogoni z MKS-em Gogolin (1:1) jednego z najwybitniejszych trenerów polskich Antoniego Piechniczka. Znakomity trener (3. miejsce Polski na MŚ w Hiszpanii) sporo czasu spędził w klubowej szatni z naszymi piłkarzami.

Juniorzy Pogoni „rzutem na taśmę" obronili się przed spadkiem z wojewódzkiej 1. ligi. Po rezygnacji Mariusza Półchłopka, który próbował szkolić zespoły seniorów poza Prudnikiem, w trybie awaryjnym zatrudniono niedoświadczonego w pracy z młodzieżą Waldemara Bedryja. Taka decyzja okazała się niezbyt szczęśliwym posunięciem. Nienajlepsza atmosfera w drużynie i niska frekwencja na zajęciach spowodowało, że juniorzy spisywali się grubo poniżej oczekiwań. Po 7 kolejkach zdobyli tylko 9 pkt i w rundzie rewanżowej doszło do kolejnej zmiany szkoleniowca. Funkcję trenera zespołu juniorów powierzono najpierw Marcinowi Wicherowi, a następnie Sebastianowi Muzyce. Ostatecznie Pogoń zdobyła 27 pkt i rozgrywki zakończyła na 10. miejscu.

1. LIGA JUNIORÓW - SEZON 2015/2016

1. MKS Kluczbork	26	68	166:17
2. Odra Opole	26	63	96:17
3. Stal Brzeg	26	52	77:26
4. Chemik K.-Koźle	26	52	73:45
5. MKS Gogolin	26	50	98:36
6. Polonia Głubczyc	26	37	51:70
7. Polonia Nysa	26	33	40:65
8. Małapanew Ozimek	26	33	65:83
9. Swornica Czarnowąsy	26	32	46:62
10. Pogoń Prudnik	**26**	**27**	**46:55**
11. Odra K.-Koźle	26	26	47:77
12. Koksownik Zdzieszowice	26	22	48:71
13. Jedność Rozmierka	26	21	42:103
14. LZS Mechnice	26	1	7:177

W 27 meczach Pogoń doznała 17 porażek i odniosła zaledwie 9 zwycięstw.

CDN

KONTAKT@HOFFMANNSTUDIO.PL

eprasa.pl 649903bd63

PIŁKA NOŻNA – 4. LIGA

Pierwsze wiosenne straty

To nie był dzień Fortuny. Pierwsza porażka od blisko pół roku stała się faktem. Wspaniała passa meczów bez porażki została zakończona w Strzelcach Opolskich, gdzie głogówczanie ulegli miejscowemu Piastowi 1:2.

Dragomir RUDY

Spotkanie nie było porywającym widowiskiem, a przyczynili się to tego goście, którzy zagrali wyjątkowo słabo i nieporadnie. Już od pierwszych minut przewagę osiągnęli gracze Piasta, którzy zmusili defensywę Fortuny do intensywnej obrony. Strzelczanie zaskoczyli szybkością i organizacją gry. Kilkoma podaniami szybko przemieszczali się w pobliże bramki strzeżonej przez Poźniaka. Pierwszy zresztą niecelny strzał oddali strzelczanie w 9. min. Z rzutu wolnego ponad poprzeczką uderzył Glinka. Kolejna akcja zakończyła się zdobyciem bramki dla gospodarzy. Znakomite podanie otrzymał Gordzielik, który mając na „plecach" trzech zawodników gości w iście sprinterskim stylu uderzył z woleja, nie dając żadnych szans golkiperowi gości. Napór Piasta trwał w najlepsze. Brak kolejnych bramek to zasługa samych gospodarzy, którzy celowniki mieli wyjątkowo słabo ustawione. Drużyna Fortuny umiejętnie się broniła, próbując szybkimi wybiciami piłki uruchomić na „szpicy" osamotnionego T. Hajduka. Przewaga gospodarzy trwała do 30. min. Ostatni kwadrans pierwszej połowy, to przebudzenie gości, którzy kilkukrotnie zagrozili bramce Stępińskiego. W 32. min niecelnie z dystansu uderzył Wesoły. W 44. min znakomitą interwencją popisał się Kuczera, który wślizgiem blokując uderzenie Gordzielika uchronił przyjezdnych przed stratą drugiej bramki.

FORTUNA GŁOGÓWEK

Mecz toczony był w zmiennych warunkach atmosferycznych

Druga połowa była już zdecydowanie lepsza w wykonaniu Fortuny. Zespół z Głogówka nie dał się zepchnąć do obrony, jak miało to miejsce przed przerwą. W poczynaniach gości brakowało jednak wykończenia. Dużo strat w polu i niecelnych podań powodowały niepotrzebne problemy w kontratakach strzelczan. W 59. min arbiter podyktował rzut karny dla Fortuny. Piłkę uderzoną przez Wesołego intuicyjnie obronił golkiper Piasta. Warto nadmienić, że najlepszy strzelec z Głogówka w drugim kolejnym meczu nie wykorzystał „jedenastki". Minutę później padło wyrównanie. Bohater „ostatniej" akcji Stępiński tak niefortunnie próbował wybijać piłkę z rzutu rożnego, że skierował ją do własnej bramki. Mimo wyrównania gra się uspokoiła. Nieliczne akcje oraz próby strzałów z obu stron nie stwarzały większych problemów bramkarzom. W 72. min znakomicie dysponowany w tym spotkaniu Gordzielik precyzyjnym uderzeniem po ziemi dał prowadzenie gospodarzom. Mimo kilkukrotnych prób zawodników z Głogówka wynik nie uległ zmianie.

Zespół zagrał najsłabszy mecz w rundzie wiosennej. Dużo było niedokładności i chaosu. Piast zawiesił wysoko poprzeczkę i należy domniemywać, że niejedna silna ekipa straci z nimi punkty. Przed Fortuną teraz naprawdę trudni rywale. W najbliższą sobotę u siebie podejmą aktualnie trzeci zespół 4. ligi opolskiej Agroplon Głuszyna. Wierzymy, że głogówczanie zagrają ponownie tak jak nas przyzwyczaili w ostatnich spotkaniach, a mottem drużyny niech będzie cytat Aldousa Huxleya „Co należy zrobić po upadku? To, co robią dzieci: podnieść się". ■

26. KOLEJKA

Piast Strzelce Op.	**2**
Fortuna Głogówek	1

(1:0)

FORTUNA: Poźniak, Trinczek, Kuczera, Pindral, Szala (46. Dudek), Levandovych (80. Szymański), D. Hajduk, Scholz (60. Zalewski), Hudyma, Wesoły, T. Hajduk. Trener: Maciej Lisicki.

ANDRZEJ DEREŃ

W ostatnich latach budynek ŚDS i jego otoczenie przeszedł szereg modernizacji

ROCZNICA

25-lecie Środowiskowego Domu Samopomocy

Pierwszego dnia kwietnia Środowiskowy Dom Samopomocy w Prudniku obchodził 25-lecie istnienia. Symbolicznie, bo epidemia nie pozwala na więcej.

Była to pierwsza placówka tego typu w województwie opolskim. Wkrótce podobne ośrodki zaczęły powstawać w innych miejscowościach. Od początku prudnicki ŚDS mieści się w pięknym budynku byłego kasyna przy ul. Parkowej z 1903 r. Nieco zaniedbany obiekt przez kolejne lata przechodził remonty i modernizacje dzięki czemu spełnia dziś wszystkie wymagane standardy.

Przez wszystkie te lata tworzymy naszym uczestnikom drugi dom, który sprzyja idei miłosierdzia, humanizmu i dobroczynności. Dom uczył i uczy uczestników i ich bliskich radzenia sobie z niepełnosprawnością, nabywania umiejętności społecznych oraz radzenia sobie w codziennym życiu – piszą w rocznicę powstania pracownicy placówki. – Pandemia COVID-19 nie pozwala nam w pełni cieszyć się z obchodów ćwierćwiecza istnienia naszego ośrodka. Jednak chcemy podzielić się z wami wszystkimi naszą radością. Głęboko w sercach wierzymy, iż będzie jeszcze możliwość spotkania się twarzą w twarz. Pozdrawiamy i życzymy dużo zdrowia. (d) ■

SZKOŁA PODSTAWOWA W MOSZCZANCE

„Wiosno, gdzie jesteś?"

Jolanta BRUDNIAK

W ostatnim tygodniu nauki stacjonarnej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance w klasach I-III udało się zrealizować wiosenny projekt, którego celem było:

- kultywowanie tradycji ludowych związanych z tym okresem poprzez wykonanie Marzanny, kapeluszy, kwiatów i gaików wiosennych, spalenie Marzanny, przemarsz kolorowego, wiosennego korowodu,
- przypomnienie i utrwalenie wiadomości dotyczących zwiastunów wiosny,
-powtórzenie i utrwalenie nazw wiosennych miesięcy oraz przysłów z nimi związanych.

ZSP MOSZCZANKA

To już wiosna!

15 marca uczniowie z klas I-III otrzymali niecodzienny list od Wiosny. Nie trzeba było namawiać do wykonywania wiosennych wyzwań.

Każda klasa zaplanowała sobie zadania, aby na podsumowaniu projektu zaprezentować swoim rówieśnikom efekty swojej pracy.

Wszyscy mieli już dosyć zimy i dlatego rezultaty były zaskakujące dla zerkającej z kąta upartej Marzanny, symbolizującej nieprzemijającą zimę. Uczestnicy szybko rozszyfrowali niewidzialny napis, który zabrzmiał, jak wołanie: „Wiosno, gdzie jesteś?" i zaczęli z wielkim zapałem bawić się z wiosną, która zostawiła swój kapelusz i ukryła się w dźwiękach wiosennych piosenek. Na plakatach „Stokrotkowych lizakach" odnaleźli Wiosnę w zagadkach, przysłowiach, ilustracjach, wiosennych miesiącach. Zaprezentowali kolorowe wiosenne kapelusze, kwiaty i gaiki. Oprócz tego w kolorowym korowodzie pożegnali Zimę piosenką „Ruszamy gromadą" wykrzykując na końcu:
„Zgiń, przepadnij Zimo i nie wracaj do nas!. Na przyjęcie Wiosny otwórzmy ramiona!"

Marzanna trafiła do pieca a uczniowie otrzymali dyplomy i zbiorową sprawność „Poszukiwacze Wiosny".

Ciepłe pozdrowienia dla wszystkich stęsknionych za wiosną przesyłają najmłodsi uczniowie ze szkoły w Moszczance! ■

eprasa.pl 649903bd63

INFORMATOR

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (7.04.2021) – środa (14.04.2021)
UWAGA!
Plan pracy aptek może ulec zmianie.

PRUDNIK

WT, ŚR, CZW
Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
ul. Rynek 14, tel. 77 406 71 85
CZW, PT, SO
Apteka „Alga"
ul.Staszica 4, tel. 77 436 68 88
SO, NI, PN
Apteka „Zdrowie" Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
PN, WT, ŚR
Apteka „Optima"
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
WT, ŚR, CZW, PT, SO, NI
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
NI, PN, WT, ŚR
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA

(apteki w Białej
nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna"
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole",
Strzeleczki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole",
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
środa i piątek 7.30 -13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU 77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU 77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ 77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1,
48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku
Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek,
tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia:
pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała,
tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza,
tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706,
e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny" i „Opole - gród, miasto, stolica regionu". „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku", „W kręgu farmacji".

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

• Farska stodoła w **Biedrzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
• Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
• Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
• Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
• Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon
Była siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen" Prudnik	5,44	5,39	2,62
„Moya" Głuchołazy	5,44	5,43	2,61
„Pieprzyk" Prudnik	5,38	5,34	2,58
„STW" Prudnik	5,29	5,29	-
„Orlen" Biała	5,34	5,25	2,64
„Pegaz" Prudnik	5,42	5,37	2,65
„Pegaz" Głogówek	5,68	5,39	2,67

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,58 / 4,60	4,59 / 4,68
1 usd	3,88 / 3,90	3,89 / 3,99
1 gbp	5,38 / 5,40	5,40 / 5,45
1 chf	4,14 / 4,16	4,13 / 4,18
100 czk	17,50 / 17,60	17,65 / 17,80

Stan: 6 kwietnia, godz. 8.30 - 9.30 zebrała: Aleksandra Ślusarczyk

KORFANTÓW

Festiwal Piosenki Czesława Niemena

Pandemia nie przeszkodziła i wprawdzie online, ale Szkoła Podstawowa nr 2 nosząca imię Czesława Niemena , dzień patrona zorganizowała.

Marek KARP

Dni Patrona, to corocznie szereg różnych imprez: spotkań, akcji i konkursów, w pierwszych latach firmowanych wspólnie z gimnazjum, z udziałem wielu gości (m.in. żony Niemena), ale zawsze, przez 6 kolejnych lat najważniejszym punktem programu był przegląd piosenek Czesława Niemena. Wobec tegorocznej sytuacji były wątpliwości, ale ostatecznie przegląd po raz siódmy się odbył i choć w formie online, oceniony został jako udany. Uczestnicy nie tylko z Korfantowa, ale też ze Ścinawy Małej i Przechodu, ale też z Grodkowa, Nysy, Opola (zespół muzyczny) i Głogówka nadesłali 26 nagrań wykonania i największych przebojów artysty („Dziwny jest ten świat", „Pod papugami", „Sen i Warszawie"), jak i utworów mniej znanych.

Jury (Radosław Marcinkiewicz, Marek Kryjom, Adam Sinicki) wyłoniło zwycięzców w dwóch kategoriach. W grupie szkół podstawowych najwyżej oceniona została Celina Berini (za wykonanie piosenki „Jednego serca"), na drugim miejscu Natalia Przyklenk i Katarzyna Huzar (obie „Sen o Warszawie"), a na trzecim Pola Pater („Dziwny jest ten świat"). Dwa wyróżnienia: Julia Czeredrecka i Maja Stolarczyk. W kategorii absolwentów na trzech kolejnych miejscach znalazły się: Aleksandra Sinicka („Wiem, że nie wrócisz"), Julia Chudy („Obok nas") i Julia Imielska („Nim przyjdzie wiosna"). Wyróżnienia przypadły Alicji Baryckiej i Angelice Schneider. Nagrody wysłane zostały pocztą.

Gościnnie i oczywiście poza konkursem wystąpił z gitarą burmistrz Korfantowa - Janusz Wójcik, chór nauczycieli korfantowskiej szkoły i kilkoro innych wykonawców. ■

GRAŻYNA RUTKOWSKA

Czesław Niemen

SP NR 2 W KORFANTOWIE

Jury konkursu (od lewej: Adam Sinicki, Marek Kryjom i Radosław Marcinkiewicz) w czasie przesłuchania konkursowych nagrań.

KORFANTÓW

Laptopy dla szkół

Pod koniec marca do szkół Gminy Korfantów trafiły 34 komputery przenośne przekazane w ramach programu samorządu Województwa Opolskiego „Op@lskie dla podstawówek - zdalne nauczanie zbliża." Laptopy użyczone zostaną nauczycielom ze szkół w Korfantowie i Ścinawie Małej. Podobne przekazania dotyczą również innych gmin regionu. Łącznie w ramach projektu rozdysponowano blisko 5 tys. laptopów. (d) ■

Tygodnik Prudnicki
REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Aleksandra ŚLUSARCZYK
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDEWICZ
Adam LUTOGNIEWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skaracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej
do nabycia na platformach:
egazety.pl **e-kiosk.pl**
eprasa.pl

SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU
Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

eprasa.pl 649903bd63

GMINNE CENTRUM KULTURY W BIAŁEJ

Mażoretki z Białej nagrodzone

GMINA BIAŁA

Nagrodzone bialskie mażoretki

W piątek 19 marca odbył się finał internetowej edycji przeglądu tanecznego „Tańcowadła" w Ozimku.

Do konkursu zgłoszono 148 chorografii. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach wiekowych (do lat 11, od 12 do 14 lat, powyżej 15 lat) oraz dwóch poziomach zaawansowania – amatorzy i profesjonaliści.

Niestety drugi rok z rzędu nie było tradycyjnych „Tańcowadeł", lecz wersja online. Uczestnicy przesyłali swoje choreografie w formie video, następnie komisja sędziowska oceniła filmy i przyznała nagrody. Ogłoszenie wyników również odbyło się z formule video podczas którego odczytywane były wyniki i przedstawiono konkursowe choreografie. Do zwycięzców drogą pocztową już wędrują dyplomy i medale.

Komisja Rejonowego Konkursu Tańca „Tańcowadła" obradowała w składzie: Łukasz Józefowicz (tancerz jazzowy i komercyjny; występował z największymi gwiazdami polskiej oraz zagranicznej sceny, wokalista, instruktor tańca, choreograf, performer, finalista programu „You Can Dance – Po prostu tańcz"), Sandra Mientus (specjalistka w dziedzinie mażoretek i cheerleaderek; sędzia krajowy i międzynarodowy federacji IMA i Stowarzyszenia Mażoretek, Tamburmajorek i Cheerleaderek Polskich), Radomir Bachar (tancerz, choreograf, instruktor tańca, instruktor tańca jazzowego; współpracował jako tancerz z wieloma zawodowymi i amatorskimi teatrami, autor choreografii i ruchu scenicznego do spektakli teatrów dramatycznych w Opolu, Wrocławiu i Krakowie).

GCK w Białej z dumą informuje, że członkinie Bialskich Mażoretek w konkursie tanecznym „Tańcowadła" organizowanym przez Dom Kultury w Ozimku zajęły wysokie miejsca:

• w kategorii duo/trio amator w wieku do 11 lat:
I miejsce - Oliwia Tęcza i Milena Rieger (utwór E.T.)

• w kategorii duo/trio amator w wieku 12-14 lat:
I miejsce - Julia Macioł i Julia Bąk (Geronimo)
II miejsce - Nikola Tęcza, Maja Fojcik i Emilia Hanko (Girls)
III miejsce - Sara Zając i Zuzanna Górska (Olympia). ■

REKLAMA

TO BYŁ PRIMA APRILIS

„Elektryki" za darmo

Niestety w najbliższym czasie nie będzie w Prudniku wypożyczalni samochodów elektrycznych, a taką informację podaliśmy w poprzednim numerze „Tygodnika Prudnickiego", którego wydanie przypadło w wigilię 1 kwietnia.

Andrzej DEREŃ

Wizja była kusząca. Możliwość darmowego wypożyczenia jednego z kilkunastu samochodów w klasie od miejskiego auta do suva, to piękna perspektywa. Do tego rządowe dofinansowanie pokrywające gminie prawie cały koszt zadania i ładowarki w każdym sołectwie. Do tematu „wkręciliśmy" sprawę budowy państwowej fabryki w Jaworznie, która ma produkować seryjnie elektryka izerę. Polska motoryzacja ma długą tradycję wspaniałych prototypów, świetlanych perspektyw, ale i też gigantycznej nieefektywności w ich w wdrażaniu, więc i tym razem nie należy wiązać wielkich nadziei z nowym projektem, a przynajmniej nie w tych terminach, które prezentuje władza. Zapowiedź, że w 2024 r. z taśmy zjedzie pierwsza izera jest nierealna. W zasadzie to należałoby się zastanawiać nad następcą obecnego prototypu, by do produkcji nie wprowadzać modelu nie przystającego do rozwiązań, które będą obowiązywały w przyszłości.

Prawdą jest natomiast to, że gminny dworzec autobusowy, przy którym miała powstać zmyślona wypożyczalnia, będzie wkrótce gruntownie przebudowany (koniec prac w przyszłym roku) oraz że przy ul. Powstańców Śląskich uruchomiono pierwszą w mieście stację ładowania pojazdów elektrycznych.

ANDRZEJ DEREŃ

W artykule prawdziwa była informacja o instalacji ładowarki pojazdów elektrycznych przy ul. Powstańców Śląskich w Prudniku

Żarty żartami, ale wizja upowszechnienia pojazdów elektrycznych to nieodległa perspektywa. Unia Europejska, poszczególne państwa i samorządy wdrażają szereg rozwiązań zachęcających do zmiany pojazdów spalinowych na elektryczne, a co najmniej hybrydowe. Technologie są coraz tańsze, a własności akumulatorów coraz lepsze. Powoli rośnie rynek pojazdów używanych oraz sieć punktów ładowania. Diesle odchodzą do lamusa.

Dziękujemy za żywy odzew na artykuł. Większość głosów zawierało lekką wątpliwość, że pewnie to żart, ale lepiej się upewnić. ■

eprasa.pl 649903bd63